Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 337 Wydanie P — Poznań, piątek dnia 26 lipca 1935 — Rok 30

Poznań, 25 lipca.

Z naszego frontu kulturalnego

Czytelnikom naszym znany jest nasz sposób patrzenia na zakres zadań i obowiązków „Kurjera Poznańskiego". Od pierwszego dnia jego istnienia nie ograniczamy się do spraw politycznych, społecznych i gospodarczych, lecz kładziemy niemniej duży nacisk na życie kulturalne.

Pragniemy, by strawę kulturalną w piśmie naszem znajdywały wszystkie sfery jego Czytelników, od „smakoszów" estetycznych począwszy, aż do warstw, które się dotąd zagadnieniami tej dziedziny nie interesowały. Celowi temu służący front nasz kulturalny obejmuje: stały Dział Kultury i Sztuki, strony literackie w głównem wydaniu niedzielnem, dwukrotnie w tygodniu feljeton kulturalny pierwszorzędnych piór polskich, konkursy artystyczne, recenzje fachowe i satyry literackie, oraz w pewnych odstępach dni także artykuły wstępne.

Jako dziennik, odbiegamy pod tym względem od typu pism polskich i nietylko polskich. Ale przy rozległym tym programie trwamy z głębokiego przekonania, że to nasz obowiązek wobec życia polskiego. Taki jest nasz stosunek do życia i tym torem pragniemy powieść rzesze Czytelników naszych, bez względu na to, czy chodzi o inteligencję, czy o szersze warstwy społeczeństwa naszego.

Do wszystkich sfer, ale szczególnie właśnie do warstw szerszych zwykliśmy się zwracać w sprawach kulturalnych z tego miejsca czołowego pisma naszego, by Czytelnika zbliżyć do subtelniejszych a bardziej zasadniczych zagadnień życia duchowego, dając mu przystępne i jasne wprowadzenie w temat.

W tym celu oddajemy dziś głos Stanisławowi Pieńkowskiemu, który nam powie czem jest teatr, jaki być powinien stosunek teatru do widza i widza do teatru. A powie to autor w wywodach, którym sam nadał tytuł:

Poczwórna szyba teatralna

Każda sztuka przemawia własnemi środkami artystycznemi, a jeśli dopuszcza do dzieła swojego drugą jaką sztukę, to nie z musu, nie w postaci koniecznego dla siebie wyrazu, lecz z dobrej woli i na prawach równoległości swoich i cudzych środków artystycznych. W ten sposób np. kojarzy się rysownictwo z malarstwem w rysunkach poczęści barwionych, rzeźbiarstwo z malarstwem w rzeźbach kolorowych, architektura z rzeźbiarstwem w zdobnictwie architektonicznem i t. p. Jedna tylko dramaturgja musi posługiwać się środkami artystycznemi sztuk innych.

Dramaturgją nazywamy sztukę pisania utworów dramatycznych, jak oto — tragedyj, dramatów i komedyj ze wszelkiemi ich poddziałami. Jakkolwiek dramaturgja posługuje się środkami artystycznemi poezji, aktorstwa i malarstwa, to jednak musimy uznać ją za sztukę odrębną, co w krótkich słowach udowodnić można przez zestawienie następujące: W książce zawarty jest dramat bez teatru, posługujący się tylko środkami poezji (t. j. słowem), zaś w pantominie zawarty jest dramat bez słów, a więc bez poezji, posługujący się tylko środkami aktorstwa. Skoro tak, to dramat, czyli dzieło dramatyczne należy do trzeciej sztuki odrębnej, a tą właśnie jest dramaturgja.

Pełne widowisko teatralne składa się z kilku sztuk, a im lepiej jest opracowane, tem ściślej stapia się w jedno dzieło nierozerwalne. Należy odczuwać je jako całość, lecz jednocześnie trzeba się orjentować i w tem, gdzie kończy się w danem dziele jedna sztuka, a zaczyna druga. Takie wyszkolenie analityczne konieczne jest dla widza, stojącego na wyższym od przeciętności stopniu kultury teatralnej. Nie odbiera ono bezpośredniości w otrzymywaniu wrażeń artystycznych ze sceny, nie niszczy zdolności syntetycznego odczuwania całości, lecz tylko czyni widza jeszcze wrażliwszem medjum sztuki teatralnej i jeszcze subtelniejszym jej znawcą.

Wobec takiego postawienia sprawy uczyńmy tu teoretyczny, ogólny wzór zasadniczej analizy widowiska teatralnego.

Dziełem, dla którego teatr istnieje, osią, dokoła której obraca się całe widowisko teatralne, jest niewątpliwie utwór dramaturgji (tragedja, dramat, komedja...). Możemy tedy wyobrazić sobie plastycznie, że na scenie oglądany z widowni utwór dramatyczny jest przedmiotem i celem ostatecznym, poza którym nic już niema. Wszystko zaś inne, wszystkie w widowisku inne poczynania teatralne są czemś w rodzaju szyb kolorowych, poprzez które widownia ogląda dzieło dramatyczne, szyb zmiennych, a poruszających się na przednich planach owego dzieła.

Środkiem artystycznym dramaturgji jest działanie, ale ponieważ ono samo przez się objawić się nazewnątrz nie może, więc musi posługiwać się słowem (poezją), lub gestem (aktorstwem), albo obiema temi sztukami razem. Mimo to utwór dramatyczny istnieje jako twór samoistny, posiadający swoją własną budowę, swoje własne prawa dynamiki, statyki, wyrazu i wogóle — artyzmu. Mamy zatem obowiązek w analizie naszej wyodrębnić go i traktować osobno. Zaś w ustosunkowaniu się krytycznem do widowiska teatralnego musimy bezwarunkowo i dokładnie znać wszystkie miedze i kopce graniczne, które dzielą utwór dramaturgji od złączonych z nim utworów poezji, reżyserji, aktorstwa i malarstwa.

Już sam dramaturg uzewnętrznia swoje dzieło dramatyczne za pomocą poezji. Tym sposobem w dramaturgu przebywają i działają dwie sztuki, dwaj artyści: dramaturg i poeta. Nie zawsze obaj są sobie równi. Czasem poeta bywa większy od dramaturga, jak np. Słowacki. Czasem dramaturg znacznie przewyższa poetę, jak np. Fredro. Czasem szale się równoważą, jak to się stało w Wyspiańskim. Na scenie dla widza poezja jest szybą tuż przed utworem dramaturgji ustawioną, najbardziej z nim zespoloną.

Licząc od utworu dramatycznego ku widowni, następną po poezji, czyli drugą zkolei szybą teatralną jest reżyserja. Każdy reżyser inaczej pojmuje dzieło dramatyczne, w książce zawarte, i inaczej je wystawia. Reżyserja nie jest sztuką odrębną. Można ją nazwać aktorstwem syntetycznem. Ale jednak inaczej, niż zespół aktorów, załamuje promienie idące od dramaturgji i poezji. Ci sami aktorzy w tym samym dramacie a pod inną reżyserja dadzą zupełnie inne widowisko teatralne. — (o tem wie każdy teatrolog). Reżyser jest zatem samoistną szybą teatralną, tak, lub inaczej zabarwiającą każdy utwór dramatyczny.

Trzecią zkolei szybą, jeszcze ku widowni bliższą, jest aktorstwo, a więc ta gromadka aktorów poszczególnych, która dany utwór wypełnia. I tu można, lecz vice versa powtórzyć: inny zespół aktorski w tym samym dramacie i pod tą samą reżyserją da zupełnie inne widowisko teatralne. Każdy aktor stanowi jakby inną szybkę kolorową, a ich gromadka razem wytwarza jakby witraż, poprzez który widz w teatrze ogląda utwór dramatyczny. Zmiana szybek zmienia całość witrażu, a zatem zmienia też odpowiednio i całość widowiska.

Czwartą wreszcie szybą teatralną jest malarstwo, czyli: dekoracje, sprzęty, kostjumy i charakteryzacja aktorska. W dzisiejszych czasach nerwowych prób i doświadczeń artystycznych każdy bywalec teatralny naocznie ocenia, jak wielkie zmiany w charakterze widowiska w jednym i tym samym utworze dramatycznym może wywołać ta lub inna „oprawa" malarska Jest ona czemś więcej, niż oprawą sceniczną. To jest szyba kolorowa, która może do niepoznania całe widowisko zabarwić: wyjaskrawić, uwytwornić, stonować, stuszować, uskrzydlić, obciążyć i tak dalej, aż do zmian dla utworu dramatycznego wręcz zbawczych, albo wręcz zabójczych.

Świadomie za każdym razem rozpoznawajmy i zosobna każdą oceniajmy wszystkie te cztery szyby na scenie, a wtedy stworzymy wkrótce taką publiczność teatralną, o jakiej marzą najlepsi dramaturdzy i najlepsi reżyserzy świata.

STANISŁAW PIEŃKOWSKI.

Włochy i Abisynja w pogotowiu wojennem

Ciągła niejasność co do planów włoskich — Abisynja zdecydowana na śmierć i życie

Londyn. (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że ambasador francuski odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych sir Samuela Hoare i zaznajomił go z nowemi propozycjami w sprawie Abisynji, będącemi rezultatem rozmów pomiędzy rządami Francji i Włoch. W myśl tych propozycyj Włosi gotowi byliby wszcząć ponownie prace komisji koncyljacyjno-arbitrażowej. Włochy — stwierdza dziennik — pragną uniknąć rozpatrywania całokształtu sporu przez Radę Ligi.

Londyn. (PAT). Poseł Abisynji w Berlinie oświadczył gazecie „News Chronicle", że stara się o pożyczkę od 2 do 5 milj. f. st., gwarantowaną przez koncesje na kopalnie złota, nafty i miedzi w Abisynji. Mamy nadzieję — oświadczył poseł — że rząd brytyjski zagwarantuje nam kredyty, a w ten sposób będziemy mogli nabyć broń.

Londyn. (Tel. wł.). „News Chronicle" ogłasza w sensacyjnej formie doniesienie swego korespondenta dyplomatycznego, który pisze, że już przed rokiem generalny sztab włoski dowiedział się, że Mussolini planuje ofenzywę przeciw Abisynji, dla zdobycia pasa przejściowego, któryby stanowił pewnego rodzaju korytarz pomiędzy obiema kolonjami włoskiemi, Somali i Erytreą. W szeregu kół wojskowych, znających dobrze warunki, teren oraz klimat w tej części Afryki, plan nie wzbudził szczególnego entuzjazmu. Pismo podkreśla, że plan ten obecnie dojrzał już tak dalece, że trudno liczyć się z jego zaniechaniem. Stosunki bowiem pomiędzy obu państwami tak się zaostrzyły, że nie widać możliwości, aby się dało uniknąć wojny z Abisynja.

Paryż. (Tel. wł.). Poseł abisyński w Paryżu dr. Martin w rozmowie z przedstawicielami prasy wyraził przekonanie, że uda mu się zdobyć odpowiednie fundusze pieniężne, potrzebne jego krajowi w obecnej chwili.

Dr. Martin narazie usiłuje uzyskać dwa miljony funtów szterlingów, a później dalsze pięć miljonów. Pieniądze te pierwotnie miały być przeznaczone dla rozbudowy gospodarczej kraju. Groźba wojny z Włochami zniweczyła te plany i obecnie powyższa suma będzie musiała być zużyta na cele wojenne.

Abisynja ma nadzieję, że rząd brytyjski udzieli jej kredytu na zakup broni i amunicji. Ponadto w Abisynji ustanowiona zostanie danina specjalna, która wraz ze zbiórką dobrowolną, urządzoną w całym kraju oraz opodatkowaniu ludności zapomocą t. zw. podatku wojennego ma dać łącznie około 5 miljonów funtów. Abisynja skupuje obecnie głównie broń i amunicję do karabinów, szczególnie typu Mauzera. Ponieważ bez wątpienia ewentualna wojna z Włochami potrwa dłużej aniżeli się spodziewają tego w Europie, oświadczył dr. Martin, zachodzi konieczność zgromadzenia większych zapasów broni i amunicji i innych urządzeń technicznych, a przedewszystkiem większych zapasów żywnościowych. — Wojsko abisyńskie dysponuje obecnie około 200 tysiącami karabinów typu Mauzera. Zpośród uzbrojenia artyleryjskiego Abisynja posiada część nowoczesnego typu, część zaś rekrutuje się z dział zdobytych w roku 1896 w walce z Włochami. Pewna ilość karabinów maszynowych i 10 samolotów uzupełniają stan uzbrojenia wojska abisyńskiego.

Poseł Martin przemilczał natomiast liczbę wojska abisyńskiego, podkreślając jedynie, że jest ono zdecydowane przeciwstawić się najazdowi włoskiemu. Kto żyw, młodzież i wszyscy mężczyźni pójdą na front, a towarzyszyć im będą ich żony, roztaczając opiekę nad wojującymi.

Japonja zaprzecza

Tokio. (PAT). Agencja Rengo donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych kategorycznie zaprzecza wiadomościom z Genewy o tem, że Japonja wywozi broń do Abisynji i oświadcza, że żadnych pozwoleń na wywóz broni do Abisynji nie udzielano.

W jutrzejszem wydaniu głównem:

PIĘĆ LAT TEMU ZMARŁ WŁADYSŁAW ORKAN

przez prof. Un. Jag. dr. St. Pigonia

Gdańsk zamienia srebro na nikiel

Interpelacja socjalistów w sprawie emerytów gdańskich

Gdańsk. (PAT). Z dniem 1 sierpnia r. b. monety srebrne 5 i 2-guldenowe zostaną z obiegu wycofane. Od dn. 1 października r. b. przestają one być ustawowym środkiem płatniczym i będą do dnia 31 grudnia r. b. przyjmowane tylko przez kasy Wolnego Miasta oraz Bank Gdański. Wobec tego wypuszczone zostały nowe 10-cio i 5-guldenowe monety niklowe. W najbliższym czasie znikną z obiegu ostatnie gdańskie monety srebrne.

Gdańsk. (PAT). W związku z przeniesieniem emerytów gdańskich do Niemiec partja socjalistyczna wniosła do Volkstagu interpelację, zapytującą m. in. senat, jakie gwarancje otrzymał od rządu Rzeszy w kierunku zabezpieczenia emerytów przed ewentualnemi prześladowaniami ze względów politycznych, oraz co do utrzymania dotychczasowej wysokości pensyj emerytalnych.

Koniec zlotu w Spale

Spała. (PAT) Wczoraj od samego rana panował wielki ruch. Harcerki i harcerze w ordynku ze sztandarami i orkiestrami maszerowali na dworzec kolejowy, skąd specjalnemi pociągami wracają do domów.

Obecnie w Spale wre praca przy zwijaniu obozów zlotowych. Całkowita likwidacja zlotu potrwa jeszcze przez dzień dzisiejszy.

Wiadomości

Prasa królewiecka donosi, że czworo dzieci w wieku od 7 do 12 lat, z miasteczka Biskupiec (Bischofsburg) w Prusach Wschodnich, zabłąkało się w sąsiednim lesie. Pomimo usilnych poszukiwań prowadzonych przez policję od tygodnia, dzieci dotychczas nie znaleziono. Przypuszczają, że dzieci padły ofiarą wycieńczenia.

*

W okolicy Trenczańskich Cieplic została odkryta przez grupę miejscowych badaczy nowa grota, znajdująca się w połączeniu z grotami dotychczas znanemi. Odkryto również długi korytarz, w którym znaleziono wiele szkieletów ludzkich i zwierzęcych. Dalsze prace nad zbadaniem nowoodkrytych miejsc przejął oddział turystyczny w gminie Banowcach.

*

Minister pracy Fressard w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Excelsior", podkreślił, że rząd przedsięwziął energiczne kroki celem usunięcia z Francji nadmiaru robotników cudzoziemskich.

*

Bankier Neidecker aresztowany na żądanie władz francuskich został zwolniony za kaucją. Stanie on przed sądem w piątek w obecności przedstawicieli rządu francuskiego.

*

W gminie Kisapati pożar zniszczył 18 domów mieszkalnych i 8 budynków gospodarskich ze zbiorami. Ogień powstał od niedopałka papierosa.

*

Gen Niessel oblicza w „Figaro" liczbę regularnych wojsk włoskich wysłanych do Abisynji na 90 tysięcy. Do tego jednak należy dodać 4 dywizje i 7 samodzielnych bataljonów milicji faszystowskiej oraz 25-tysięczny korpus, złożony z tubylców. Wraz z 30 tysiącami robotników Włochy rozporządzają więc w Afryce wschodniej ogółem około 200 tys. ludzi.

*

Kalifornijska stacja radjowa w Mackey otrzymała sygnały S. O. S. pochodzące z parowca amerykańskiego „Calmar", który zderzył się z okrętem japońskim „Korynmaru" w odległości 10 mil od San Francisco.

*

Prasa jugosłowiańska donosi z Rzymu, że ma być podpisany konkordat pomiędzy Jugosławją a Watykanem. W imieniu Jugosławji konkordat podpisze min. sprawiedliwości Auer, który przybył wczoraj do Rzymu. Będzie on przyjęty na audjencji przez papieża przed podpisaniem konkordatu.

*

W ciągu ostatnich 24 godzin policja aresztowała w Wiedniu 500 osób, podejrzanych o przynależność do organizacji narodowo - socjalistycznej, celem zapobieżenia ewentualnym rozruchom w rocznicę morderstwa kanclerza Dolfussa, która przypada w dniu dzisiejszym.

*

Agencja Avala zaprzecza kategorycznie pogłoskom, które ukazały się zagranicą, o tem, jakoby w Dubrowniku (Raguzie) spaliło się pięć hoteli. Fantastyczna ta pogłoska powstała stąd, że w pobliżu jednego z hoteli powstał pożar składu drzewa, który szybko stłumiono.

*

Minister rolnictwa, do którego dał kilka strzałów rewolwerowych na sali obrad senatu były komisarz Valdes, jest ciężko ranny w lewą rękę i ma strzaskane trzy żebra.

Za i przeciw restauracji monarchji w Grecji

Ateny. (PAT). W teatrze rewjowym doszło wczoraj wieczorem do zajścia. Artyści wykonywali piosenkę, którą obecni na widowni wojskowi uznali za obraźliwą dla króla. Wojskowi wdarli się na scenę, poturbowali artystów i wyrzucili ich ze sceny. Gdy publiczność w panice opuszczała teatr, na sali rozległy się strzały rewolwerowe.

Ateny. (PAT). Robotnicy fabryk tytoniowych w Patrasie rozpoczęli strajk jako protest przeciw planom przywrócenia monarchji. Kilka związków robotniczych w Atenach, Pireusie i Salonikach zapowiedziało również strajki protestacyjne na dziś. Policja zabroniła wszelkich zgromadzeń publicznych.

Klęska głodu i chorób epidemicznych w Chinach

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „China Press" donosi, iż w okręgach, objętych powodzią, panuje głód, którego ofiarą padają dziesiątki tysięcy ludzi. Mieszkańcy okolic, nawiedzionych przez powódź, żywią się korzeniami, korą, a nawet gliną. Jak obliczają, liczba ludności, dotkniętej klęską głodową, wynosi przeszło 12 miljonów. Tak okropnej klęski nie przeżywały Chiny w ciągu całej swej historji. Wśród ludności wybuchają epidemje.

W Gdańsku nie chcą polskich robotników sezonowych

Werbowanie młodzieży hitlerowskiej do „dobrowolnej" pracy przy żniwach

Gdańsk. (PAT). Przywódca młodzieży hitlerowskiej w Gdańsku Glashagen, który jest równocześnie kierownikiem gdańskiego urzędu opieki nad młodzieżą, wydał odezwę do niemieckiej młodzieży w Gańsku, wzywając ją, by wobec braku sił roboczych na roli, zgłosiła się dobrowolnie do pracy podczas żniw, nie dopuszczając tem samem do zatrudniania sił zamiejscowych.

Jak wiadomo, dotychczas corocznie liczna ilość robotników sezonowych z Polski zatrudniana była chętnie przez rolników gdańskich przy żniwach.

Tragiczny wypadek na szosie

Zderzenie dwóch motocykli — Ciężko rannych sportowców przewieziono do szpitala

Piotrków. (PAT). Wczoraj wieczorem na szosie koło wsi Wygoda, pow. piotrkowskiego, nastąpiło tragiczne w skutki zderzenie dwóch motocykli. Czterej pasażerowie obydwóch motocykli odnieśli obrażenia, przyczem dwaj, a mianowicie Władysław Kuszyński z Piotrkowa i Stanisław Morin, urzędnik skarbowy z Piotrkowa, są bardzo ciężko ranni. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala. Lżej ranni są Franciszek Kuszyński z Częstochowy i Bogusław Kaczmarek z Warszawy.

Zgon artysty-malarza

Warszawa (Tel. wł.) Zmarł w Krakowie w 77 roku artysta-malarz Leonard Przemioł-Trojanowski. (w)

Uświadomienie wsi

Chodzież. (Tel. wł.) W ostatnim czasie rolnicy odbyli w kilku okolicznych miejscowościach zebrania, których przebieg miał charakter agitacji przedwyborczej.

Na zebrania te zjawili się czołowi działacze powiatowi z BB, którzy jednak, zamiast entuzjazmu, musieli wysłuchać wiele gorzkiej prawdy, dotyczącej nędzy, do jakiej doprowadzono życie wiejskie. Gdy jeden zapytał otwarcie, dlaczego przeciętny rolnik, który dawniej miał się dobrze, dziś, mimo wzorowego gospodarowania, stacza się ku ruinie, skonsternowani „sanatorzy" nie dali żadnej odpowiedzi i chyłkiem opuścili zebranie.

Uświadomienie wsi postępuje coraz bardziej

Zderzenie autobusu z pociągiem

Paryż (PAT) W Algierze na szosie pod Bel-Abbes w pobliżu Oranu nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem. Pięć osób poniosło śmierć. Liczba ranionych jest znaczna.

Porwanie dziecka

Warszawa. (Tel. wł.) W ogrodzie Krasińskich wczoraj w godzinach popołudniowych porwano 7-miesięczne dziecko wraz z wózkiem. Służąca, wyszedłszy z najmłodszą córką Malusią swych pracodawców do ogrodu Krasińskich, spotkała tam swą koleżankę z przed trzech lat, nazwiska której nie pamięta. W czasie rozmowy nieznani sprawcy porwali wózek wraz z dzieckiem, jednocześnie ulotniła się spotkana znajoma.

Zawiadomiona natychmiast policja wszczęła energiczne poszukiwania. W ciągu czterech godzin przeszukiwano cały ogród, nigdzie jednak dziecka nie odnaleziono. Jakie jest podłoże tego nowego porwania, narazie niewiadomo. Policja nie przestaje czynić energicznych starań, aby dziecko odnaleźć.

W rocznicę zamordowania Dollfussa

Wiedeń (PAT) Rocznicę zamordowania kanclerza Dollfussa obchodzono w Wiedniu uroczystą żałobą. W tysiącach okien zarówno gmachów państwowych jak prywatnych zapalono na znak żałoby świece. Tysiące ludzi udało się na grób kanclerza Dollfussa.

Płk. Adam w przemówieniu przez radjo podkreślił niezłomnie przywiązanie Austrji do idei Dollfussa.

PISZCZANY. Reumatycy kąpią się w wielkich basenach mułowych, a zatem bezpośrednio w naturalnych gorących źródłach i temu zawdzięczają doskonałe wyniki kuracji. Informacje: Biuro Piszczany, Cieszyn. Tg 1 371

Wielka kradzież

Warszawa (Tel. wł.) W Haliczu kupcowi zbożowemu Kimlowi zabrano skrzynię drewnianą, przyśrubowaną do otomany. Było w niej ukryte 60.000 zł i książeczka oszczędnościowa na 10 000 zł. Pod zarzutem kradzieży aresztowano siostrę poszkodowanego i służącą. (w)

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 — 5.27½ zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 7. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 67.50% oraz za 3% poż. bud. 42.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy zast. złote w złocie po 43%, natomiast płacono za 4½% złotowe listy zast. 41.50%; w końcu obracano 4% listami zast. konwert. po 40½%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 90.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państ. poż. konwersyjna 67.50 P.
3% poż. budowlana, serja I. 42.— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 43.— O.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziemstwa Kredyt. 41.50 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 40.50 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 90.— P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 25. 7. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań. ładunki wagonowo. dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto = 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto zdr., suche (Usp. spok.)	10,00— 10,50
Pszenica (Usp. spok.) . . .	14,00— 14,25
Jęczmień zim. (Usp. spok.) .	12,25— 13,00
Owies (Uspos. spokojne). . .	13,25— 13,75
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	18,25— 19,25
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	17,25— 18,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	13.00— 14,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	11.00— 12,00
żytnia razowa 0,95% wł. w.	13,75— 14,75
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	25,25— 27,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	24,75— 25,25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	23,75— 24,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	22,75— 23,25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	21,75— 22,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	21,25— 21,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,75— 21,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	18,50— 19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,00— 17,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,00— 16,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,50— 14,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	8,00— 8,50
Otręby pszen. grube stand.	8,50— 9,00
Otręby pszenne średnie st. .	8,00— 8,50
Otręby jęczmienne	8,75— 10,00
Rzepak zimowy	26,00— 28,00
Łubin niebieski	12,50— 13,00
Łubin żółty	14,75— 15,25
Mak niebieski	33,00— 35,00
Inkarnatka	38,00— 40,00
Makuch lnian. w taflach .	17,75— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,00— 13,25
Makuch słon. w tafl. 42/43%	16,50— 17,00
Śrut Soja	18,50— 19,00
Słoma pszenna luzem . . .	2,00— 2,20
„ pszenna prasowana	2.60— 2,80
„ żytnia luzem . . .	2.25— 2,50
„ żytnia prasowana . .	2,75— 3,00
„ owsiana luzem . .	3,00— 3,25
„ owsiana prasowana	3,50— 3,75
„ jęczmienna luzem .	1,50— 2,00
„ jęczmienna prasow.	2,40— 2,60
Siano zwykłe luzem . .	5,75— 6,25
„ zwykłe prasowane .	6,25— 6,75
„ nadnoteckie luzem . .	6,75— 7.25
„ nadnoteckie pras .	7,25— 7,75

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 933,5 t., pszenicy 478 t., jęczmienia 235 t., owsa 7,5 t., mąki żytniej 215,1 t., mąki pszennej 124,5 t., trąb żytnich 247,5 t., otrąb pszennych 130 t., rzepaku 17 t., makuchu rzepakowego 30 t., makuchu z orzecha ziemnego 10 t., inkarnatki 3,25 t., ziemniaków jadalnych 20 tonn.

Uwaga! Żyto i pszenica z dostawą krótkoterminową ponad notowanie.

Abisynja i Liga

Sekretarjat Ligi Narodów czyni ostatnie przygotowania do nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, która odbyć się ma w najbliższych dniach w sprawie konfliktu abisyńskiego. P. Avenol, sekretarz generalny, bawi w Paryżu, prowadząc pilne rozmowy i uzgadniając dokładną datę zebrania. Z tych konferencyj wstępnych dochodzą wiadomości, które świadczą o wielkiem zdenerwowaniu kół ligowych. Liga przeczuwa ciężkie powikłania, które mogą się stać krytyczne w pierwszej linji dla niej samej.

Dziś nikt już się nie łudzi co do tego, aby sesja Rady Ligi wpłynąć mogła na rozstrzygnięcie sporu włosko-abisyńskiego pod względem merytorycznym. Spór jest za daleko już posunięty, za bardzo też zaangażowane jest imię Mussoliniego w wojnę abisyńską. Punkt ciężkości sesji Rady Ligi spoczywać więc będzie mniej w zażegnywaniu konfliktu, ile w ratowaniu prestiżu własnego Ligi, która jako instytucja międzynarodowa do uśmierzania wojen, widzi narażoną na szwank swą egzystencję.

Główna akcja w tym kierunku spoczywa dziś w ręku Anglji. Jak brzmią wiadomości po wizycie p. Clerka, ambasadora W. Brytanji w Paryżu u min. Lavala, sprawa abisyńska ma być traktowana na przyszłej sesji Rady Ligi na podstawie artykułu 15 paktu Ligi Narodów. Artykuł ten zawiera szczegółową procedurę formalną w razie konfliktu między dwoma partnerami, zarazem przewiduje, że w razie nieuzyskania jednomyślności Rady Ligi co do środków, które mają zażegnać konflikt, zwaśnione strony otrzymują wolną rękę w swem działaniu, czyli innemi słowy wojna staje się możliwa. Jest to wypadek t. zw. „wojny legalnej", czyli takiej, która następuje po wyczerpaniu wszystkich środków pośrednictwa, aczkolwiek istnieje zastrzeżenie, że rozpoczęcie jej nie może nastąpić rychlej, jak w trzy miesiące po zapadłej decyzji Rady Ligi. Procedura ta ma dla Genewy tę doniosłą wartość, że w razie rozpoczęcia się kroków zaczepnych, cień nie pada już na Ligę Narodów. Instytucja genewska umyła bowiem ręce.

Nie potrzeba dodawać, że niejednomyślność — która w danym wypadku jest pożądana — łatwiej się da osiągnąć, aniżeli jednomyślność.

Przeciwnym wypadkiem byłoby, gdyby Włochy, względnie też Abisynja, sprowokowały wojnę wbrew jednomyślnej uchwale Rady Ligi, względnie, gdyby np. Włochy wystąpiły całkowicie z Ligi Narodów i dały przez to same sobie prawo do działania przeciw Abisynji. Wówczas byłby prestiż Ligi podkopany, co z rozmaitych względów uważają zarówno Francja, jak i Anglja za niepożądane. Stąd owe usilne rozmowy dyplomatyczne od szeregu dni w Paryżu i Londynie, które doprowadziły — jak brzmią doniesienia — do uzgodnienia jednolitego frontu francusko-angielskiego obrony instytucji genewskiej.

Pytanie, które zkolei się nasuwa, czy Rzym zgodzi się na ową formułę „wojny legalnej", na którą decydują się z konieczności Francja i Anglja?

Odpowiedź nie jest łatwa. Do tej pory bowiem nie ma opinja międzynarodowa pełnej jasności co do planów włoskich. Czy wyprawa abisyńska ma tylko na celu aneksje terytorjalne, t. j. według minimalnych pragnień włoskich: połączenie Erytrei z Somalją drogą „korytarza abisyńskiego", wraz z koncesjami kolejowemi, — a według maksymalnych: zagarnięcie całej Abisynji? Czy raczej ukryte są za zewnętrzną fasadą wojny afrykańskiej inne jeszcze cele: odwrócenie uwagi społeczeństwa włoskiego od wewnętrznych trudności gospodarczych lub polityka prestiżowa Włoch, która pragnie rozgłosu militarnego dla swej polityki ogólno-kolonjalnej?

Mogło do niedawna się wydawać, jakgdyby włoskie „pobrzękiwanie szabelką" miało na celu zastraszenie władcy abisyńskiego, by następnie wymóc na nim koncesje. Ale po ostatnich wojowniczych wywiadach osobistości abisyńskich, które na szalę wojny z Włochami kładą zdaje się wszystko, nie wystarczy to na wytłumaczenie agresywności włoskiej. Także zbyt wielka jest cyfra włoskich transportów wojskowych, które bezustannie płyną ku Afryce, i zbyt są duże siły ogólno-państwowe, zaangażowane w ekspedycję abisyńską, aby miało się skończyć na zwyczajnej „demonstracji zbrojnej", bez głębszych następstw politycznych i terytorjalnych.

Ze wszystkiego tego widać zatem, że wojna jako taka jest teraz dla Włoch pożądana. Wobec tego wielce na rękę byłaby Rzymowi wspomniana wyżej „wojna legalna", która z jednej strony daje pod względem militarnym możność prowadzenia działań w pełnej rozciągłości, z drugiej jednak nie zmusza Włochy do otwartego konfliktu z Ligą Narodów.

PRZEPRAWA PRZEZ ODRĘ

SZÓSTY PUŁK KONNICY NIEMIECKIEJ
podczas odbywanych w tych dniach manewrów, przeprawił się przez Odrę, nie odwołując się do pomocy saperów. Na fotografji: przewożenie na promie, zbudowanym z gumowych łodzi, zmotoryzowanego działa, lekkiego kalibru.

Garść nowin z Pragi

Śmierć wybitnego pisarza — Współpracownik Marksa na emigracji — W obawie przed powrotem Habsburgów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego".)

Praga, w lipcu

Piśmiennictwo czeskie dotknął w lipcu cios niepowetowany. Zmarł sędziwy Ignacy Herrmann, autor „Ojca Kondelika i oblubieńca Vejvary", „Zamążpójścia Janki Kulichówny", „Przygody duszyczki" i mnóstwa innych słonecznych książek, których bohaterami są mieszczanie, drobni kupcy i urzędnicy. A. Novak we wspomnieniu pozgonnem przyrównał go do Dickens'a i Gogola, dodając: „Mierzony ich skalą światową jest Ignacy Herrmann wiernym wyrazem małego świata czeskiego w okresie mieszczaństwa liberalnego i ostatniem ogniwem tradycyjnego łańcucha, który się zaczyna od Rubsza, a do którego należy przez swe drobne proży praskie Neruda". Do tematów, zaczerpniętych z życia środowiska miejskiego Herrmann podchodził z dobrocią i wyrozumiałością, traktował je ze zdrowym, jędrnym humorem.

W tygodniach ostatnich mieli tu wszyscy na ustach inne jeszcze znane nazwisko. Karol Kautsky, współpracownik Marksa i Engelsa, dziś liczący zgórą 80 lat, zwrócił się do władz czeskich z prośbą o nadanie mu obywatelstwa. Po upadku monarchji w Rzeszy Niemieckiej zajmował stanowisko radcy tajnego min. spraw zagranicznych. Obecnie, jako emigrant, spędza schyłek życia w Pradze. Ponieważ pochodzi z tego miasta, uzyskał czechosłowacką przynależność państwową bez większych trudności...

W dziedzinie polityki panuje cisza wskutek przerwy wakacyjnej w pracach parlamentu. „Z braku laku" prasa śledzi pilnie rozwój konfliktu włosko-abisyńskiego. Ożywiła się na dobre tylko, gdy zaszła potrzeba zadania kłamu plotkom berlińskim o rzekomych tarciach pomiędzy państwami Małej Ententy i ustosunkowania się do powrotu Habsburgów do Austrji. Zwrócenie im przez to państwo majątków traktuje się nad Wełtawą jako stadjum, poprzedzające wskrzeszenie monarchji i nie tai się obaw z tego powodu. Publicyści czechosłowaccy zaznaczają, że ponowne objęcie przez Habsburgów tronu austrjackiego stworzyłoby niebezpieczeństwa przedewszystkiem dla Małej Ententy. Wykazują przytem daleko posuniętą przezorność. „Lidove Listy", naprzykład, oświadczyły:

„Rząd austrjacki podkreśla, że zawarł z Zytą Habsburską i z jej najstarszym synem umowę poufną, według której oboje ci Habsburgowie zrzekają się dobrowolnie możności skorzystania z nowej ustawy i powrotu na terytorjum austrjackie. Pozostali członkowie rodziny, jako obywatele państwa austrjackiego, mogą powrócić, kiedy zechcą. Mówi się, iż niektórzy bratankowie i siostrzenice, tudzież inni krewni Ottona Habsburga — nowa ustawa znosi wygnanie około 80-ciu członków rodziny — skorzystają z tej możności w najbliższym czasie. Co się stanie, jeśli któryś z braci Ottona Habsburga nagle w Austrji zachoruje? Czyż ktoś przypuszcza, że jeśli termometr pod pachą młodego Roberta Habsburga wykaże 38 stopni, jakaś moc zdoła zabronić Zycie i Ottonowi przylecieć do Austrji, do łoża chorego syna lub brata? Austrjackie urzędowe agencje prasowe pierwszeby pisały o kamiennej nieczułości tych, którzyby chcieli z powodów politycznych zabronić kochającej matce przybycia do łoża umierającego dziecka. A skoro już matka wraz z najstarszym synem staną na ziemi austrjackiej, niewiadomo, czy tak prędko opuszczą ją dobrowolnie. Zresztą bardzo łatwo można urządzić plebiscyt za przywróceniem dynastji."

Głos „Lidovych Listów" jest tem znamienniejszy, że zapatrywania pisma i kół oficjalnych przeważnie się pokrywają.

Ze względu na kończące się żniwa, w polityce wewnętrznej weszły na porządek dzienny kwestje gospodarcze. Nowe rozporządzenia rozszerzyły zakres monopolowej gospodarki zbożowej, wprowadzonej w roku ubiegłym. Pomiędzy najsilniejszem stronnictwem agrarjuszów, domagających się najkorzystniejszych dla rolników cen zboża, a pozostałemi partjami, które lękają się podrożenia mąki, chleba i pieczywa, toczą się pertraktacje. Ceny zboża będą zależały nietylko od ich rezultatu, ale i od szeregu okoliczności, wytworzonych przez istnienie monopolu zbożowego: od „żelaznej rezerwy" zboża, wyników zsyndykalizowania młynów i większej czy mniejszej skuteczności walki ze spekulantami, którzy gromadzą zapasy z chęci zysku. Dopiero po uporaniu się z temi zadaniami rząd p. Malypetra pozwoli sobie na kilkotygodniowe wakacje. Jesień przyniesie zapowiadaną wizytę Litwinowa, która ma stać się dalszym etapem na drodze zbliżenia czechosłowacko-sowieckiego.

W. M.

UWAGI

Bezmała dwa i pół roku narodowi-socjaliści rządzą niepodzielnie dawną republiką wejmarską, przeobrażając ją w Trzecią Rzeszę, zapowiadaną w „Mein Kampf" i przez plejadę ideologów ruchu. Bezpośrednio po ujęciu władzy w swe ręce, nazywanem dźwięcznie „Machtergreifung", przystąpiono do realizacji programu partyjnego odnośnie Żydów.

Prawem i siłą wyparto semitów z życia politycznego, kulturalnego, gospodarczego i społecznego. Butne żydostwo przywarowało po kątach.

Żydostwo, znajdujące się w całym świecie w djasporze, podniosło niesłychany gwałt przeciwko prześladowaniom w Niemczech. Zorganizowano światowy bojkot towarów niemieckich.

Tymczasem w Niemczech... Po ochłonięciu z pierwszego strachu, ucieczce dziesiątek tysięcy „Ostjuden", zasiedziałe żydostwo niemieckie podjęło starania o dostosowanie się do zmienionych warunków. Byle nie zostać wtłoczonym do ghetta, gdzie byłoby trudno zaprzeć się swej rasy i krwi.

I zdarzyła się rzecz trudna do uwierzenia, że w Niemczech, pod wodzą Żyda Naumanna, powstała organizacja żydowska, oświadczająca się za ideologją hitlerowską. Żydzi ci uznali za możliwe złożyć oświadczenie, że „poczytywalibyśmy za klęskę narodową dla Niemiec, gdyby Hitler nie był wziął w swe ręce losów narodu niemieckiego".

Szalbierstwo żydowskie zostało jednak szybko przejrzane i należycie ocenione. I stąd obecnie nowa fala represyj przeciwko żydostwu, podnoszącemu głowę.

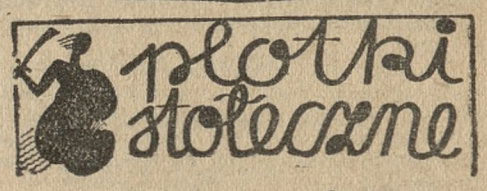

24 lipca.

Spotkałem znajomego z Gdańska. Był szalenie zaaferowany. Z żywą gestykulacją zaczął opowiadać o położeniu w wolnem mieście. O trudnościach gospodarczych. O poszukiwaniu złotego i ucieczce od guldena. O zamiarze przenoszenia rozmaitych przedsiębiorstw, głównie żydowskich, z Gdańska do Gdyni. O osłabieniu pozycji narodowych socjalistów. O gwałtownych wystąpieniach p. Greisera przeciwko Polsce.

— Dlaczego nie podnosicie alarmu? Z czem odjedzie p. Papée? Dlaczego tak zimno traktujecie wydarzenia w wolnem mieście?...

*

Miał rację. Na odcinku gdańskim rozgrywają się bardzo ważne wydarzenia, które będą miały konsekwencje i dla wolnego miasta i dla stosunku polsko - niemieckiego. Społeczeństwo nasze przeważnie nie orjentuje się należycie w tej rogrywce. Powiedzmy jaśniej: dzielnica zachodnia jest bliższa tym wydarzeniom, jest lepiej o nich poinformowana i jest o wiele czujniejsza.

Dużą tu rolę odgrywa służba informacyjna „Kurjera Poznańskiego", uprawiana metodycznie i skrupulatnie rejestrująca rozwój rzeczy.

*

A stolica? Tutaj zabiegają o to, żeby o gdańskich wydarzeniach mówiło się jak najmniej. Jeżeli przychodzi do momentu ostrego, to wiadomości o tem gdzieś się gubią. Dlaczegoż chować pod korzec wystąpienia p. Greisera? — Dlaczego unikać publikowania wszystkiego, co wykazuje zadrażnienie wzajemnych stosunków? Dlaczego publiczność pozbawiać możności orjentowania się w biegu wydarzeń? Dlaczego starać się, wydawać instrukcje, żeby takie czy inne oświetlenie wypadków się nie pojawiło? Dlaczego — słowem — otaczać stosunki polsko - gdańskie, a także polsko - niemieckie nimbem tajemniczości?...

*

To jest taktyka zupełnie niezrozumiała. Żeby nawet nie starać się o to, by odpowiednio nastroić opinję publiczną? Żeby zrzekać się możności inspirowania wiadomości i oświetlenia?....

Przed 10 laty wynikł konflikt o pocztę polską w Gdańsku. Wygraliśmy go całkowicie. Jakżeż inaczej wtedy rząd instruował opinję społeczną! Stała się mu ona czynnikiem pomocniczym, jakim jest zresztą wszędzie. Tylko nie u nas w obecnych czasach.

WARSZAWIANIN.

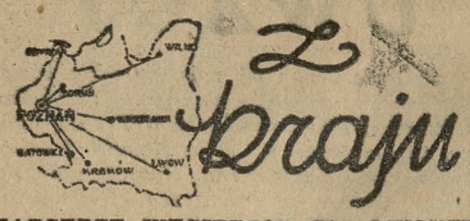

HARCERZE WĘGIERSCY WE LWOWIE

Specjalnym pociągiem przybyła do Lwowa wycieczka 500 harcerzy węgierskich, powracających ze zlotu w Spale. Przed przybiciem do Lwowa harcerze bawili w Przemyślu, gdzie między innemi odwiedzili groby żołnierzy węgierskich, poległych w czasie wojny.

Harcerze zwiedzili miasto i cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieniec, a o godz. 18 ruszyli pochodem przez miasto z orkiestrą, która następnie na placu Marjackim odegrała koncert dla publiczności. Wieczorem harcerze wyjechali do Budapesztu, żegnani przez władze harcerstwa polskiego.

POPULARNY RUCH TURYSTYCZNY NA P. K. P.

Wedle obliczeń prowadzonych przez wydział turystyki min. komunikacji, przejazdy w pociągach popularnych w okresie od 1 stycznia do 15 lipca br. objęły na całym obszarze Rzeczypospolitej 139.819 osób.

Z cyfry tej przypada większa ilość, bo 45.937 osób na dyrekcję katowicką, 28.950 osób na dyr. krakowską, 28.554 na dyr. warszawską. Po nich idą w dalszej kolejności dyr. poznańska z 9.689 pasażerami, dyr. lwowska z 7.647, radomska z 7.261, wileńska z 6.170 i toruńska z 5.511.

Cyfry powyższe nie obejmują przejazdów turystycznych, indywidualnych i grupowych, które odbywają się pociągami normalnego kursowania lub specjalnemi, jednak niezorganizowanemi na zasadach pociągów popularnych.

ZAWODY AEROKLUBU R. P.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w dniach 14 i 15 września br., w związku z Międzynarodowemi Zawodami Balonowemi o puhar Gordon - Bennet'a, wielką imprezę widowiskową oraz zawody krajowe.

Na program dwudniowego meetingu złożą się m. in. szereg nieznanych u nas atrakcyj, jak loty wirowca (autogiro), akrobacje szybowcowe oraz skoki ludzi „bez wagi", przymocowanych do balonów t. zw. jumping.

Poza tem przewidziany jest pokaz najnowszych typów samolotów konstrukcji polskiej.

Zawody o puhar im. Gordon - Bennett'a odbędą się w ramach meetingu, w drugim dniu, jako główna część programu.

SZKOLNICTWO W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane dotyczące szkolnictwa w Polsce w roku szkolnym 1934/35. Na terenie Polski istniało w ubiegłym roku szkolnym 1.859 przedszkoli (565 publicznych i 1.294 prywatnych), 27.786 szkół powszechnych (26.365 publicznych, z tego w miastach 2056 i na wsi 24.309, oraz 1.421 prywatnych, z tego w miastach 953 i na wsi 468), 106 szkół ćwiczeń (87 publicznych i 19 prywatnych), 770 szkół średnich ogólnokształcących (301 państwowych, 50 samorządowych i 419 prywatnych), 156 seminarjów nauczycielskich (99 państwowych, 9 samorządowych i 48 prywatnych), 3 pedagogja państwowe, 21 seminarjów ochroniarskich (8 państwowych i 13 prywatnych), 6 seminarjów nauczycieli rzemiosł (3 państwowe i 3 prywatne), 698 szkół i kursów zawodowych (117 państwowych, 27 samorządowych i 554 prywatnych), 631 szkół zawodowych dokształcających (590 publicznych i 41 prywatnych).

ŚMIERĆ OFIARY WYPADKU MOTOCYKLOWEGO

Wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu toruńskim konduktor tramwajowy Franciszek Lewandowski, który, jak podawaliśmy wczoraj, padł ofiarą tragicznego wypadku motocyklowego w Toruniu. Stan zdrowia motocyklisty Szwedowskiego sprawcy katastrofy polepszył się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

TRAGICZNY WYBUCH GRANATU

Na stacji kolejowej we Lwowie, dwaj robotnicy nieostrożnie manipulowali granatem z czasów wojny. W pewnej chwili granat wybuchł. Obaj robotnicy zginęli na miejscu, a stojący w pobliżu trzeci robotnik został raniony.

ŚMIERTELNY WYPADEK TURYSTY

W Bubniszczach, w Biedaszczach Wschodnich, wydarzył się tragiczny wypadek śmierci turysty. Na skałach znaleziono plecak i kurtkę, a na dnie przepaści zmasakrowane zwłoki nieznanego turysty, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie można było ustalić identyczności zmarłego.

PIELGRZYMKA DO LOURDES

Stow. polsko - francuskie w Warszawie organizuje w dniach od 5 do 24 sierpnia pielgrzymkę do Lourdes na wielkie uroczystości Wniebowzięcia N. M. Panny. Program przewiduje również pobyt w Wenecji, Nicei, Paryżu i Brukseli. Informacyj udziela sekretarjat stowarzyszenia.

Elektryfikacja miasta Śremu

W najbliższych dniach gminy Poznania i Śremu podpiszą umowę o dostarczaniu prądu elektr. — Elektrownia poznańska wytycza już trasę z Mosiny do Śremu

Śrem (śn). W wykonaniu uchwały rady miejskiej, powziętej na historycznem niejako posiedzeniu w dniu 17 maja br., która upoważniła zarząd miasta do poczynienia starań o koncesję rządową na sprzedaż energji elektrycznej i zawarcia umowy z elektrownią poznańską na dostarczanie prądu o wysokiem napięciu, przedstawił po kilkotygodniowych pertraktacjach burmistrz p. Dębicki radzie miejskiej na posiedzeniu w dniu 22 bm. ostateczny projekt umowy.

Pertraktacje w celu uzgodnienia kilkunastu punktów szczegółowej umowy pomiędzy gminą m. Śremu, jako odbiorcą, a gminą m. Poznania, jako dostawcą, toczyły się w urzędzie wojewódzkim pod kierownictwem p. radcy Pudelewicza. Wynikiem ich jest umowa na przeciąg 40 lat z dwuletnim terminem wypowiedzenia, wzorowana na podobnych już istniejących kontraktach z czterema innemi miastami Wielkopolski, która, zabezpieczając wszechstronnie interesy obu stron, jest równocześnie wyrazem dobrej woli kontrahentów w dążeniu do udostępnienia nowoczesnych zdobyczy cywilizacji nowej polaci naszej dzielnicy. Niewątpliwie bowiem po elektryfikacji miasta nastąpi w krótkim czasie elektryfikacja całego powiatu śremskiego.

Na mocy umowy elektrownia m. Poznania przeprowadzi kosztem około 150 tys. zł trasę przewodową prądu trójfazowego o napięciu 15.000 wolt z Mosiny do Śremu w przedłużeniu czynnej już linji. Przewód ten zapewnia nieprzerwane dostarczanie prądu. Miasto Śrem pobuduje stację transformatorową na lewym brzegu Warty na wschód od miasta pomiędzy torem kolejowym linji Śrem—Czempiń, a brzegiem rzeki oraz rozprowadzi sieć miejską. Na cele te zobowiązuje się inwestować w pierwszym roku najmniej 40 tys. zł.

Minimum zużycia prądu w ciągu dwóch pierwszych lat łącznie ustalono na 200 tysięcy kw/godz., przyczem ewtl. niedobór w zużyciu odbioru pokryć będzie musiał w wysokości dwóch trzecich ustalonej ceny zasadniczej. Cena ta wynosi 18 gr za pierwsze 100 tysięcy kw., 17 gr przy zużyciu 200 tys. i 16 gr przy zużyciu ponad 200 tys. jednostek w ciągu roku. Podstawę przy regulowaniu należytości stanowić będzie cena 1 t. węgla dąbrowieckiego i notowany w Monitorze Polskim parytet złota. W dalszych latach nie obowiązują odbiorcę żadne normy zużycia prądu. Licznik dostawcy, notujący zużycie, umieszczony będzie bezpośrednio przed transformatorem. Odbiorca ma prawo założyć licznik kontrolny. Kontrolę tę regulują dokładne przepisy umowy, tak samo ewentualne naprawy i kontrolę linji przewodu. Instancją odwoławczą w razie sporów są sądy państwowe.

Elektrownia poznańska już przed trzema tygodniami rozpoczęła wytyczanie trasy przewodu z Mosiny do Śremu. Znamienne jest, że prace te nigdzie nie napotykają na trudności, a wręcz przeciwnie na pełne zrozumienie ich doniosłości. Jedynie jeden z właścicieli ziemskich, przez którego teren miała trasa elektryfikacyjna przechodzić, zażądał 20 (dwudziestu!) tysięcy odszkodowania. Wobec takiego stanowiska ominięto naturalnie „kosztowny" teren.

Zarząd m. Śremu rozpisał w sprawie elektryfikacji odpowiednią ankietę, w wyniku której zużycie prądu w pierwszym roku wynosić będzie przeszło 80 tys. kw. Kontyngent ten może się, według dotychczasowych doświadczeń, podwoić, a nawet potroić w ciągu następnego roku. Po przeprowadzeniu odpowiedniej kalkulacji, przyczem uwzględniono zmniejszenie się dochodów z gazowni miejskiej, zarząd ustalił tymczasowo cenę prądu dla konsumentów w wysokości 70 gr za światło, a 35 gr za siłę. Poza tem postanowiono w jesieni r. b. przeprowadzić propagandowe pokazy gotowania na gazie, aby jego konsumcję zwiększyć w tym kierunku.

Nowopowstałe dzielnice miasta, jak Glinki i Osiedle, które nie mają dotąd instalacji gazowej, otrzymają odrazu oświetlenie elektryczne. Najpoważniejszymi konsumentami prądu elektrycznego będą koszary szkoły podofic. dla małoletnich, krajowy zakład dla ubogich, kolej i gmachy urzędowe, które już częściowo przeprowadziły u siebie instalacjęl wewnętrzną. Budowa nowych koszar kawaleryjskich, o której donosiliśmy, a która jedynie z braku funduszów inwestycyjnych opóźnia się, jest wprost zawarunkowana elektryfikacją.

Wobec sfinalizowania umowy, na której brak jedynie jeszcze podpisów przedstawicieli zainteresowanych gmin Poznania i Śremu, oraz wykończenia planów budowy stacji transformatorowej i sieci miejskiej, zarząd m. Śremu rozpisuje przetarg publiczny na te prace. Plany i ślepe kosztorysy są do przejrzenia lub nabycia (za zwrotem kosztów) w urzędzie miejskim. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 sierpnia br. o godz. 12 w obecności komisji przetargowej na miejscu w Śremie.

Echa plebiscytu na Warmji i Mazurach

w prasie wschodnio-pruskiej

W związku z 15-tą rocznicą plebiscytu (11 lipca) cała prasa wschodniopruska przypomina chwile plebiscytu z r. 1920 i przedstawia w formie tendencyjnej jego wyniki.

Z prasy nacjonalistycznej na uwagę zasługuje artykuł szczycińskiej „Ortelsburger Zeitung" p. t.: „Mazowsze głosowało za Niemcami", w którym autor, przypominając przebieg plebiscytu i jego wynik, uważa Mazurów za prawdziwych (!) Niemców, za ludzi, w których żyłach płynie krew niemiecka". „Nawet oficjalne sfery polskie — powiada autor — przekonały się zapewne, że Mazurzy nie są Polakami, choć dziś jeszcze tu i ówdzie po obu stronach granicy mówi się o „polskich Mazurach". (!).

Podobne stanowisko wobec rocznicy zajął olsztyński „Allensteiner Volksblatt", pismo katolickie, organ b. centrum, które wydało specjalny dodatek, zatytułowany: „Dies Land bleibt deutsch" („Ta ziemia pozostanie niemiecką"). W artykule p. t. „Vor fünfzehn Jahren", pióra Maxa Worgitzkiego, b. kierownika niemieckiej akcji plebiscytowej, został zrekonstruowany niesłychanie stronniczo stan rzeczy z przed 15 laty i podkreślona „niesprawiedliwość traktatu wersalskiego". W dodatku powyższym zasługuje jeszcze na uwagę podniesienie zasług kleru niemieckiego w plebiscycie.

Minister Beck nabywa majątek ziem. w Poznańskiem

Gniezno. (Tel. wł.). Krążą pogłoski, iż toczą się rokowania o nabycie majętności ziemskiej Polanowice pod Kruszwicą, należącej do Waltera Gierkego. Nowym nabywcą ma być minister spraw zagranicznych Józef Beck. Posiadłość jest bardzo dobrze zagospodarowana, obszaru ca 3.500 mórg. Cena sprzedaży sięga półtora miljona złotych w gotówce. O ile transakcja dojdzie do skutku, powiększy się w Wielkopolsce grono ziemian-ministrów. (b)

Tarcia wśród pogan niemieckich

Wśród różnych grup zwolenników neopogaństwa germańskiego wybuchły ostatnio gwałtowne sprzeczki i nieporozumienia. Kierowana przez osławionego profesora Hauera „Germanische Glaubensbewegung" jest dla pewnych kół radykalnych pogan nordyckich za mało zdecydowana i zbyt przeintelektualizowana.

Lipcowy numer pisma Nordische Zeitung" zarzuca stronnikom Hauera, że nie są prawdziwymi poganami. Hauerowcy mówią ciągle „o uduchowionem nowem poznaniu Boga" a nic nie robią, by stać się tak prymitywnymi poganami, jak dawni Germanie. A o to właśnie chodzi, bo celem ruchu neopogańskiego jest wytworzyć takie typy pogan, jakimi byli praojcowie dzisiejszych Niemców.

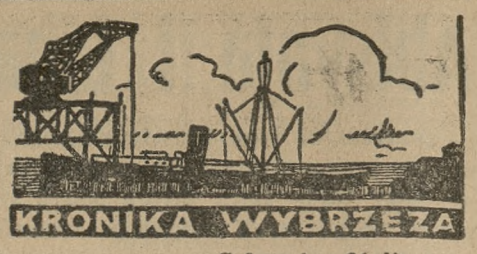

Gdynia, 24 lipca.

STAN POGODY

W dniu dzisiejszym pogoda dopisywała w dalszym ciągu i plaża koło Kamiennej Góry i w Orłowie roiły się od kąpiących się osób. Podobnie piękna pogoda panowała na półwyspie i na Jastrzębiej Górze.

KOMANDOR STEYER KOMENDANTEM PORTU WOJENNEGO

Wieloletni komendant portu wojennego w Oksywiu komandor por. Filanowicz, został przeniesiony w stan spoczynku, a stanowisko jego zajął komandor por. Włodzimierz Steyer, dotychczasowy komendant centrum wyszkolenia floty.

PRZYJAZD POSŁA CHIŃSKIEGO

Wczoraj przybył do Gdyni poseł chiński w Warszawie, p. Tchang Hsin Hai z małżonką oraz synem w towarzystwie attache poselstwa oraz p. Tarnowskiego z min. spraw zagranicznych. Goście złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego, poczem w towarzystwie przedstawiciela urzędu zwiedzili port oraz jego urządzenia.

Motywy rozwiązania sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, zarządzeniem Rady Ministrów z dn. 12 b. m. rozwiązany został w d. 16 lipca 1935 r. sejmik wojewódzki w Poznaniu.

Treść powyższego zarządzenia Rady Ministrów oraz motywy rozwiązania sejmiku są następujące:

„Na podstawie § 43 rozporządzenia o zarządzie prowincjonalnego związku stanowego Prowincji Poznańskiej z dn. 5 listopada 1889 r. (Zb. ust. pr. str. 177) i art. 14 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 511) na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych rozwiązuje się z dniem 16 lipca 1935 r. sejmik wojewódzki w Poznaniu z motywów następujących:

„W myśl rozporządzenia Ministra b. dzielnicy Pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. o wyborach do sejmików wojewódzkich (Dz. U. R. P. z 1927 r. Nr. 46, poz. 421) członków sejmiku wojewódzkiego wybierają rady powiatowe oraz rady miejskie miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych. Ostatnie wybory do sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu odbyły się z początkiem 1932 r.

„W międzyczasie wydana została i weszła w życie ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), na której podstawie oddbyły się wybory do nowych rad powiatowych i miejskich. Skład osobowy rad powiatowych i miejskich, jako reprezentacyj interesów kulturalnych, gospodarczych, zawodowych i społeczno-politycznych miejscowego społeczeństwa, różni się znacznie od składu dawnych rad powiatowych i miejskich, które z początkiem roku 1932 dokonały wyborów członków sejmiku wojewódzkiego.

„Z tego powodu skład obecnego sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu nie odpowiada składowi nowowybranych rad powiatowych i rad miejskich miast wydzielonych, tem samem nie odpowiada obecnie aktualnemu ułożeniu się stosunków gospodarczych i społeczno-politycznych wśród ludności obszaru województwa, którą sejmik ma reprezentować. Ponieważ jednak kadencja obecnego sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu upływa dopiero z początkiem roku 1936, konieczna się stało rzeczą przeprowadzenie nowych wyborów do sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu, co jest możliwe jedynie po rozwiązaniu obecnie urzędującego sejmiku.

„Zarządzenie powyższe jest ostateczne w administracyjnym toku instancji, niezależnie od uprawnienia do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Prezes Rady Ministrów (—) W. Sławek".

Z wagą i nożycami do matury

Reforma szkolnictwa zawodowego, która z rokiem szkolnym 1935/36 wchodzi w początkowe stadjum realizacji, nie przestaje żywo interesować szerokiego ogółu.

W związku z tem zwróciliśmy się do p. Dybczyńskiego, naczelnika wydziału szkolnictwa zawodowego w kuratorjum poznańskiem, z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień w sprawie reformy.

— Panie naczelniku, jaki był właściwie cel tworzenia gimnazjów zawodowych?

— Dać obok wykształcenia zawodowego ogólnokształcące i rozszerzyć w ten sposób horyzont ucznia.

— Czy na terenie Poznania otwarte będą w roku szkolnym 1935/36 tylko dwa gimnazja: koedukacyjne kupieckie i żeńskie bieliźniarsko-krawieckie, czy też przewiduje się jeszcze inne?

— W roku szkoln. 1935/36 powstaną dwa wspomniane gimnazja, inne będą otwierane w następnych latach, drogą przekształcania istniejących już szkół zawodowych.

— A na prowincji?

— Tam również zostaną otworzone, ale czasu ich powstania nie da się teraz określić.

— Jakie wykształcenie musi posiadać kandydat do gimnazjów zawodowych?

— 6 klas szkoły powszechnej. Kandydat winien złożyć egzamin sprawdzający.

— Ile lat trwać będzie nauka?

— Zasadniczo nauka we wszystkich typach tych szkół trwać ma 4 lata, jedynie gimnazja kupieckie są trzy i czteroletnie. Trzyletnie dadzą tylko ogólne przygotowanie, w czteroletnich klasa czwarta przeznaczona jest na specjalizację w jednej lub kilku pokrewnych sobie dziedzinach handlu, względnie w administracji handlowej.

— Co przewiduje program gimnazjum kupieckiego, a co bieliźniarsko-krawieckiego?

— W jednym jak i w drugim typie przedewszystkiem przedmioty zawodowe, dalej ogólnokształcące, będące łącznikiem między nabyciem zawodu, a kulturą ogólną, chodzi bowiem o pracownika o szerszym horyzoncie. Zakłady te nietylko mają zgłębiać wiedzę zawodową, ale rozbudzić zainteresowanie kulturalne i artystyczne.

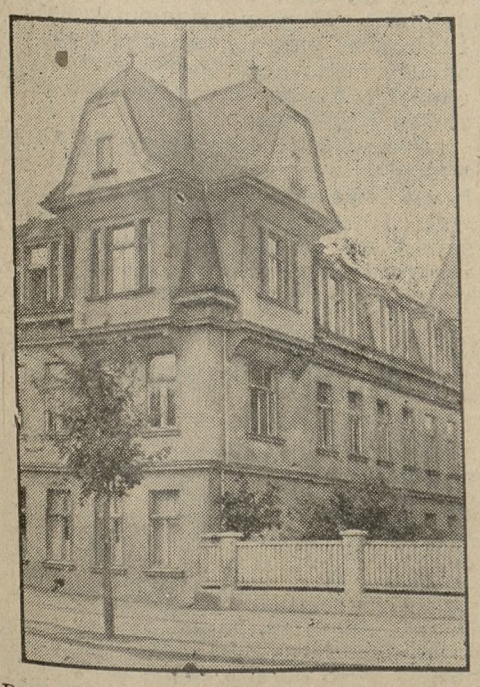

Budynek Państw. Szkoły Handlowej i Przemysłowej Żeńskiej w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha, gdzie otworzone będzie gimnazjum **krawieckie**

Tu trzeba przyznać — dodaje p. nacz. Dybczyński — że kupiectwo poznańskie naogół przejawia te zainteresowania.

— Jednem słowem chodzi o pełnowartościowego pracownika gospodarczego?

— Tak. Musi on być dobrym obywatelem, świadomym swych obowiązków nietylko państwowych, lecz i narodowych.

— A praktyka jak będzie realizowana?

— W gimnazjach kupieckich będą pracownie techniki handlu i towaroznawcze, gdzie uczniowie zapoznają się z popularnemi sposobami badania towarów, wzorowe sklepy sprzedaży i kantory. Ponadto młodzież pod przewodnictwem nauczyciela zwiedzać będzie wzorowe składy miejscowe. Czas praktyki każdego ucznia oblicza się na 300 godzin. Tutejsze kupiectwo, co należy podkreślić, odniosło się do tej praktyki bardzo życzliwie. W gimnazjum bieliźniarsko-krawieckiem pracownie będą uczyć szycia dla własnych potrzeb, w ostatniej zaś klasie pracownie zostaną udostępnione szerszej publiczności, która nabędzie tam prace uczenic, przyszłe zaś absolwentki zetkną się z klientelą.

— Jakie prawa zapewniają gimnazja zawodowe swym wychowankom?

— Zarówno w służbie cywilnej, jak i państwowej, te same, co w szkołach ogólnokształcących.

— Jak wygląda sprawa przejścia z tych zakładów do liceum?

— Kończący gimnazja zawodowe mogą przejść do liceum po zdaniu egzaminów, których zakres będzie tak sprecyzowany, aby uczeń mógł sam się przygotować do egzaminu. Powstaną też specjalne kursy przygotowawcze do tych egzaminów.

— Czy opłaty za naukę zostały już określone?

— Narazie jest to kwestja otwarta. Dotychczas były one niższe, jak w ogólnokształcących zakładach.

— Czem sobie wytłumaczyć wielki napływ do gimnazjów zawodowych na terenie Poznania?

— Z jednej strony trudnością w ulokowaniu młodzieży w zawodach praktycznych, warsztaty pracy się przecież zwężyły, z drugiej ograniczeniem (na zasadzie rozporządzenia władz) liczby uczniów do liczby pracowników zakładu. Dość przytoczyć cyfry, aby sobie uprzytomnić olbrzymi spadek liczby uczniów szkół dokształcających. W szkołach tych było w 1930/31 roku na terenie samego tylko województwa poznańskiego około 24 tys. uczniów, dziś liczba ich w dwóch województwach razem (poznańskiem i pomorskiem) wynosi zaledwie 16 tysięcy.

Jak widać z wyjaśnień p. nacz. Dybczyńskiego, reforma szkolnictwa zawodowego stawia je narówni ze szkołami ogólnokształcącemi, dając absolwentom gimnazjów zawodowych jeszcze ten atut do rąk, że mogą oni zaraz po ukończeniu zakładu oddać się pracy zarobkowej. Jeśli się uwzględni ponadto możność dalszego kształcenia aż do wyższego włącznie, to trzeba stwierdzić, że wszystko to może stworzyć warunki pomyślniejszego rozwoju nowego typu szkół. (sk)

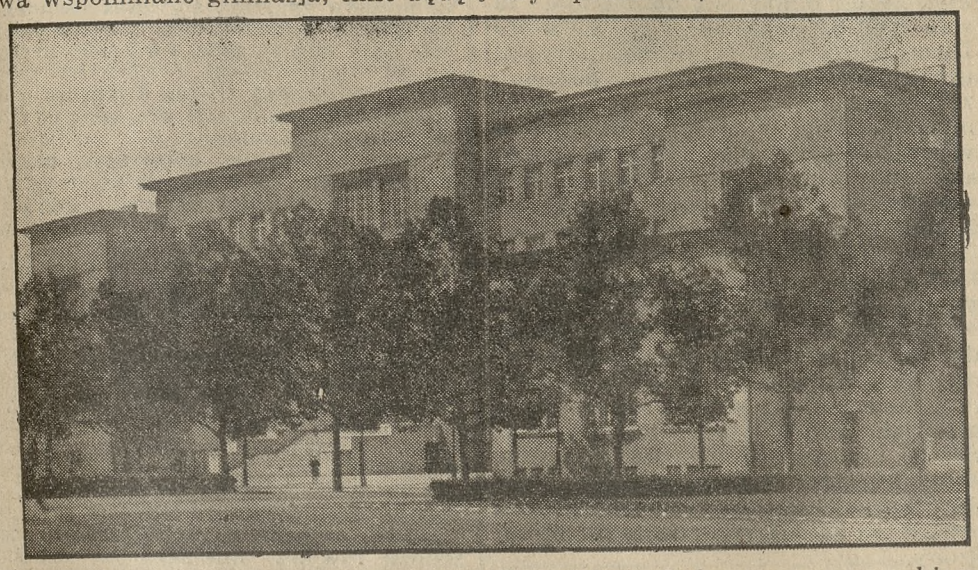

Gmach Miejskiej Szkoły Handlowej w Poznaniu, w którym z nowym rokiem szkolnym mieścić się będzie koedukacyjne gimnazjum kupieckie

Przyjazd dzieci polskich z Westfalji

Ubiegłej nocy o godz. 3,45 pociągiem specjalnym przybyło około 900 dzieci z Westfalji.

W Poznaniu oczekiwali na dworcu przybycia dzieci przedstawiciele towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech z p. dyr. Srockim i dr. Szulczewskim na czele. Dziatwę przeprowadzono na krótki odpoczynek do jednej z hal wystawowych, gdzie nastąpił podział na grupy. Niektóre z nich odjechały na kolonje letnie w Polsce już w godzinę po przyjeździe, a następne udały się następnemi pociągami na miejsce swego miesięcznego odpoczynku.

Dzieci otrzymały w Poznaniu posiłek, który im się bardzo przydał, gdyż zmęczone były długą podróżą, jak i nocą spędzoną w pociągu. Mimo zarządzeń komitetu wakacyjnego, niektóre z dzieci miały zbyt duże pakunki. Zwłaszcza dla słabszych ta troskliwość rodzicielska była uciążliwa. Naogół jednak wszystkie dzieci przebyły podróż szczęśliwie. Na twarzach ich malowała się mimo zmęczenia radość, że rozpoczynają wypoczynek letni na polskiej wsi.

W transporcie przybyła też znaczna ilość dzieci niemieckich (około 300), na które oczekiwali członkowie niemieckiego „Wohlfahrtsbundu" i niemi się zaopiekowali.

Następny transport dzieci polskich z Westfalji i Nadrenji przybywa do Poznania 27 bm. o godz. 1,55.

W najbliższych dniach, w przeciągu mniejwięcej tygodnia, przejedzie przez Poznań, w obu kierunkach, około 5 tysięcy dzieci polskich z Niemiec. Pierwszy transport dzieci polskich z Niemiec wracać będzie z lipcowych wakacyj wypoczynkowych w Polsce. W dniu 26 bm. wracają do Niemiec dzieci polskie z pogranicza, powiatu złotowskiego i innych. W dniu 29 bm. wyjeżdżają dzieci z Saksonji i Turyngji, w dniu 30 bm. dzieci z Berlina. — Ogółem od końca czerwca bawi w Polsce przeszło 2 tys. dzieci polskich z Niemiec. Część ich bawi u krewnych, a w głównej mierze dzieci ulokowano na półkoloniach w różnych województwach za wyjątkiem województw wschodnich. Akcja, którą prowadzi Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech obejmuje około 5 tys. dzieci z województwa śląskiego, które podobnie jak i w latach poprzednich, przebywają na koloniach wypoczynkowych w różnych dzielnicach Polski. Nadmienić wypada że w [illegible] ubiegłym akcja wakacyjna obejmo[illegible] 9 274 dzieci polskich z Niemiec i województwa śląskiego, które podobnie jak i w latach żeniu będzie ta sama. Około 2 tysiące dzieci z wymienionej liczby znalazło na czas wakacyj gościnę u krewnych.

Tak przyjazd dzieci do Polski jak i wyjazd do domu odbywa się specjalnemi pociągami pod kierownictwem wytrawnych opiekunek i opiekunów.

Poznań jest niejako stacją zborną, do której przyjeżdżają pociągi specjalne i skąd też następuje wyjazd specjalnych pociągów z młodzieżą polską z Niemiec. — Dziatwa z różnych stron, znajdująca się na kolonjach czy też u rodzin, gromadzi się na dworcu poznańskim i odjeżdża zbiorowo. Dzieci są na kolonjach wakacyjnych w Zajezierzu w Lubelskiem, Brzesku Nowem pod Krakowem, w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim, w Krośnie w Małopolsce Wschodniej, w Żukowie pod Kartuzami na Pomorzu, Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim i Nowemmieście w województwie warszawskiem. W województwie poznańskiem kolonje dzieci z Niemiec znajdują się w Lesznie, Kościanie, Mielżynie i Otorowie w powiecie szamotulskim.

Polski chłopiec z Westfalji, który dziś w nocy przyjechał do Poznania.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe napady bólów brzucha, zastoina brzuszna ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie usuwa stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**
Tg 1371

Ulgowe wyjazdy do Austrji i do Węgier

W uzupełnieniu wiadomości o możliwościach wyjazdów do Austrji i do Węgier na podstawie ulgowych paszportów, wypada zwrócić uwagę na okólniki min. spraw wewnętrznych, regulujące sprawę wyjazdów do tych krajów. Podobnie jak wyjazdy do niektórych innych krajów, równie i wyjazdy do Austrji nie podlegają ograniczeniom. Przy wyjazdach indywidualnych, na okres nie przekraczający 5 tygodni, wystawiane mają być paszporty ulgowe po 80 zł bez względu na stosunki majątkowe strony. Natomiast prośby o paszporty indywidualne t. zw. wielokrotne lub na okres dłuższy aniżeli 5 tygodni mogą być wydawane na podstawie dawnych przepisów.

Przy wyjazdach grupowych na okres najwyżej 7 dni starostwa wydawać będą zbiorowe paszporty bezpłatnie dla wszystkich osób, wymienionych w paszporcie. Przy wyjazdach zbiorowych na terminy dłuższe opłata wynosi 80 zł. Decyzja co do wystawiania paszportów zbiorowych należy do wojewódzkich władz administracji ogólnej.

Co się tyczy zniesienia ograniczeń paszportowych do Węgier, przewidywane są następujące warunki, Każdy wyjeżdżający musi posiadać akredytywę, opiewającą na walutę węgierską na 150 zł przy wyjazdach indywidualnych i na 125 zł przy wyjazdach zbiorowych w stosunku do tygodniowego pobytu na Węgrzech.

Międzynarodowa Unja Prasy Katolickiej

Paryż. (KAP.) Niedawno w Marsylji na zjeździe dziennikarzy katolickich z 10 państw powzięto myśl utworzenia Międzynarodowej Unji Prasy Katolickiej. Projekt ten został wykonany. Pierwszą organizacją międzynarodową na gruncie prasy katolickiej było utworzone z inicjatywy publicysty francuskiego Józefa Ageorges'a „Międzynarodowe Biuro Dziennikarzy", którego przewodniczącym jest naczelny redaktor dziennika „Reichspost", dr. Funder. Biuro to zorganizowało już dwa kongresy w Brukseli i w Rzymie, utworzyło stały sekretarjat, sporządziło spis prasy katolickiej całego świata i wydaje biuletyn p. t. „Przyszłość prasy katolickiej" w języku francuskim. Następnym etapem na drodze międzynarodowej organizacji prasy katolickiej było utworzenie „Stałej komisji międzynarodowej wydawców pism katolickich", w skład której weszli właściciele, wydawcy i redaktorzy naczelni katolickich organów prasowych. Komisja ta odbyła szereg posiedzeń, na których omówiono zagadnienia gospodarcze i ideowe, związane z prasą katolicką.

Przyszła wszechświatowa wystawa prasy katolickiej, posiadając zapewnioną współpracę Biura, przyczyni się do zacieśnienia węzłów między prasą katolicką poszczególnych krajów. Umożliwić tego rodzaju współpracę miał właśnie ostatni kongres w Marsylji, zwołany przez Biuro. Na zjeździe byli obecni redaktorzy naczelni pism katolickich Polski, Włoch, Francji, Belgji, Szwajcarji, Hiszpanji, Węgier, Anglji i Grecji. Ks. Merklen, redaktor paryskiego „La Croix", przedstawił zebranym plan „Międzynarodowej Unji Prasy Katolickiej", co spotkało się z ogólnem uznaniem. Zadaniem Unji jest wyłącznie współpraca dziennikarzy katolickich poszczególnych krajów. Wyrazem tego ma być „Rada" z własnym prezesem i wiceprezesem; do „Rady" będą należeli prezesi, sekretarze generalni i trzej delegaci Biura i Komitetu. Głównemi przedmiotami obrad będą: zagadnienia gospodarcze prasy katolickiej, celowe formy propagandy, załatwianie ewent. konfliktów wewnętrznych prasy katolickiej, przygotowania międzynarodowych kongresów, wystaw itp.

Rada Unji rozpoczęła już pracę w związku z wystawą watykańską. Prezesem jej jest hr. Dalla Torre, zaś wiceprezesem Józef Demonteau, nacz. redaktor „Gazette de Liège".

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
26
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Anny matki N. M. P.
Sobota: Pantaleona Natalji p.
Kalendarz słowiański
Piątek: Mieroslawy
Sobota: Wszebora
Słońca: wschód 4,01 zachód 19,55
Długość dnia 15 g. 54 min.
Księżyca: wschód 24,37 zachód 17,31
Faza 4 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 17 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. pogodnie, wiatr poł.-zach. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 26 st. C., najniższa plus 13 st. C.

Przepowiednia pogody na piątek, dnia 26 bm.: W nocy jeszcze chłodno, w ciągu dnia pogodnie i ciepło, sucho, słabe wiatry północno-zachodnie i północno - wschodnie, poza tem bez zmian.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś — 0,43 m.

Nocna służba aptek

Służbę nocną pełnią od soboty 20 bm. następujące apteki:

Śródmieście: Apteka Św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12. — Apteka „Pod Białym Orłem". Stary Rynek — Apteka św. Piotra, plac Św.-Krzyski. —

Jeżyce: Apteka „Pod Opatrznością Boską", ul. Dąbrowskiego 76. — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz: Apteka Plucińskiego, ul. Marsz Focha 72. — Apteka im. Matejki, ul. Matejki 1.

Wilda: Apteka przy Bramie Wildeckiej Górna Wilda 3. — Apteka „Fortuna" G. Wilda 96.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zjazd pszczelarzy wielkopolskich.** W niedzielę, 28 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu (ul. Mickiewicza 33) zjazd przedstawicieli pszczelarstwa wielkopolskiego. Zjazd ma na celu omówienie i ustalenie wspólnych wytycznych pracy i postępowania przy nabywaniu bezakcyzowego cukru pszczelnego, zwalczania chorób pszczelich, zbycie miodu itd.

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat ORBISU. DO GDYNI wyjazd 2 sierpnia. Pobyt nad Morzem 3 dni. Przejazd w obie strony **zł 11,70,** zniżki dojazdowe. Zapisy **ORBIS** w Poznaniu, plac Wolności 9, tel. 52-18.
ng 12 922

— * **Wiece pracowników gastronomicznych.** Dziś, w czwartek, w sali restauracji „Zamkowej" odbędą się dwa wiece pracowników gastronomicznych. Pierwszy wiec rozpocznie się o godz. 16,15(a drugi w nocy o godz. 0,15. Wiece — mające na celu poprawę warunków pracy — zwołuje zw. zaw. prac. gastronomicznych w Poznaniu.

— * **Osobliwe widowisko** mieli ostatnio mieszkańcy „Wesołego Miasteczka". Przed jedno z mieszkań zajechała nagle karetka pogotowia, do której starano się zaprowadzić mieszkankę „Miasteczka" Linkową, matkę czworga dzieci. Linkowa siłą wzbraniała sie wyprowadzania jej z mieszkania, gdy podobno miano ją — na wniosek jej męża — zawieźć do zakładu na Groblę. Dopiero naskutek wstawiennictwa sąsiadów Linkowej, oraz po zbadaniu jej w karetce — lekarz zaniechał przewiezienia jej do zakładu i zostawił ją w domu. — Zajście wywołało wśród mieszkańców „Wesołego Miasteczka" niemałą sensację. (wel.)

— * **Produkcje podwórzowe, które mogą doprowadzić do rozpaczy.** Miasto nasze jest o tyle nieszczęśliwe, że stało się azylem i Mekką dla rozmaitych domorosłych muzyków i śpiewaków. Poznań widocznie uchodzi za miasto specjalnie umuzykalnione, bo zjeżdża się tego narodu moc. Każdy z tych muzyków stara się najgłośniej i najfalszywiej wykonywać utwory swego repertuaru. Pół biedy, jeżeli mieszkańcy mają okna, wychodzące na jedno podwórze. Można ostatecznie to okropne rozdzieranie szat i.. głosu wytrzymać. Ale wstaw się, Czytelniku, w sytuację człowieka, którego mieszkanie wychodzi np. na trzy podwórza! Na jednem podwórzu zawodzi z bólu jakaś niewiasta, bo ma męża na utrzymaniu. Na drugiem dwaj mali chłopcy snują przed przymusowymi słuchaczami tragedję, zresztą melodyjną tragedję o... dwojga kochanków. Na trzeciem rżnie obertasa, aż szyby w oknach drżą — orkiestra na basach, skrzypkach i harmonijce. I to wszystko równocześnie! Czyż można wtedy takim „artystom" sypnąć grosza z litości? W mieście wielkiem, jakiem jest Poznań, potrzeba więcej ciszy dla skołotanych nerwów, niż chociażby na jarmarku. Propagandę ciszy zacznijmy od podwórzy, a będzie więcej radości w życiu! (wel.)

— * **Reemigranci z Francji i Belgji.** Co kilka dni powracają do Poznania rzesze reemigrantów, a niekiedy przybywają oni luźno, a często stosunkowo przyjeżdżają specjalnemi pociągami i większemi transportami. W ciągu mniejwięcej tygodnia przybyło przeszło 2 i pół tysiąca reemigrantów. Ubiegłej nocy pociągiem o godzinie 0,30 przyjechało 600 reemigrantów z Francji i z Liège w Belgji. Wyjechali oni natychmiast w dalszą drogę. O godz. 1.35 przyjechał pociąg specjalny z Lille, którym przybyło 160 reemigrantów. W nocy na niedzielę przybyły trzy transporty, m. in. z Paryża, składające się ogółem z 1.400 osób. W ciągu ub. tygodnia w nocy na czwartek przyjechało 600, a na piątek przeszło 50 osób. Reemigrantami opiekują się na dworcu przedstawiciele Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie, udzielając im informacyj co do odjazdu pociągów, pomocy itp. Szynni są też drużyniacy z Polskiego Czerwonego Krzyża. — Czasami zdarzają się wypadki zachorzeń, zwłaszcza dzieci, które niekiedy nie wytrzymują trudu podróży i nieregularnego odżywiania. Potrzebującym wydaje się posiłki staraniem Opieki Polskiej. Poza tem otrzymali oczekujący na odjazd pociągu reemigranci „Ilustrację Polską" i „Przewodnik Katolicki", jako pożyteczną lekturę, która zajęła ich podczas czekania na odjazd względnie podczas podróży

Przyjazdy reemigrantów z Francji są coraz częstsze, mówi się o powrocie około 40 tys. reemigrantów z Francji w czasie od wiosny do jesieni br. (kl.)

— * **Asfaltowanie ul. Wały Zygm. Starego.** Prace nad asfaltowaniem ul. Wały Zygm. Starego na odcinku od ul. Artyleryjskiej do ul. Fr. Ratajczaka dobiegają końca. Wkrótce już centrum miasta zyska wyogdne połączenie z dworcem autobusowym. Może też doczekamy się uporządkowania ul. Wały Zygmunta Augusta na przestrzeni od ul. Skarbowej do ul. Fr. Ratajczaka; ten bowiem odcinek jest w bardzo złym stanie. (sk.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Pobiła go żona.** W związku z naszą wczorajszą notatką p. t. „Poraniony w niewyjaśnionych okolicznościach", dowiadujemy się, że poraniony nazywa się Szczepan Wichniarek i jest właścicielem składu spożywczego przy ul. Fabrycznej nr. 3. Według oświadczenia p. Wichniarka został on pobity w składzie przez swoją żonę Marję i jej przyjaciela.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Za kradzież rur** z budynku Coll. Medicum, wart. 12 zł, ujęto Nowackiego Edmunda (ul. Żórawia 19). (kl.)

— * **Obławy policyjne.** Wczoraj od godz. 10 do 12 policja przeprowadziła obławę na przestępców zawodowych w rejonie I komisarjatu. Przytrzymano 18 osób, z których 14 zwolniono, a 4 osadzono w areszcie jako podejrzanych o kradzieże. Na terenie IV komisarjatu przytrzymano 3 osoby. (kl.)

Wczoraj o godz. 9,30 na ul. Półwiejskiej rowerzysta Stanisław Ziętkiewicz (ulica Drobna 3) najechał na Franciszka Wieczorka (Wierzbięcice 46). Wieczorek upadł na jezdnię i doznał okaleczenia nosa i zadraśnięcia naskórka na twarzy. (kl.)

— * **Ucieczka więźnia.** W dniu 24 bm. zbiegł z więzienia w Pleszewie więzień karny Mieczysław Kiełbik. (kl.)

— * **Ujęcie zabójcy.** W związku z zabójstwem w Bałośnie Wolsztyńskiem rolnika Macieja Borowskiego, ujęto w dniu wczorajszym sprawcę zabójstwa, 23-letniego Jana Przychodnego syna Jana i Wiktorji, ur. w Śniatach, pow. kościańskiego i tam zamieszkałego. Przychodny przyznał się do dokonania zabójstwa. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Urlopy w sądownictwie.** Z dniem 1 sierpnia wracają z urlopów i obejmują urzędowanie sędziowie wydziału karnego sądu apelacyjnego w Poznaniu pp. prezes Sawicki, dr. Eimer, sędzia Bohusz, sędzia Kolarz i sędzia Dudykiewicz. Z dniem 1 sierpnia zaczną korzystać z urlopów sędziowie pp. Szechowicz, Frydlewicz i Rytniawiec. (k.)

Szczegóły morderstwa w Dachowie

Sprawa dotychczas niewyświetlona

Śrem. W nocy z poniedziałku na wtorek 23. bm. popełnione zostało, jak donosiliśmy już, o niewiadomej godzinie przez nieustalonego dotąd sprawcę, czy sprawców grozą przejmujące morderstwo na małżonkach Franciszku i Stanisławie Dworczakach.

Wieś gospodarska Dachowa, gdzie popełnioną została zbrodnia, wraz z folwarkiem Fundacji Kórnickiej tej samej nazwy, dzierżawionym przez inż. rol. p. Zolla, położona jest w odległości około 5 klm. od Kórnika na północno-wschodnim krańcu powiatu śremskiego. Wieś jest bardzo rozległa, tak że nieraz znaczne przestrzenie oddzielają pojedyńcze obejścia gospodarskie, otoczone sadami.

Dworczakowie, którzy do Dachowej sprowadzili się przed dwoma laty i za pieniądze posażne żony nabyli jednomorgową parcelę rolną wraz z wiatrakiem, znani byli we wsi i okolicy, jako uczciwi, bardzo pracowici i oszczędni ludzie oraz jako wzorowe małżeństwo. W roku ubiegłym stracili jedyne dziecko. Obecnie spodziewali się znowu potomstwa w najbliższym czasie, co podnosi okrucieństwo popełnionej zbrodni.

Jako tymczasowe mieszkanie Dworczakowie pobudowali na swej parceli jednoizbowe domostwo, które z czasem miało być zamienione na chlew, a stało się miejscem tragicznej śmierci właścicieli. Klitka ta oddalona jest od sąsiednich zabudowań około 150 metrów. Dzięki zapobiegliwości i oszczędności Dworczakowie uzbierali już pewien fundusz, około 1.500 zł, jak się zwierzali znajomym i sąsiadom, z którym chcieli rozpocząć rozbudowę swego obejścia.

Tragiczna dla nich noc była ciemna i burzliwa. Padał rzęsisty deszcz, któremu towarzyszyła silna wichura. Fakt ten przyczynił się niewątpliwie do zagadkowości popełnionej zbrodni, ułatwiając przestępcy jej dokonanie. Około pierwszej po północy stróże folwaczni słyszeli coprawda stłumione odgłosy strzałów, ale nie zdołali się zorjentować w ich pochodzeniu. Strzały te wymierzone były do Dworczaków. Jeden z nich ugodził Dworczakową w głowę poprzez lewe ucho, drugi jej męża wprost w serce. Celność strzałów, które spowodować musiały natychmiastową śmierć, wskazuje na to, że oddane zostały bezpośrednio z bliskiej odległości do ofiar, pogrążonych we śnie. Na pozycję leżącą ofiar zbrodni wskazuje także kierunek odpływu obfitego wylewu krwawego.

Tło rabunkowe zabójstwa wynika z nieładu panującego w izdebce, jak i z pozycji, w jakiej znaleziono ciała ofiar. Zbrodniarz po dokonaniu krwawego czynu szukał za pieniędzmi. Opróżnił w tym celu szafę i szuflady, wyrzucając ich zawartość na podłogę. Następnie zabrał się do przeszukania łóżka. Ściągnął więc ze wspólnego posłania zwłoki śpiącej z kraju Dworczakowej na podłogę, a ciało drugiej swej ofiary usunął w koniec łóżka.

Ile pieniędzy wpadło w ręce mordercy, nie da się stwierdzić. W izdebce znaleziono jedynie rozdarty woreczek, który mógł służyć za sakiewkę do pieniędzy. Poza tem odkryto w czasie śledztwa w odległości kilku metrów od domostwa na zagonie fasoli pustą cukierniczkę, w której Dworczakowie zwykle przechowywali drobne kwoty. Nietknięte pozostały zegarki (męski i damski na rękę), umieszczone na widocznem miejscu na wieszaku przy piecu. Uszły uwagi zbrodniarza pieniądze w kwocie 30 zł, znajdujące się w kieszeni od spodni Dworczaka i dziesięciozłotówka, widocznie podarek chrzestny dla zmarłego dziecka, schowane wraz z innemi pamiątkami w pudełku.

Jak dalece Dworczakowie ufali ludziom, będąc sami uczciwi i bogobojni, tego dowodem, że zamek przy drzwiach izdebki składa się z trzech gwoździ. Jeden z nich jest wbity w drzwi, otwierające się do wnętrza, drugi we futrynę, a trzeci stanowi rodzaj haczyka do zakładania. Prymitywny ten zamek znaleziono nieuszkodzony.

Wieść o zbrodni rozniosła się naturalnie lotem błyskawicy po wsi oraz bliższej i dalszej okolicy. Jeszcze przed przybyciem zawezwanej policji, tłumy ciekawych zaczęły się gromadzić dookoła domku Dworczaków.

Jak zwykle, tak i tym razem ta niepotrzebna ciekawość i gonitwa za sensacją utrudniła śledztwo, zdążające do wykrycia, ujęcia i zasłużonego ukarania przestępcy czy przestępców. Sprowadzonego np. psa policyjnego „Maksima" z Ostrowa nie puszczono wogóle na ślad, gdyż wobec tysiącznych śladów ciekawej gawiedzi w bliższem i dalszem otoczeniu chatki byłoby to bezcelowe.

Dalsze dochodzenia oraz energiczne śledztwo w toku. (śn)

LIST DO REDAKCJI

Awantury na ulicach Poznania

Od jednego z naszych stałych czytelników, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego, otrzymujemy poniższy list, który z uwagi na trafność spostrzeżeń w całości zamieszczamy:

Poznań doniedawna jeszcze należał do najspokojniejszych miast w Polsce. W godzinach nocnych nikt nie ośmielił się zakłócać spokoju publicznego, to też miasto nasze cieszyło się zasłużoną opinją miasta solidnego. Od pewnego jednak czasu dobra opinja Poznania zaczyna podupadać, a nocne awantury, hałasy i krzyki pijaków zdarzają się coraz częściej. — Konkretny wypadek miał miejsce dzisiejszej nocy między godz. 1 a 2 przy narożniku ul. Dąbrowskiego i Kochanowskiego. Przez pół godziny trwała awantura o niesłychanych rozmiarach, przyczem co chwilę rozlegał się donośny głos: „policja". — Mieszkańcy domów, położonych nietylko w sąsiedztwie, ale i przy dalszych ulicach, zbudzeni zostali gwałtownemi krzykami, pozapalali światła i pootwierali okna, wytrąceni ze snu. Dodać jeszcze należy, że do ogólnej wrzawy przyczyniło się szczekanie psów, pilnujących warsztatów na położonych w sąsiedztwie placach, a rozbudzonych krzykami.

Przez pół godziny nie przybył niestety nikt z naszych funkcjonarjuszów bezpieczeństwa, ażeby awanturę zlikwidować, a awanturników pociągnąć do odpowiedzialności. Mieszkańcy tej dzielnicy są słusznie rozżaleni na traktowanie ich przez władze bezpieczeństwa po macoszemu. — Tego rodzaju awantury zdarzają się w tej dzielnicy częściej gdyż poprzedniej nocy zbudził również mieszkańców donośny krzyk jakiejś awanturującej się na ulicy kobiety. Żale mieszkańców tej dzielnicy sa uzasadnione jeżeli się uwzględni, że mimo płacenia podatków i wywiązywania się ze swych obowiązków wobec państwa nie mają nawet zagwarantowanego spokoju w czasie spoczynku.

Przypuszczam, że tych kilka uwag przyczyni się do życzliwego ustosunkowania się naszych władz bezpieczeństwa do tej dzielnicy i zapewnił jej mieszkańcom spokój, konieczny w czasie spoczynku po całodziennych trudach.

Zechce Pan Redaktor itd....

List powyższy drukujemy w całości, uznając słuszność wywodów jego autora.

Samochód wpadł na drzewo

Środa (ak). Na szosie Nekla—Września samochód gdańskiej firmy aparatów elektrycznych najechał wskutek pęknięcia opony na drzewo przydrożne i rozbił się. Trzej pasażerowie, obywatele gdańscy, odnieśli lekkie obrażenia.

Rannych odwiózł do szpitala we Wrześni samochód średzkiej straży pożarnej, który tamtędy przypadkowo przejeżdżał.

Pociąg zmasakrował żołnierza

Pleszew (pw). W środę o godz. 2 nad ranem zauważył dyżurny ruchu na torze kolejowym w odległości 50 metrów od stacji Pleszew (Kowalew) leżące na torze zmasakrowane zwłoki żołnierza 70 p. p., stacjonowanego w Pleszewie. Jak się okazało, tragicznie zmarły nazywa się Rybak Stefan i pochodzi z Kępna, a w Pleszewie pełnił służbę wojskową.

Dochodzenia ustaliły, że Rybak powracał z urlopu. Jadąc bez biletu, usiłował wyskoczyć z pociągu tranzytowego i wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. Władze wojskowe zarządziły przewiezienie zwłok do kostnicy szpitala w Pleszewie.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 24 bm. zgłoszono: Wojciech Palczyński, kupiec, 62 l. Michalina Bibrowiczowa, z domu Brzezińska, wdowa, 82 l. Ruchla Zajfe, z domu nieznana, 44 l. Stanisława Piechocka, z domu nieznana, wdowa, 73 l. Klara Dembna, z domu Jachowiczówna, 55 l. Antoni Woźniak, robotnik, 40 l. Tadeusz Szepieciński, 2 mies. 17 dni. Stanisław Kaiser, 1¾ godz., Jadwiga Kaiserówna, 3¼ godz.. Pankracy Pawlik, emer. dozorca Muzeum Wlkp., 80 l. Stefan Świerkowski, 10 mies. 26 dni. Janina Heidrowska, 4 l. Piotr Patała, emer. biurowy kolejowy, 78 l. Stanisław Chłobuszewski, 1 r. 8 mies. 25 dni.

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Aczkolwiek statystyka ruchu ludności w Bydgoszczy wykazuje powolny przyrost Żydów w mieście, to jednak ilość placówek handlowych nie powiększa się, a dość często widzieć można nawet likwidację nowozałożonych interesów w Bydgoszczy. Ostatnio zamknięto kilka nowych sklepów m. in. na ul. Gdańskiej i Mostowej. Okazuje się, że dobrze podjęta walka z zalewem żydowskim wydaje rezultaty.

— Największy magazyn konfekcyjno-towarowy w Bydgoszczy mieści się w gmachu dzierżawionym przy ul. Gdańskiej, a należącym do Niemca Politzera. Ponieważ w tym roku mija termin dzierżawy, istnieją obawy, czy o oddzierżawienie gmachu nie rozpoczną starań Żydzi niemieccy, szukający lokaty dla siebie i swoich kapitałów. Opinja publiczna z uwagą śledzić będzie losy domu.

— Dyżury aptek: Apteka przy Bielawach ul. Gdańska 91, tel. 14-67. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-05. Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— Repertuar kin: Adria: Dzielny chłopiec. Apollo: Księżniczka przez 30 dni. Bałtyk: Pod szubienicą. Kristal: Jej wysokość praczka. Marysienka: Niedokończona symfonja.

—* **Chodzież.** Zjazd b. powstańców Straży Ludowej, Rad Ludowych i organizacyj tajnych odbędzie się w niedzielę, 28. bm. o godz. 12 w lokalu Bractwa Kurkowego.

—* **Czarnków.** W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. w lokalu w Ogrodzie pod Strzechą o godz. 12,30 odbędzie się Zjazd Powstańców z b. Straży Ludowych. Rad Ludowych i org. Tajnych z Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. jak i Powstańców, którzy z ramienia Straży Ludowej wyszli na front i kobiety, które brały udział w Czerwonym Krzyżu, oraz obywateli, którzy brali udział w Radach Żołnierskich. Uprasza się o jak najliczniejszy udział w zjeździe i zabranie pamiątek z Powstania Wielkopolskiego, jak plakatów, ogłoszeń, rozkazów, meldunków, protokułów, fotografij, korespondencyj, ewidencyj, rodowodów oddziałów, map bojowych i innych chociażby najdrobniejszych zapisków w celu oddania go Wojskowemu Biuru Historycznemu przy D. O. K. VII. w Poznaniu, by stworzyć podstawę historykom do pisania prawdziwej historji. Wszelkich wyjaśnień przed Zjazdem udziela p. Grupiński zam. w Czarnkowie.

—* **Cieśle Wielkie, pow. Września.** Syn gospodarski Kasper Nowak z Ciesiel Wielkich usiłował pochwycić rozbiegane konie rolnika Jakóba Spychaja, przyczem upadł tak nieszczęśliwie pod wóz, że cudem uniknął niechybnej śmierci. Nowak doznał cięższych obrażeń na ciele oraz wywichnięcia prawej ręki.

—* **Chodzież.** Zjazd Powstańców z b. Straży Ludowych. Rad Ludowych i org. Tajnych z Powstania Wielkopolskiego 1918/19 roku, jak i powstańców, którzy z ramienia Straży Ludowej wyszli na front i kobiety, które brały udział w Czerwonym Krzyżu, oraz obywateli, którzy brali udział w Radach Żołnierskich, odbędzie się w niedzielę, 28. b. m. o godzinie 12.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział w zjeździe i zabranie pamiątek z Powstania Wielkopolskiego, jak: plakatów, ogłoszeń, rozkazów, meldunków, protokółów, fotografij, korespondencyj, ewidencyj, rodowodów odziałów, map bojowych i innych chociażby najdrobniejszych zapisów, w celu oddania ich Wojskowemu Biuru Historycznemu przy D. O. K. VII. w Poznaniu, by stworzyć podstawę historykom do pisania prawdziwej historji. Wszelkich wyjaśnień przed Zjazdem udziela p. Władysław Stanek, podreferendarz Starostwa w Chodzieży.

—* **Gniezno.** Groźny pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Scheskego w Kiszkowie. Pastwą płomieni padły dwie stodoły, dwie szopy z maszynami rolniczemi i zapasy opału i paszy. Pożar przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania Karola Scheskego, niszcząc również dwie stodoły oraz stodołę rolnika Koperskiego. Straty wynoszą ponad 30 tys. zł. Śledztwo w toku.

—* **Jarocin.** Na linji Gniezno — Jarocin — Ostrów — Podzamcze — Herby Nowe zmniejszony będzie od 1 sierpnia ruch pociągów. Osiem par pociągów na tej linji zostanie skasowanych i uruchomionych na nowej linji Inowrocław — Zduńska Wola — Herby Nowe. W związku z tem opuści Jarocin około 70 maszynistów, konduktorów i kierowników pociągów, przeniesionych do dyrekcji toruńskiej.

—* **Kępno.** Rada powiatowa zbierze się w czwartek w Kępnie i wybierze 5 delegatów, a w piątek rady miejskiej z Kępna, Ostrzeszowa, Grabowa wybierają razem 4 delegatów, wreszcie w sobotę wybierają delegatów rady gminne, mianowicie Bralin 1, Doruchów — 1, Grabów — 2, Kępno poł. — 2, Kępno pół. — 2, Kobylagóra — 2, Laski — 1, Opatów — 1, Ostrzeszów — 2, Perzów — 1, Podzamcze — 2 i Rychtal — 1. Ogółem wybiera powiat kępiński 27 delegatów.

— Regulację Samicy rozpoczęto przed paru dniami, tak że na terenie Biadaszak znalazło zatrudnienie około [illegible]

— Nowego sołtysa wybrano w Rzetni z powodu ustąpienia dotychczasowego p. Adamka. Sołtysem wybrano p. Wywijasa Teofila, a zastępcą jego p. Nasiadka Jana.

— Wskutek spożycia niedojrzałych owoców i napiciu się wody zmarła 13-letnia M. Dymałówna z Rzetni, mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala pow. w Kępnie.

— Posiedzenie rady miejskiej w Kępnie odbędzie się 26. bm. Na porządku obrad wniosek w sprawie podjęcia robót, sprawa przejęcia 2 mórg roli wzamian za inny grunt, uchwalenie nowego statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminy m. Kępna, sprawozdanie kom. rew. z rewizji kasy za m. czerwiec i lipiec, sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżet. uadmin. i przedziębiorstw kom. za rok 1934/35.

— Śmierć w sadzawce obok kościoła znalazła w Marcinkach 5-letnia Agnieszka Szneider, Rodzice dziewczynki zajęci byli zwożeniem zboża. Kiedy powrócili zauważyli brak dziecka i rozpoczęli szukanie, aż ktoś zauważył rąbek sukienki w sadzawce, z której wydobyto już tylko zimne zwłoki dziecka.

— Kradzieży dokonano u Ks. Ks. Salezjanów w Marszałkach, wyrządzając strat w bieliźnie i garderobie na około 700 zł.

— Poważniejszych okaleczeń doznał p. Franciszek Kubaczyk z Wyszanowa, który spadł z roweru z powodu pęknięcia widełek, tak że pomocy udzielić musieli świadkowie wypadku.

— Publiczny przetarg ustny na wydzierżawienie alei owocowych (jabłoni i gruszy) ogłasza Wydział Pow. w Kępnie na dzień 30 lipca br. o godz. 10 w biurach Zarządu Drogowego (w gmachu szkoły rolniczej).

—* **Książ.** Staraniem burmistrza p. Borysa i Rady Miejskiej oraz kierownika szkoły powsz. p. J. Guzika pobudowano w Książu okazały gmach szkoły powszechnej.

— Mieszkanka pobliskiej wioski Kiełczyna Jadwiga Dziaskowa, wracając w niedzielę z kościoła z Włościejewek popadła w obłęd. Przywołany lekarz dr. Krybus z Książa stwierdził zamroczenie umysłowe na podłożu silnej depresji psychicznej.

—* **Odolanów.** Pożar wybuchł u gospodarza Rataja Bronisława w Raszycach, w czasie którego spaliła się stodoła wraz 8 wozami żyta, 60 ctr. siana oraz maszynami do młócenia i sieczkarka. Straty wynoszą około 5 tys. zł., które pokrywa ubezpieczenie.

— Kradzieży roweru dopuścił się niej. Bolesław Wittych z pow. Łęczyckiego na szkodę Szyszki z Czarnegolasu. Po zgłoszeniu wypadku na miejscowym posterunku P. P. st. przodownik Janicki urządził pościg za złodziejem na motocyklu. Witycha ujęto w lesie pomiędzy Sulmierzycami a Biadaszkami i odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Odolanowie.

— Większą ilość sacharyny pochodzenia niemieckiego znalazła straż graniczna podczas rewizji domowej u Antoniego Kaczmarka w Tarchałach Nowych. Sacharynę skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

— Wentę urządziły Panie ze Stow. św. Winc. a Paulo w ogrodzie Bractwa Kurkowego w Odolanowie. Z powodu deszczu i słabego udziału obywatelstwa dochody były bardzo minimalne.

— Większej kradzieży za pomocą włamania dokonano w Rolniku p. Florjana Szorskiego. Złodzieje zabrali z kasy 400 zł gotówki oraz mąkę ze śpichrza. Energiczne dochodzenia prowadzi policja śledcza z Ostrowa.

— Złote gody małżeńskie obchodzi w dniu 10 sierpnia znany obywatel miasta Odolanowa, mistrz stolarski p. Stanisław Siedlecki. Jubilatom Szczęść Boże!

—* **Pakość.** W majętności Janikowo - Folwark włodarz Gesella polecił robotnikowi rolnemu Ciechanowskiemu wykonać pewną pracę. Ciechanowski odmówił wykonania polecenia, w następstwie czego włodarz miał rzekomo Ciechanowskiego obić kijem. Napadnięty dobył kamienia i uderzył nim w głowę włodzarza, który padł nieprzytomny na ziemię. Na miejsce wypadku przybył lekarz, policja i ksiądz z olejami świętemi.

—* **Skalmierzyce.** Dożynki urządza w niedzielę, 4 sierpnia Tow. Chóru Kościelnego z współudziałem Kółka Rolniczego. Zabawa odbędzie się w ogrodzie p. Jana Pawlaka. Impreza zapowiada się świetnie.

—* **Szubin.** Za przestępstwa służbowe i czekowe odpowiadał urzędnik pocztowy Plewa z Szubina. Sąd Apelacyjny skazał Plewę na 11 miesięcy więzienia.

—* **Środa.** Dwie owce, wartości 100 zł skradziono w Krerowie rolnikowi Kubaczykowi.

Tysiączne tłumy pożegnały zamordowanego por. ś. p. Skowrońskiego

Tczew. (Tel. wł.) W ubiegły poniedziałek odbył się w Tczewie pogrzeb tragicznie zamordowanego por. ś. p. Skowrońskiego.

Kondukt żałobny prowadził siostrzeniec zamordowanego ks. St. Gierszewski z Bydgoszczy w asyście proboszcza wojskowego ks. kpt. Styczka ze Starogardu i ks. Schwanitza. Za trumną kroczyła rodzina Zmarłego, korpus oficerski, podoficerski z dowódcą II batalionu strzelców płk. Kruk-Śmigłym na czele oraz przedstawiciele władz i organizacyj społecznych Przed trumną kroczyła kompanja honorowa II bataljonu strzelców w pełnym rynsztunku bojowym. Przed trumną, na której spoczywał hełm bojowy oraz okryta krepą szabla tragicznie zmarłego oficera, delegacje żołnierzy i podoficerów niosły 17 wielkich wieńców.

Ś. p. por. Aleksander Skowroński

Nad grobem tragicznie zmarłego ś. p. por. Skowrońskiego pożegnał w żołnierskich słowach płk. Kruk-Śmigły. Podkreślił wybitne zasługi zmarłego dla organizacji wojska polskiego i w służbie jego bezpieczeństwa. Liczne kondolencje składano na ręce brata p. Feliksa Skowrońskiego i najstarszej siostry p. Walerji Gierszewskiej z Bydgoszczy.

Tragiczny zgon pokrył ciężką żałobą 84-letniego ojca Feliksa i 5-rodzeństwa, wymienionego już brata i cztery siostry.

* * *

Tragicznie zmarły w Tczewie śp. por. Aleksander Skowroński, dowódca kompanji w 2 baonie strzelców w Tczewie, pochodził z Wielkopolski. Jest synem b. ziemianina Feliksa Jastrzębiec-Skowrońskiego, który miał majątki w pow. gnieźnieńskim i inowrocławskim. Zmarły był uczniem gimnazjum inowrocławskiego i tam też, w walkach o Inowrocław, otrzymał chrzest bojowy w powstaniu wielkopolskiem. To zadecydowało że po wojnie bolszewickiej pozostał żołnierzem i po ukończeniu szkoły podchorążych w Poznaniu poświęcił się zawodowi oficerskiemu. Był w pułkach bydgoskich, w Pińsku, w Berezie Kartuskiej, a ostatnio w 2 baonie strzelców w Tczewie. Cieszył się zaufaniem władz przełożonych, które powierzały mu specjalne jeszcze funkcje.

Tragiczne zajście w czwartek, 18 bm. krótko przed północą w drodze powrotnej do domu, jest przedmiotem dochodzeń władz prokuratorskich w Starogardzie, gdzie morderca śp. por. Skowrońskiego, Jan Wróbel został odstawiony w niedzielę po dokonaniu zbrodni. Okazało się, że zabójca nie był pijany i planował zbrodnię na śp. por Skowrońskim już od pewnego czasu.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: W. B. z podziękowaniem za wysłuchanie prośby 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 244,55 zł.

twardą obroną. „Zieloni" przeciwstawią mistrzowski skład, by spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. „Victoria" nie ma szczęścia do Sokoła, bowiem na dwa rozegrane mecze mistrzowskie „zieloni" wywalczyli z trudem 1 punkt. Mecz odbędzie się o godz. 16,30 na stadjonie miejskim Września.

— Z więzienia sądowego zbiegł w niedzielę więzień Kazimierz Stanik. Zarządzono natychmiast pościg za zbiegiem.

— Wyścig kolarski zorganizowany przez K. S. „Victoria" na dystansie 20 klm. zgromadził na starcie 7 zawodników. Pierwszy przybył do mety Kulecki B. K. S. M. M. w czasie 42:55,7, 2. Lewandowski W. „Victoria" 45:59,4. 3. Paklepa F. „Szkoła Mleczarska" 46:13 8. Zwycięzcy otrzymali efektowne żetony. Wyścig prowadził sprawnie na motocyklu p. inż. Katzer. Organizacja dobra. W drugiej konkurencji kolarskiej na torze pierwsze miejsce uzyskał Szubert W. K. S. „Victoria". 2. Majdecki Wł. „K. S. „Victoria", trzecie miejsce zajął Tyran St. K. S. M. M.

—* **Wieleń n. Notecią.** W środę, 7 sierpnia odbędzie się w mieście Wieleniu nad Notecią jarmark kramny, oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.

—* **Zbąszyń.** W nocy z soboty na niedzielę wywiązała się tu krwawa bójka pomiędzy dwoma członkami Związku Strzeleckiego Bryjakiem Pawłem, sekretarzem Towarzystwa Robotników B. B. W. R. a znanym na tut. terenie obrońcą prywatnym Franciszkiem Janowskim. Bryjak w pewnym momencie wyciągnął nóż z kieszeni i uderzył nim w gardło Janowskiego, tak, że ten zalał się krwią. Znajdujący się w pobliżu strażnik graniczny, który usiłował interwenjować, został przez Bryjaka pchnięty nożem w brzuch. Dopiero pomoc w osobie drugiego strażnika granicznego p. Grzebyka, który ubezwładnił Bryjaka i odstawił do P. P. na dworcu, zapobiegła dalszej bójce. Stan Janowskiego jest poważny. Bryjak został w niedzielę odstawiony do więzienia grodzkiego w Zbąszyniu.

— Komitet Budowy Domu Katolickiego w Zbąszyniu ogłosił konkurs na wykonanie prac blacharskich. Po bliższe informacje należy się zgłosić do ks. dziekana Płotki, względnie w kancelarji parafjalnej w godzinach urzędowych. Jako termin składania ofert wyznaczono dzień 29. bm.

— Zebranie kwartalne arcybractwa Straży Honorowej w Zbąszyniu odbędzie się 2 sierpnia o godz. 7,30 rano.

—* **Zaniemyśl.** Powtórkę koncertu urządza w niedzielę, 28. bm. na wyspie Edwarda koło śpiewackie. Połączenie kolejowe i autobusowe.

—* **Żnin.** Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy K. S. „Nakło" a K. S. M. zakończył się zwycięstwem Nakła z wynikiem 4:3. Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy Sokołem żnińskim a K. S. „Nielbą" przyniósł zwycięstwo „Nielbie" 4:1 (1:0). W niedzielnych meczach obydwie drużyny poniosły porażkę.

METROPOLIS
Od jutra, piątku 26 lipca b. r.
WIELKI
EMOCJONUJĄCY DRAMAT
ng 12 443
SZCZĘŚCIE NA ULICY
Seanse 5,15, 7.15, 9.15 — Bilety od 60 gr
BARWNY KALEJDOSKOP
ARCYCIEKAWYCH WYDARZEŃ
JEAN PARKER
JAMES DUNN
SALA CHŁODZONA

Czerwonym Krzyżu, oraz obywateli, którzy brali udział w Radach Żołnierskich, odbędzie się w niedzielę, 28. b. m. o godzinie 12.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział w zjeździe i zabranie pamiątek z Powstania Wielkopolskiego, jak: plakatów, ogłoszeń, rozkazów, meldunków, protokółów, fotografij, korespondencyj, ewidencyj, rodowodów odziałów, map bojowych i innych chociażby najdrobniejszych zapisów, w celu oddania ich Wojskowemu Biuru Historycznemu przy D. O. K. VII. w Poznaniu, by stworzyć podstawę historykom do pisania prawdziwej historji. Wszelkich wyjaśnień przed Zjazdem udziela p. Władysław Stanek, podreferendarz Starostwa w Chodzieży.

—* **Gniezno.** Groźny pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Scheskego w Kiszkowie. Pastwą płomieni padły dwie stodoły, dwie szopy z maszynami rolniczemi i zapasy opału i paszy. Pożar przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania Karola Scheskego, niszcząc również dwie stodoły oraz stodołę rolnika Koperskiego. Straty wynoszą ponad 30 tys. zł. Śledztwo w toku.

—* **Jarocin.** Na linji Gniezno — Jarocin — Ostrów — Podzamcze — Herby Nowe zmniejszony będzie od 1 sierpnia ruch pociągów. Osiem par pociągów na tej linji zostanie skasowanych i uruchomionych na nowej linji Inowrocław — Zduńska Wola — Herby Nowe. W związku z tem opuści Jarocin około 70 maszynistów, konduktorów i kierowników pociągów, przeniesionych do dyrekcji toruńskiej.

—* **Kępno.** Rada powiatowa zbierze się w czwartek w Kępnie i wybierze 5 delegatów, a w piątek rady miejskiej z Kępna, Ostrzeszowa, Grabowa wybierają razem 4 delegatów, wreszcie w sobotę wybierają delegatów rady gminne, mianowicie Bralin 1, Doruchów — 1, Grabów — 2, Kępno poł. — 2, Kępno pół. — 2, Kobylagóra — 2, Laski — 1, Opatów — 1, Ostrzeszów — 2, Perzów — 1, Podzamcze — 2 i Rychtal — 1. Ogółem wybiera powiat kępiński 27 delegatów.

— Regulację Samicy rozpoczęto przed paru dniami, tak że na terenie Biadaszak znalazło zatrudnienie około [illegible]

— Nowego sołtysa wybrano w Rzetni z powodu ustąpienia dotychczasowego p. Adamka. Sołtysem wybrano p. Wywijasa Teofila, a zastępcą jego p. Nasiadka Jana.

— Wskutek spożycia niedojrzałych owoców i napiciu się wody zmarła 13-letnia M. Dymałówna z Rzetni, mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala pow. w Kępnie.

— Posiedzenie rady miejskiej w Kępnie odbędzie się 26. bm. Na porządku obrad wniosek w sprawie podjęcia robót, sprawa przejęcia 2 mórg roli wzamian za inny grunt, uchwalenie nowego statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminy m. Kępna, sprawozdanie kom. rew. z rewizji kasy za m. czerwiec i lipiec, sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżet. uadmin. i przedziębiorstw kom. za rok 1934/35.

— Śmierć w sadzawce obok kościoła znalazła w Marcinkach 5-letnia Agnieszka Szneider. Rodzice dziewczynki zajęci byli zwożeniem zboża. Kiedy powrócili zauważyli brak dziecka i rozpoczęli szukanie, aż ktoś zauważył rąbek sukienki w sadzawce, z której wydobyto już tylko zimne zwłoki dziecka.

— Kradzieży dokonano u Ks. Ks. Salezjanów w Marszałkach, wyrządzając strat w bieliźnie i garderobie na około 700 zł.

— Poważniejszych okaleczeń doznał p. Franciszek Kubaczyk z Wyszanowa, który spadł z roweru z powodu pęknięcia widełek, tak że pomocy udzielić musieli świadkowie wypadku.

— Publiczny przetarg ustny na wydzierżawienie alei owocowych (jabłoni i gruszy) ogłasza Wydział Pow. w Kępnie na dzień 30 lipca br. o godz. 10 w biurach Zarządu Drogowego (w gmachu szkoły rolniczej).

—* **Książ.** Staraniem burmistrza p. Borysa i Rady Miejskiej oraz kierownika szkoły powsz. p. J. Guzika pobudowano w Książu okazały gmach szkoły powszechnej.

— Mieszkanka pobliskiej wioski Kiełczyna Jadwiga Dziaskowa, wracając w niedzielę z kościoła z Włościejewek popadła w obłęd. Przywołany lekarz dr. Krybus z Książa stwierdził zamroczenie umysłowe na podłożu silnej depresji psychicznej.

—* **Odolanów.** Pożar wybuchł u gospodarza Rataja Bronisława w Raszycach, w czasie którego spaliła się stodoła wraz 8 wozami żyta, 60 ctr. siana oraz maszynami do młócenia i sieczkarka. Straty wynoszą około 5 tys. zł., które pokrywa ubezpieczenie.

— Kradzieży roweru dopuścił się niej. Bolesław Wittych z pow. Łęczyckiego na szkodę Szyszki z Czarnegolasu. Po zgłoszeniu wypadku na miejscowym posterunku P. P. st. przodownik Janicki urządził pościg za złodziejem na motocyklu. Witycha ujęto w lesie pomiędzy Sulmierzycami a Biadaszkami i odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Odolanowie.

— Większą ilość sacharyny pochodzenia niemieckiego znalazła straż graniczna podczas rewizji domowej u Antoniego Kaczmarka w Tarchałach Nowych. Sacharynę skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

— Wentę urządziły Panie ze Stow. św. Winc. a Paulo w ogrodzie Bractwa Kurkowego w Odolanowie. Z powodu deszczu i słabego udziału obywatelstwa dochody były bardzo minimalne.

— Większej kradzieży za pomocą włamania dokonano w Rolniku p. Florjana Szorskiego. Złodzieje zabrali z kasy 400 zł gotówki oraz mąkę ze śpichrza. Energiczne dochodzenia prowadzi policja śledcza z Ostrowa.

— Złote gody małżeńskie obchodzi w dniu 10 sierpnia znany obywatel miasta Odolanowa, mistrz stolarski p. Stanisław Siedlecki. Jubilatom Szczęść Boże!

—* **Pakość.** W majętności Janikowo - Folwark włodarz Gesella polecił robotnikowi rolnemu Ciechanowskiemu wykonać pewną pracę. Ciechanowski odmówił wykonania polecenia, w następstwie czego włodarz miał rzekomo Ciechanowskiego obić kijem. Napadnięty dobył kamienia i uderzył nim w głowę włodzarza, który padł nieprzytomny na ziemię. Na miejsce wypadku przybył lekarz, policja i ksiądz z olejami świętemi.

—* **Skalmierzyce.** Dożynki urządza w niedzielę, 4 sierpnia Tow. Chóru Kościelnego z współudziałem Kółka Rolniczego. Zabawa odbędzie się w ogrodzie p. Jana Pawlaka. Impreza zapowiada się świetnie.

—* **Szubin.** Za przestępstwa służbowe i czekowe odpowiadał urzędnik pocztowy Plewa z Szubina. Sąd Apelacyjny skazał Plewę na 11 miesięcy więzienia.

—* **Środa.** Dwie owce, wartości 100 zł skradziono w Krerowie rolnikowi Kubaczykowi.

— Stóg tegorocznego żyta wartości 200 zł spalił się w Czarnotkach na szkodę gospodarza Kalisza.

— K. S. „Pogoń" ze Środy odniosła dwa piękne zwycięstwa piłkarskie, zwyciężając „Koronę".

— K. S. „Pogoń" Środa remisowała z K. S. „Wiktoria" z Wrześni 3:3 (2:0). „Legja" średzka pokonała „Koronę" poznańską w stosunku 6:1 (2:1). W niedzielę, odbędzie się mecz między kombinowaną drużyną „Pogoni" i „Legji" a I. drużyną „Cegielskiego" z Poznania.

—* **Śrem.** Proboszcz parafji śremskiej ks. dziekan radca Michalski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął na czas nieobecności ksiądz mansjonarz Sommer.

— Dekretem Kurji arcybiskupiej przeniesiony został ogólnie poważany i ceniony katecheta miejscowego gimnazjum państw. ksiądz prof. Antoni Banaszak na równorzędne stanowisko przy gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu. Dotąd niema potwierdzenia tej zmiany przez władze szkolne. Patronat i komitet rodzicielski gimnazjum państwowego robią usilne starania o niepozbawianie miejscowej uczelni zasłużonego pedagoga i duszpasterza.

— W niedzielę, 21. bm. przypadł odpust Matki Boskiej Szkaplerznej w miejscowym kościele pofranciszkańskim. Nabożeństwo odpustowe odprawił ks. proboszcz Maćkowiak z Mórki., kazanie wygłosił ks. kapelan Lorenz. Tłumy wiernych przepełniły świątynię. Po południu odbyło się w Domu Katolickim wielkie zebranie najmłodszych szermierzy Akcji Katolickiej, zrzeszonych w dziele „Dziecięctwa Jezusa".

— Karty uczestnictwa w nadchodzących „Dniach gór" są do nabycia w zarządzie miejskim pokój nr. 7 w cenie 3,35 zł.

—* **Wolsztyn.** Zjazd Powstańców z b. Straży Ludowych. Rad Ludowych i org. Tajnych z Powstania Wielkopolskiego 1918/19 roku, jak i powstańców, którzy z ramienia Straży Ludowej wyszli na front i kobiety, które brały udział w Czerwonym Krzyżu, oraz obywateli, którzy brali udział. w Radach Żołnierskich odbędzie się w niedzielę, 4 sierpnia w lokalu Grand Hotelu w Wolsztynie.

Uprasza się o jak najliczniejszy udział w zjeździe i zabranie pamiątek z Powstania Wielkopolskiego, jak: plakatów, ogłoszeń, rozkazów, meldunków, protokółów, fotografij, korespondencyj, ewidencyj, rodowodów oddziałów, map bojowych i innych chociażby najdrobniejszych zapisów, w celu oddania ich Wojskowemu Biuru Historycznemu przy D. O. K. VII. w Poznaniu, by stworzyć podstawę historykom do pisania prawdziwej historji. Wszelkich wyjaśnień przed Zjazdem udziela p. Nowak Władysław, Młyn Walcowy w Wolsztynie.

—* **Września.** Orkiestra 68 p. p. urządza w niedzielę, 28. bm. koncert w ogrodzie Domu Żołnierza. Po koncercie dancing. Zwracamy na koncert ten uwagę Szan. Obywatelstwa Wrześni.

— Polowanie na dzikie kaczki urządza w niedzielę, 28. bm. Koło Myśliwskie Strzałkowo, łącznie z Kołem Myśliwskiem Słupca na jeziorze Powidzkiem. Początek polowania o godz. 13. Wyjazd ze Słupcy autobusem o godz. 10,30, ze Strzałkowa o godz. 10,30 autobusem i powózkami. W razie niepogody polowanie odbędzie się tydzień później.

— Ostatni mecz towarzyski na własnym gruncie przed mistrzostwami P. Z. O. P. N. rozegra „Victoria" z groźną drużyną „Sokół" Mogilno. Goście dysponują lotnym atakiem oraz

— Przed sądem grodzkim w Bydgoszczy odpowiadali znani w Żninie i okolicy złodzieje 24-letni F. Częstochowski i 41-letni J. Dobrosielski z Oborza oraz dwaj bracia 40-letni Stefan i 39-letni Józef Pietrakowie ze Szczepanowa. Sąd skazał Dobrowolskiego jako notorycznego, już 7-mio krotnie karanego włamywacza na 2 lata bezwzględnego więzienia, Częstochowskiego na 10 miesięcy i J. Pietraka na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Stefana Pietraka sąd uwolnił od winy i kary.

Z POMORZA

—* **Nowe n. Wisłą.** W wyłowionych zwłokach topielca rozpoznano biuralistę Drawsa z Grudziądza, który utonął przy kąpieli pod Bratwinem.

— Pod motocykl wpadł 14-letni Albert Czaplewski z Dragaczu, odnosząc na szczęście lżejsze obrażenia.

—* **Toruń.** Zamachu samobójczego przez spożycie większej ilości wapna dokonał ostatnio w więzieniu toruńskiem 26-letniego elektrotechnik Misiaczyk. Przyczyną rozpaczliwego kroku był fakt, że kompetentne władze nie chciały się zgodzić na przerwanie 4-miesięcznej kary aresztu dla podjęcia przez więźnia kuracji w poważnej chorobie wenerycznej. W stanie ciężkim przewieziono Misiaczyka do szpitala miejskiego, a po zastosowaniu zabiegów doraźnej pomocy lekarskiej przetransportowano go spowrotem do więzienia.

— Pokaźnego oszustwa na szkodę notarjusza Zakrzewskiego dopuścił się jego sekretarz, Antkowiak, którego na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym osadzono w areszcie śledczym.

— Doroczne zebranie wojskowego Klubu sportowego „Gryf" odbyło się ostatnio w Domu Żołnierza. Po sprawozdaniach zarządu wybrano nowe władze klubu z płk. Matzenauerem jako prezesem. Ponadto omówiono szczegółowo program działalności na najbliższą przyszłość i sprawę nowego stadjonu sportowego.

— Pod Bramą Klasztorną doszło do bójki pomiędzy 27-letnim Edwardem Groszewskim i jakimś innym opryszkiem o nieustalonem dotychczas nazwisku. Groszewski został ciężko pobity i poraniony nożem, tak że karetka pogotowia musiała go przewieźć do szpitala miejskiego.

— Przed sądem okręgowym, jako instancja odwoławczą toczył się ostatnio proces przeciwko osławionemu awanturnikowi i szantażyście, wydawcy „Nowin Toruńskich", Adolfowi Ciesielskiemu-Rendeckiemu. Oskarżony został przez toruński sąd grodzki skazany na 2 lata więzienia za przywłaszczenie sobie dywanu wartości 500 zł. Sąd okręgowy zatwierdził w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji. Wypada przypomnieć, że sanacyjne pisemko „Nowiny Toruńskie" w 1931 roku zyskało sobie bardzo smutną sławę przez niesłychanie kłamliwe napaści na magistrat toruński, za co Ciesielski-Rendecki został skazany na kary więzienia.

— We wtorek odbyło się zebranie rady nadzorczej nowoutworzonej spółdzielni rolniczej, zrzeszającej rolników powiatu toruńskiego. Do zarządu weszli p. dyr. Godlewski z Grębocina, oraz pp. Komendziński i Masłowski. Rada nadzorcza ustaliła plan pracy na najbliższą przyszłość, uchwalając wejść w kontakt ze Związkiem Rewizyjnym i innemi spółdzielniami. Spółdzielnia rozpocznie swą działalność prawdopodobnie już w sierpniu br.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

POLSCY BOTANICY PRZEPROWADZILI WAŻNE OBRADY

Z Krakowa piszą nam (wo):

Walny zjazd Polskiego Towarzystwa Botanicznego zgromadził licznych uczonych ze wszystkich dzielnic i ośrodków naukowych Polski. Zjazd organizowany przez Krakowski Oddział Pol. Tow. Botanicznego, wypadł pod względem plonu naukowego i ilości uczestników znakomicie i wykazał, że Kraków jest nadal najsilniejszym ośrodkiem badań botanicznych w Polsce. Ożywionym obradom zjazdu przewodniczyli kolejno: prezes Tow. prof. Z Wóycicki (Warszawa), następnie prof. B. Hryniewiecki (Warszawa), prof. S. Krzemieniewski (Lwów) i prof. A. Wodziczko (Poznań).

Tematem obrad były przedewszystkiem zagadnienia geobotaniczne i paleobotaniczne, które to studja rozwija przedewszystkiem szkoła krakowska pod kierownictwem prof. W. Szafera, pozatem były również reprezentowane inne dziedziny badań z zakresu botaniki, tak czystej jak stosowanej. Nie brakło nawet obchodzących botaników tematów urbanistycznych (prof. A. Wodziczko: „Zieleń w życiu miasta"), lub z zakresu hodowli roślin leczniczych (dr. I. Turowska: „Doświadczenia nad uprawą lawendy"), która to dziedzina badań uprawiana jest jeszcze przez botaników, zanim wyodrębni się w samodzielną dyscyplinę jak tyle innych dziedzin wiedzy rolniczej i ogrodniczej.

Wobec pomyślnego rozwoju badań botanicznych w Polsce przykro uderza fakt, że na tegoroczny międzynarodowy kongres botaniczny, który odbędzie się z początkiem września w Amsterdamie, zgłoszono z Polski zaledwie 3 referaty i to wyjazd prelegentów stoi jeszcze pod znakiem zapytania z powodu braku zasiłków rządowych na koszta z podróżą związane. — Znacznie liczniejszy udział od nas biorą narody mniejsze, których rola w światowym ruchu botanicznym ani w części nie dorównuje naszej. A kongres amsterdamski ma dla nas specjalne znaczenie, gdyż ma być rozważana na nim sprawa dopuszczenia jednego z języków słowiańskich na kongres międzynarodowe.

NAUKA

Polski opis podróży z XVI wieku. Przed 10 laty wydał prof. Jan Czubek djarjusz podróży pewnego nieznanego z nazwiska Polaka po Włoszech, Hiszpanji i Portugalji. Ponieważ nasza literatura podróżnicza jest b. słabo reprezentowana a opisy przekazane przez owego Anonima są bardzo ciekawe i należą do nielicznych, zachowanych z XVI wieku, przeto zajął się owym djarjuszem dr. K. Hartleb. Przeprowadziwszy szereg studjów na łamach ostatniego zeszytu Kwartalnika Historycznego Z. 1—2 t. XLIX) zamieścił on rozprawę p. t. „Polski Cyrjak z Ankony, nieznany peregrynant na Maltę, do Hiszpanji i Portugalji". Obok tej pracy zamieścił w formie rozprawy Semkowicz swoje spostrzeżenia na marginesie książki prof. Kętrzyńskiego p. t. uwagi o początkach polskiego dokumentu. Poza tem w dziale mniejszych prac spotykamy uwagi Fr. Smolki na marginesie listu cesarza Klaudjusza, rozpatrywania ks. prof. Umińskiego o tem czy istniał Filip biskup poznański z 1211 r., wreszcie interpretację prof. Rafacza klauzuli o „wolnej i nieprzymuszonej woli" w dokumencie polskim średniowiecznym. Dokument dla miasta Krosna z 1467 dr. recenzje i sprawozdania, kronika naukowa i sprawy Towarzystwa zamykają zeszyt. Jako dodatek dołączono sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego za rok 1934. Wynika z niego, że choć środowisko poznańskie nie należy do najliczniejszych (jest bowiem ze swemi 49 członkami na 5 miejscu po Warszawie, Lwowie, Krakowie i Łodzi), prowadziło intensywną pracę odbywając 15 posiedzeń naukowych, co stanowi proporcjonalnie do innych oddziałów największe nasilenie. (J. St.).

Wielkiej encyklopedji sowieckiej ukazał się tom 59 mieszczący słowa od „Franz" do „Hokusai".

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Polski „koncert europejski" będzie nadany przez Radjo Polskie w grudniu r. b., wtedy bowiem przypada kolej na Polskę. We wrześniu otrzymamy przez Warszawę takiż koncert węgierski, w październiku austrjacki.

Radjo angielskie jako kapitalista. Od r. 1927 do r. 1934 włącznie, zebrało Radjo angielskie z abonamentu radjosłuchaczy sumę prawie 18 miljonów funtów szterlingów w okrągłej cyfrze, tj. 468 miljonów złotych. Z tego wzięło Radjo na swoje wydatki 10 miljonów funtów (260 miljonów złotych) skarb państwa około siedmiu miljonów funtów (circa 180 miljonów złotych) a poczta prawie dwa miljony funtów, tj. 40 miljonów złotych.

Książki nadesłane

Sylwiusz Mikucki: „Badanie autentyczności dokumentu". Kraków 1934. Nakł. Pol. Akad. Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Serje II. T. 44. Nr. 3.

Józef Birkenmajer: „Kim jest ksiądz Piotr w „Dziadach". Lwów, 1935. Odb. z „Pamiętnika Literackiego". R. XXXII. Zesz. 1—2.

Ludwik de Broglie: „Zjawiska przyrodnicze w oświetleniu nowoczesnych teoryj fizycznych". Poznań, 1935. Wyd. J. Jachowski, Księgarnia Uniwersytecka.

Janusz Staszewski: „Walki kawaleryjskie pod Mirem i Romanowem 112 r." Poznań, 1935. Odb. z „Przeglądu historyczno-wojskowego", t. VII.

Józef Birkenmajer: „Pieśń i baśń ludowa w „Weselu" Wyspiańskiego". Warszawa, 1935. Odb. z „Ruchu Literackiego".

Jerzy Giżycki: „Chleb i chimera". Warszawa 1935. Nak. Gł. Księgarni Wojskowej.

LITERATURA

Upływa 5 lat od zgonu Władysława Orkana, który swe głośne w następstwie „Listy ze wsi", a ostatnie swoje dzieło, na łamach „Kurjera Poznańskiego" był drukował. „Listy ze wsi", w których nieodżałowany pisarz złożył jakby sumę swego instynktu, wiedzy i doświadczenia o wsi podtatrzańskiej i o ludzie polskim, są obok dzieł ściśle literackich trwałym pomnikiem działalności Orkana, tak świetnie zapisanej w dziejach naszej literatury i naszej wiedzy o ludzie.

W jutrzejszym odcinku kulturalnym „Kurjera Poznańskiego" nakreśli profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Pigoń, szereg uwag o twórczości Orkana, biorąc za punkt wyjścia wspomniane „Listy ze wsi". Jak nasi czytelnicy pamiętają, prof. dr. Pigoń zajmował się już w kilku feljetonach przejawami kultury ludowej, której jest badaczem i znawcą. Obecny jego szkic, acz stanowi całość sam dla siebie, wchodzi w ten szereg jako jeden z jego ideowych członów.

MUZYKA

Zmiana w Konserwatorjum wileńskiem. Z Wilna donoszą nam (zw): Konserwatorjum nasze jest prywatne, ale z prawami państwowemi, było też subwencjonowane przez Ministerstwo Oświecenia, a prowadził je p. Adam Wyleżyński. Obecnie koncesję otrzymała Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, t. zw. Erwuza, a dyrektorem został p. Stanisław Szpinalski, uczeń Paderewskiego. Subwencja będzie utrzymana dalej.

Koncert chóralny w Gdyni odbędzie się na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej w najbliższą niedzielę. Śpiewać będzie chór zbiorowy z kilku miast pod batutą F. Nowowiejskiego. Produkcja ta ma być rozesłana przez radjo.

SŁAWISTYKA

Rok 1863 a Czechy. Instytut Słowiański w Pradze wydał pracę p. Wacława Zaczka pt. „Echo polskiego powstania w r. 1863 w Czechach". Jest to materjał zebrany i ułożony ciekawie, a zupełnie nowy i skomentowany naukowo.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Mauzoleum Władysława Warneńczyka będzie uroczyście odsłonięte w Warnie d. 4 sierpnia. Król Borys ma osobiście wziąć w niem udział. Odsłonięcie będzie wielkiem świętem bułgarsko-polskiem.

600 tysięcy zwiedzających miała wystawa starej sztuki włoskiej w Paryżu, w Petit Palais. Kasa zarobiła pięć i pół miljona franków. Wystawę zamknięto w niedzielę ubiegłą.

RUCH REGJONALISTYCZNY

Życie Mazowsza. Pod tym tutułem wychodzi w Płocku miesięcznik regjonalny, który dobrze i ciekawie redagowany odzwierciedla życie bieżące i dawne Płocka wraz z okolicą. Dowiadujemy się zeń np. o tem, (nr. 4), jak w 1869 r. zaprowadzono w gimnazjum język rosyjski przy wykładzie religji i jak to zarządzenie napotkało na opór ze strony uczniów-Polaków; oraz dlaczego w katedrze płockiej umieszczono tablicę pamiątkową biskupowi Ignacemu Krasickiemu. Mianowicie w 1520 r. niejaki Jan Sieciński wywędrował z płockiego Siecina na Ruś i tam w Krasicach osiadłszy dał początek rodzinie Krasickich. Słaby przeto jest związek słynnego biskupa z Płockiem, ale przecież da się nawiązać. Reszta artykułów jest poświęcona sprawom bieżącym oraz Płockowi jako ośrodkowi turystycznemu. Staranne wydanie, obfite ilustracje dobrze świadczą o regjonaliźmie płockim. (J. St.)

CHÓRY WARSZAWSKIE ŚPIEWAJĄ... DECRESCENDO

Miasto antichoralne — Dlaczego? — Warszawa importuje chóry obce! — Niema atrakcji — Bywało inaczej — Redukcje, redukcje... — Chór Ś-to - Krzyski pod Maklakiewiczem — W innych kościołach — Szkoła i śpiew... państwowy — Coraz rzadziej Po dzielnicach.

Warszawa, 23 lipca.

Wielkopolska jako wielki ośrodek śpiewu chóralnego i Poznań, jako środek tego ośrodka będą może ciekawe czegoś o chórach warszawskich, uprzedzam wszakże, iż wesołości w tem niewiele.

Niedawno nazwałem naszą stolicę miastem antichoralnem. Dla słuszności jednak, należy przecież wymienić ważniejsze instytucje warszawskie, pielęgnujące śpiew zbiorowy, co oczywiście nie stanie w żadnej sprzeczności ze zdaniem zasadniczem, a nawet podkreśli zasługi tych osób, które pracują na niewdzięcznym gruncie tutejszym, walcząc z trudnemi warunkami na każdym niemal kroku.

Rzeczą znamienną w życiu chórów warszawskich jest to, że nie umieją się koncentrować i w ciągu lat nie zdołały nigdy stanąć do wspólnej pracy nad jakiemś wielkiem dziełem, co też pociąga za sobą konieczność sprowadzania chóru z zagranicy, jak to miało miejsce w ubiegłym sezonie przy wykonaniu Passji według św. Mateusza, o czem w maju pisałem. Żaden też z chórów tutejszych nie zajmuje tak dominującego stanowiska, aby się stać atrakcją w rodzaju zagranicznych chórów Berlina, Wiednia, Pragi, Monachjum i i., a chociażby nawet dawnej „Lutni" warszawskiej czy lwowskiej.

Był czas przed laty kilkunastu, kiedy chór męski „Harfa" rozwijał się bardzo pięknie, do tego stopnia nawet, że mógł sięgać po laury zagraniczne, dawał koncerty, budzące zainteresowanie, rozwijał ruchliwość pewną i odgrywał w życiu muzycznem Warszawy rolę wybitną. Podobnie i „Lutnia". Czasy Maszyńskiego równają się w jej dziejach okresowi świetności. Prawda, że muzykalność miasta zmieniła się od tego czasu znacznie i nie na korzyść: nietylko zmniejszyła się, lecz w tem skurczeniu się swojem uległa zasadniczej zmianie upodobań, zobojętniała. Łatwość słuchania muzyki transmitowanej lub zautomatyzowanej, uczyniła ją wygodną, unikającą osobistego udziału. Więc i obydwa te towarzystwa śpiewackie wyżej wymienione zamiast iść w górę, zwolna redukują swe występy, a jeżeli nie można im odmówić zasług społecznych i propagandowych, to nie są one jednak równoznaczne z artystycznemi, do czego wrócimy jeszcze.

Jednym z młodszych chórów przed kilkoma laty założonym jest Chór Śto-Krzyski, utrzymywany przy kościele Świętego Krzyża prze OO. Misjonarzy, ruchliwy, dający się często słyszeć, przedewszystkiem w kościele na sumach niedzielnych, poza tem zresztą przy inych okazjach, w Polskiem Radjo, a niekiedy i na estradzie Filharmonji. Twórca tego chóru, Jan Maklakiewicz należy do młodszych kompozytorów naszych, i niewątpliwie wyróżnia się zdolnościami. Praca nad chórem początkowo zupełnie surowym, rekrutowanym ze sfer przeważnie robotniczych wyrobiła w Maklakiewiczu pewną praktyczność pióra, która na dobre mu wyszła, nawet na polu kompozycji instrumentalnej. Rzecz prosta, że mając do dyspozycji chór, jako stały dyrygent muzyki u Św. Krzyża, młody kompozytor musi tworzyć dla Kościoła (Msza Śto-Krzyska na chór mieszany) i dla śpiewaków niezbyt jeszcze wprawnych, ale pracowitych i chętnych. Ceni ich dobrą wolę i umie zjednać dla siebie posłuch i sympatję. Chór wzrasta też ilościowo, liczy przeszło stu śpiewaków i odznacza się pięknym dźwiękiem, bo dyrygent nieustannie zabiega o dobre, soczyste głosy i jeżeli tylko wytrwa na swem stanowisku i zdoła dostatecznie umuzykalnić swoich śpiewaków, to przyszłość artystyczna nie może ich ominąć.

Dla muzyki kościelnej egzystencja takiego chóru jest niewątpliwie bardzo ważna. Maklakiewicz stara się przytem trzymać się granic kościelnego stylu, folgując niekiedy upodobaniom publiczności przez dopuszczanie do solów artystów operowych, jak n. p. Ignacy Dygas. Między solistkami wyrożnia się w szczególności młoda sopranistka (ze szkoły p. Margot Kaftal) p. Helena Azarewicz, której sposób śpiewania pełen słodyczy i spokoju, specjalnie nadaje się do muzyki kościelnej. Publiczność zazwyczaj tłumnie gromadząca się w kościele Św. Krzyża chętnie się przysłuchuje niedzielnym tym produkcjom.

W archikatedrze, gdzie przy organach sprawuje swój urząd prof. Bronisław Rutkowski, śpiewa chór księdza Nowackiego, uprawiający gorliwie chorał Gregorjański, rzecz zasadniczo bardzo czcigodną, przez muzyków słowem żywo wychwalaną i propagowaną, lecz niebardzo skwapliwie słuchaną w praktyce... Opinja ogólna z uznaniem się wyraża o chórze kościoła św. Aleksandra; ten jednakże nie daje się słyszeć inaczej, jak tylko przy nabożeństwie, natomiast chór parafji Zbawiciela wziął w tym roku po raz pierwszy udział w ostatnim tegorocznym koncercie Filharmonji i wywołał wrażenie zupełnie nieoczekiwane. Było ono o tyle silniejsze, o ile kwartet solowy w IX Symfonji Beethovena nie dopisał (jak to zresztą bywa prawie z reguły) i dał się całkowicie zdystansować chórowi. Prawdopodobnie chór ten, zachęcony sukcesem, da się w przyszłości częściej słyszeć i może zajmie stanowisko w życiu muzycznem Warszawy wybitne.

Jeżeli w dziedzinie chórów i tak jej bliskiej muzyki kościelnej nie możemy znaleźć objawów, rozmiarami i stopniem artyzmu godnych stolicy, to w znacznej części należy to przypisać jeszcze i obecnemu stosunkowi władz do śpiewu szkolnego; jego cel jest dziś tak wyłącznie określany jako państwowy, obywatelski i społeczny, że ideały artystyczne muszą się czuć bardzo uszczuplone; to też dziwić się nie można, że duch, zaszczepiony w pierś młodzieży, musi zwolna opanowywać i dojrzałych ludzi, oddalać ich od sztuki i obniżać poziom ich wymagań.

Istnieją jeszcze poza wymienionemi chóry mieszane i męskie, np. kapela ludowa pod dyrekcją Stanisława Kazury, lub chóry „Duda" i chór gazowni pod dyrekcją Adama Lewandowskiego, chór oficerski, chór kolejowy i inne, lecz produkcja ich z roku na rok się zmniejsza do tego stopnia, iż się przestaje o nich mówić i wykreśla zupełnie z pamięci...

Więc ostatecznie przyznać należy, że dopiero tam o jakimś celu, zupełnie osiągniętym, można mówić prawie bez zastrzeżeń, gdzie zgóry wyższych artystycznie aspiracyj nie było, i gdzie raczej myśl oświatowa, a nawet etyczna przodowała od początku i do dziś dnia przoduje. Ten kierunek z łatwością sprawdzić można przy miejskich chórach dzielnicowych. Istnieje ich trzynaście (redukcję i tu dostrzeżemy, bo dawniej było ich dwadzieścia), każdy posiada swego dyrygenta, a bardzo wybitne stanowisko zajmuje wśród nich Tadeusz Czudowski. W chórach tych biorą udział niższe warstwy miejskiego społeczeństwa, śpiew jest dla nich szkołą towarzyska i kulturalnym ośrodkiem rozrywki, daje pewne stosunki i zadowalnia osobiste ambicje dzięki występom publicznym. Słuchacze zaś przyjmują takie produkcje bardzo życzliwie i nieraz oklask, podbity niespodzianką i dobrą wolą, znaczy więcej, niż najszczegółowsza krytyka.

St. Niewiadomski

W następnym Dziale:

SAM NA SAM Z GŁOŚNIKIEM

przez

Witolda Noskowskiego

Pisma nadesłane

„Język polski" nr. 3. Spis rzeczy: O użyciu zaimka anaforycznego zamiast zwrotnego C. Löwa i K. Nitscha. — „Na oddechu" M. Dłuskiej. — Recenzje: S. Słońskiego Historja języka polskiego w zarysie przez T. Lehra-Spławińskiego. — Przemysł a język i nauka E. Klicha i A. Obrębskiej. — Legendy nie do wykorzenienia: 1. Sanskryt K. Nitscha. — Uwagi językowe o książkach: L. Zabrockiego Gwara Borów Tucholskich przez K. Nitscha. — Potworki i dziwotwory: 1. Trzyszy kin. — II komunikat Komitetu Ortograficznego P. A. U. — Odpwiedzi Redakcji (264—5). Sprawy T. M. J. P. Redakcja Kraków: Salwator Gontyna 12.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Coraz mniej młodzieży w fabrykach

Zagadnienie pracy młodocianych w przemyśle jest bardzo skomplikowane. Z jednej strony za koniecznością należytej ochrony pracy młodocianych oraz za potrzebą ograniczenia ich liczby przemawiają względy społeczne i humanitarne. Z drugiej strony względy gospodarcze i pedagogiczne przemawiają za łagodzeniem przepisów, wydanych w celu ograniczenia pracy młodocianych w przemyśle.

Z chwilą nastania kryzysu gospodarczego powstało niebezpieczeństwo, że tańsze siły robocze (młodzież i kobiety) zaczną wypierać z fabryk droższą siłę roboczą: mężczyzn, żywicieli rodzin. Szereg przykładów wziętych z życia wydawał się potwierdzać słuszność obaw o niekorzystne — z puntu widzenia socjalnego — kształtowanie się stosunków na rynku pracy. Istotnie bowiem, w niektórych fabrykach, konieczność obniżania cen m. in. drogą kurczenia wydatków na robociznę, popchnęła zarządy fabryczne do przyjmowania kobiet i młodocianych w miejsce zwolnionych mężczyzn. Czynniki rządowe, pragnąc położyć kres takiemu postępowaniu, wydały szereg zarządzeń, pozostających w mocy po dziś dzień, ograniczających pracę młodocianych w fabrykach.

Okazuje się, że wspomniane zarządzenia wydały rezultaty nieoczekiwane. Liczba młodocianych w fabrykach skurczyła się do tego stopnia, że — zdaniem naszem — powstało niebezpieczeństwo może nawet gorsze od poprzedniego, mianowicie niebezpieczeństwo chronicznego bezrobocia młodzieży. Za naszą tezę przemawiają dane statystyczne, zaczerpnięte ze świeżo ogłoszonego „Rocznika Statystycznego G. U. S." Wynika z nich, że procentowy stosunek młodocianych do ogólnej liczby zatrudnionych wyniósł:

w r. 1929 — 6,9 proc.
w r. 1930 — 5,7 proc.
w r. 1931 — 4,4 proc.
w r. 1932 — 3,6 proc.
w r. 1933 — 2,3 proc
w r. 1934 — 1,7 proc.

Wprawdzie w końcu stycznia r. b. liczba młodocianych w fabrykach nieco wzrosła, osiągając stosunek 2,2 procent ogółu zatrudnionych, ale pamiętać musimy, że przecież ogólna ilość robotników zatrudnionych w przemyśle i górnictwie spadła od r. 1929 do r. 1934 z 818 tys. do 548 tysięcy. Innemi słowy, jeśli w r. 1929 zatrudniono 6,9 proc. młodocianych, zaś w r. b. zatrudnia się 2,2 proc., to spadek ten jaskrawy wyraz znajdzie nie w cyfrach względnych, procentualnych, a w cyfrach bezwzględnych: ilość młodocianych w przemyśle i górnictwie w r. 1929 przyjąć należy na ok. 56.000, zaś w r. 1934 — ok. 9.300.

Jak widzimy, spadek jest ogromny i zdaniem naszem — uzasadnia całkowicie obawę o przyszłość naszej młodzieży. Opisane zjawisko jest fatalne z punktu widzenia szkolenia nowych sił i jest złowieszcze pod kątem widzenia socjalnym. Przecież obozy pracy nie mogą być uważane jako środek zaradczy na dziś i na przyszłość. Najwyższy czas uświadomić sobie stan rzeczy, jeśli chodzi o zatrudnienie młodzieży i podjąć skuteczną akcję zaradczą.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Polska Gospodarcza"**, zeszyt 29 z dnia 20 lipca rb. poświęca artykuły wstępne następującym zagadnieniom: charakterystyce rozwoju działalności B. G. K. oraz aktualnym problemem demograficznym. Pozatem tygodnik drukuje artykuły i notatki, poświęcone akcji scaleniowej, programowi robót meljoracyjnych, wykonaniu ustawy o klasyfikacji gruntów, problemowi naprawy handlu wewnętrznego, charakterystyce przejazdów osobowych na P. K. P., problemowi skrócenia czasu pracy, omówieniu bilansu płatniczego Polski w okresie kryzysu, wyjaśnieniom w sprawie zawierania układów konwersyjnych itd.

(w) **„Przegląd Gospodarczy"** zeszyt 14 z dnia 15 bm. zawiera następującą treść: „VIII Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej" — E. T. i A. M.; „XIX Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy" — M. Jastrzębowski; „Z gospodarczego położenia Francji" — dr. Roman Battaglia. Poza tem zeszyt zawiera: Notatki Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz kronikę.

(w) **Nr. 14 „Rolnika Ekonomisty"** organu Związku izb i organizacyj rolniczych R. P. zawiera artykuły: „Wytyczne polityki rolniczej na rok 1935-36", J. Gościckiego „Zagadnienia preferencji dla krajowych surowców rolniczych w ubiegł. pięcioleciu", W. Stolzenwalda „Drobny wydatek", sprawozdanie z działalności izb i organizacyj rolniczych. Przegląd rynków omawia sytuację na rynkach zbożowych, zwierzęcych jajczarskich, nasion oleistych i pasz treściwych oraz drzewa. Kronika krajowa, zagraniczna, przegląd wydawnictw oraz statystyka zamykają numer.

Podatek od lokali hotelowych

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 6. 6. 1935 r. L. D. V 31503/3/35 wyjaśniło, że hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane i t. p. są — w zrozumieniu ustawy o podatku od lokali — lokalami wieloizbowemi, zajmowanemi przez przedsiębiorstwa handlowe celem odnajmu poszczególnych izb czasowym podnajemcom.

Podstawę wymiaru dla tych lokali wraz z należącemi do nich zabudowaniami gospodarczemi, piwnicami i składami itp. stanowi komorne względnie wartość czynszowa z roku poprzedzającego rok podatkowy, gdyż lokale te nie podlegają przepisowi o ochronie lokatorów.

W wypadku jednak, gdy lokale te zajęte zostały wraz z urządzeniem wewnętrznem, a nie może być ustalone komorne wyłącznie za lokal, podstawę wymiaru stanowi:

1) komorne za izby, przeznaczone do oddawania w najem, obliczone w sposób podany w § 12 rozporządzenia wykonawczego, zatem ta część z obliczonych w stosunku rocznym cen za odnajem powyższych izb, która pozostaje po potrąceniu obliczone w stosunku rocznym wartości świadczeń z tytułu umeblowania, opału, światła, usługi itp. innych świadczeń; 2) wartość czynszowa: a) izb. zajętych na potrzeby omawianych przedsiębiorstw względnie również i mieszkań właścicieli, lub prowadzących te przedsiębiorstwa, jakoteż i mieszkań, zajmowanych przez służbę, zatrudnioną w tych przedsiębiorstwach, o ile mieszkania te wchodzą w skład lokali; b) przynależności lokali, jak: zabudowania gospodarcze, ogrody, piwnice, składy, garaże itp. oraz części tych lokali, zajmowanych przez omawiane przedsiębiorstwa na prowadzenie przedsiębiorstw restauracyjnych lub innych podobnych.

Obliczona w powyższy sposób łączna suma stanowi podlegające podatkowi od lokali komorne. Przytem min. skarbu zaznaczyło, że oszacowanie wartości świadczeń oraz wartości czynszowej winno być przeprowadzone przy udziale dwóch biegłych. O dniu zaś przeprowadzenia oszacowania winien być powiadomiony płatnik celem umożliwienia mu wzięcia odpowiedniego udziału w tym oszacowaniu lub też winien mu być podany do wiadomości akt oszacowania celem umożliwienia mu udzielenia wyjaśnień lub przedstawienia swych uwag i wniosków.

Również w sposób powyższy należy ustalić podstawę wymiaru, gdy omawiane przedsiębiorstwa są w lokalach, znajdujących się w nieruchomościach, należących do właścicieli tych lokali, a wartości czynszowej nie można określić w drodze analogji.

Dodać należy, że przy ustalaniu podstawy wymiaru obojętna jest okoliczność, czy izby były przez pełny rok, czy też tylko przez pewną ilość dni w roku oddawane w najem, czy też wogóle w najem nie były oddawane, gdyż przedmiotem opodatkowania jest lokal, jako całość. (k)

KRONIKA GOSPODARCZA

Olbrzymie fluktuacje na rynkach walutowych

Na wczorajszych giełdach walutowych zanotowano b. nerwowy nastrój, który wyraził się w fluktuacjach szeregu walut, a więc przedewszystkiem lira włoskiego i florena holenderskiego oraz — w mniejszym stopniu — franka szwajcarskiego, które spadły, jak również Londynu i Nowego Jorku, które wykazały tendencję mocniejszą.

Na podkreślenie zasługuje fakt hamowania spadku dewizy włoskiej przez ostre ograniczenia dewizowe. Wczoraj dewiza na Medjolan wogóle nie była notowana w Warszawie; banknoty ofiarowywane były na rynku prywatnym po 38 zł za 100 lirów (parytet 46,91), nie znajdowały jednak odbiorców. W Zurychu, który nie zanotował wczorajszego wieczornego wzmocnienia lira, dewiza na Medjolan zwyżkowała z 23,00 do 24,50, natomiast w Paryżu spadła z 124,00 do 121,50 przy wczorajszem otwarciu. Giełda paryska stosunkowo mało zwraca uwagę na wahania lira, zważywszy na włoskie ograniczenia dewizowe.

Niezgoda między rządem holenderskim a parlamentem w sprawie zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej, grożąca powstaniem otwartego konfliktu, w znacznie większym stopniu zaprząta uwagę kół gospodarczych i giełdowych świata i znajduje znacznie żywszy oddźwięk na rynkach walutowych, niż problem lira. W Londynie sytuacja holenderska oceniana jest dość pesymistycznie. W związku z tem odżyły pewne obawy o przyszłe losy niektórych walut „złotych". Floren spadł już mniejwięcej do dolnego punktu złota, co wyraża się w rozpoczęciu wywozu złota z Holandji zagranicę. Według ostatnich wiadomości, Bank Niderlandzki podwyższył stopę dyskontową z 3 proc. do 5 proc.

Raptowne pogorszenie sytuacji w Holandji nie pozostało bez wpływu na frank szwajcarski, który wykazał wyraźne osłabienie po szeregu tygodni bardzo mocnej tendencji. Osłabienie to należy wiązać z pesymistycznemi uwagami przedewszystkiem angielskich kół giełdowych na temat przyszłości walut złotych.

Ucieczka od florena holenderskiego wyraziła się, jak zazwyczaj, we wzmożonym popycie na waluty anglo - saskie. To też zarówno funt, jak i dolar wykazały wyraźną zwyżkę. Zwyżka ta wystąpiła oczywiście i na innych giełdach.

Z pozostałych walut na podkreślenie zasługuje jeszcze pewne osłabienie dewizy na Berlin, która w Warszawie spadła z 212,75 do 212,50, natomiast w Paryżu z 608 do 607.

Dalszy rozwój sytuacji na giełdach zależny będzie w pierwszym rzędzie od sytuacji w Holandji

PODATKI I OPŁATY

(p) **Określenie pracy chałupniczej.** Ukazał się okólnik min. skarbu z dnia 15 b. m. w sprawie określenia pracy chałupniczej. W związku z rozporządzeniem min. przem. i handlu z dnia 27 maja 1935 r., wydanem w porozumieniu z min. op. społ. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego, min. skarbu wyjaśnia, że za chałupników należy uważać osoby fizyczne, które na mocy umowy, zawartej z nakładcą lub nakładcami (fabrykantami, rzemieślnikami, kupcami, pośrednikami itp.) zawodowo i zarobkowo, samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób, należących do najbliższej rodziny, wyrabiają, przerabiają, albo wykończają przedmioty, zamówione przez nakładcę, jeżeli praca ta jest wykonywana wyłącznie na rachunek nakładcy, we własnem mieszkaniu pracującego, lub w innem miejscu, w którem tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę. Osoby, które nie odpowiadają wymienionym warunkom, należy — według okólnika min. skarbu — traktować, jako samodzielnych przedsiębiorców, względnie rzemieślników (o ile posiadają karty rzemieślnicze) podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu na zasadach ogólnych w trybie ustawy z dnia 15 lipca 1925 r.

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się nr. 53 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 24 bm., zawierający porozumienia: między Polską a Rzeszą Niemiecką w formie wymiany not z dnia 15 i 31 grudnia 1933 r. z dni 15 i 31 stycznia, 14 i 15 lutego, 28 lutego i 2 marca 1934 r., dotyczących przedłużenia porozumienia celnego między Polską a Niemcami z dnia 14 października 1933 r. (poz. 342); między Polską a Czechosłowacją w formie wymiany not z dni 13 i 27 stycznia oraz 10 i 26 lutego 1934 o przedłużeniu prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Czechosłowacją z dn. 6 października 1933 r. (poz. 343); między Polską a Danją dotyczące protokółu taryfowego polsko - duńskiego z dn. 10 stycznia 1934 r., podpisanego w Warszawie dn. 1 maja 1934 r. (poz. 344); celne między Polską a Z. S. R. R., podpisane w Warszawie dn. 22 czerwca 1934 r. (poz. 345); celne między Rzeczypospolitą Polską a ZRSS, podpisane w Warszawie dn. 1 grudnia 1934 r. (poz. 345); oraz prowizoryczne porozumienie handlowe między Polską a Hiszpanją, podpisane w Madrycie dn. 2 listopada 1934 r. (poz. 347).

(k) **Bilans Banku Polskiego za II dekadę lipca.** W ciągu drugiej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,2 miljony zł do 510,9 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,1 milj. zł do 14,0 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 24,8 milj. zł do 715,8 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4,0 milj. zł do 44,9 milj. zł. Pozycja „inne aktywa" spadła o 2,4 milj. zł do 141,2 milj. zł, pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła o 0,8 milj. zł do 285,5 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 9,1 milj. zł do 221,8 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 30,8 milj. zł do 901,0 milj. zł. Pokrycie złotem wzrosło do 49,96 proc. i przekracza normę statutową o prawie 20 pkt.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu.** Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 20 bm. przedstawiał się następująco (w milj. zł. — w nawiasach obieg w dn. 10 bm.): ogółem 367,5 (385,1), w tem polskie monety srebrne 282,2 (296,6), bilon niklowy i bronzowy 85,2 (88,5).

(k) **Nieograniczone przetargi na roboty elektrotechniczne, budowlane i centralnego ogrzewania.** Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że okręgowy urząd budownictwa nr. 7 w Poznaniu ogłosił nieograniczone przetargi na roboty elektrotechniczne, budowlane i centralnego ogrzewania. Wymienione przetargi odbędą się w czasie od 1 do 7 sierpnia br. Bliższe szczegóły uzyskać można w Izbie przemysłowo - handlowej w Poznaniu (pokój 12).

(k) **Poprawa sytuacji w przemyśle konfekcyjnym.** Sytuacja w przemyśle konfekcyjnym uległa w r. b. pewnej poprawie. Obroty w II kwartale rb. były znacznie wyższe, niż w tym samym okresie r. ub.

(k) **Osoby, jadące przez Niemcy, muszą bezwzględnie deklarować posiadane pieniądze.** Graniczne władze niemieckie b. przestrzegają konieczność deklarowania sum pieniężnych, przewożonych przez pasażerów przez terytorjum niemieckie. Wszyscy więc, którzy posiadają przy sobie pieniądze powyżej 10-ciu marek niemieckich muszą odpowiednie oświadczenie złożyć. Naskutek tego oświadczenia otrzymują pisemną deklarację. Wszyscy, którzy takich deklaracyj posiadać nie będą, narażają się na bezwzględną konfiskatę tej sumy, która nie została zadeklarowana.

Kartel rzepakowy

Do istniejących licznych karteli przemysłowych przybywa obecnie jeszcze jeden: kartel rzepakowy. Genezę zawiązania tego kartelu objaśniają nam ze sfer zbożowych następująco.

Zakaz importu roślin oleistych wywołał rewolucję w przemyśle olejniczym, obniżenie cen na rzepak, a wobec oporu rolników przeciwko oddawaniu rzepaku za bylejaką cenę, unieruchomienie olejarń.

Na tem podłożu doszło do konferencji pomiędzy przedstawicielami przemysłu olejowego, a zrzeszeniami rolniczemi. Rezultatem jest porozumienie na warunkach następujących. Powstaje z jednej strony związek producentów rzepaku, oparty na 1 000 zł udziałach. Skupem rzepaku i dostawą do olejarń zająć się mogą wyłącznie trzy instytucje, a mianowicie: Bank Kwilecki i Potocki, Centrala Rolnicza i Zentral Genossenschaft ze wszystkiemi swemi filjami. Zarabiać mogą one na tranzakcjach 3%, z kórych 2% na koszty własne, a 1% na rzecz wspomnianego Związku Producentów. Nienależący do związku sprzedawać mogą jedynie na eksport zagraniczny. W ten sposób skartelizowani producenci otrzymywać będą około 30 zł za quintal loco stacja załadowcza, gdy inni, sprzedając po cenie bieżącej rynkowej, osiągną około 25 zł loco Gdańsk, czyli mniej więcej około 8 zł na metrze.

W myśl powyższego porozumienia Związek zakupuje olejarnię w Szamotułach, która w najbliższym czasie ma być uruchomiona. (ls)

Krótkie informacje gospodarcze

— Bank Niederlandzki ponownie obniżył stopę dyskontową do 3 proc.

— Anglja zamierza podwyższyć stawki celne od masła importowanego z zagranicy.

— Pogłoski, jakoby Watykan miał powołać międzynarodową instytucję, centralizującą wysiłki w zakresie potrzeb finansowych kościoła, p. n. „Credit Foncier International Catholique" — okazały się nieprawdziwe.

— Nowozawarty układ handlowy między Stanami Zjednoczonemi a Rosją Sowiecką przewiduje zwiększenie przez Sowiety zakupów w St. Zjedn. z 12 miljn. dol. do 30 miljn. dol.

— Przepisy dewizowe w Brazylji zostały zaostrzone, banki będą mogły sprzedawać dewizy na cele importowe tylko po uzyskaniu zezwolenia banku emisyjnego Brazylji.

— Prowizorjum międzynarodowego kartelu stalowego zostało przedłużone do 7 grudnia br., co świadczy o trudnościach, jeśli chodzi o doprowadzenie do ostatecznego porozumienia.

— Międzynarodowa konferencja producentów miedzi w Londynie została zakończona utrzymaniem w pełni ograniczenia produkcji miedzi w krajach o 750 tys. tonn ogólnej rocznej produkcji do wysokości 240 tys. tonn. Spodziewają się w ten sposób znacznego ożywienia na rynku miedzi.

Powrót harcerzy poznańskich ze zlotu w Spale

Dziś, w czwartek, o godz. 9,02 powrócili do Poznania ze zlotu w Spale harcerze poznańscy

Wynalazek amerykańskiego lekarza

Czy można ożyć po uśmierceniu prądem elektrycznym lub gazem trującym

Od dwóch tygodni Nowy Jork ma nową sensację. W salonach, na giełdzie w knajpach portowych pomiędzy murzynami, Chińczykami i białymi, słowem wszędzie, gdzie spotyka się większą ilość ludzi, wybuchają namiętne dyskusje, dochodzi do bijatyk i czasem padają strzały z rewolwerów. Powodem tej powszechnej egzaltacji Nowojorczyków jest profesor medycyny uniwersytetu stołecznego p. Curnisch, a właściwie mówiąc, jego pies. Kilka tygodni temu prof. Curnisch zaprosił swych kolegów z fakultetu i wszystkich przedstawicieli prasy stołecznej do swego laboratorjum. Na stole, znajdującym się w środku sali, stał wielki szklany klosz. Po chwili prof. Curnisch ukazał się na amfiteatrze w towarzystwie olbrzymiego buldoga „Bobby" i złożył obecnym następującą deklarację:

— Po 20-letniej pracy udało mi się wynaleźć serum, które jest w stanie przywołać do życia umarłych. Naturalnie nie mogę wskrzeszać każdego nieboszczyka, umarłego na cholerę, dżumę lub z powodu choroby organicznej. Serum moje działa tylko w dwóch wypadkach: jeżeli śmierć została spowodowana przez trujące gazy lub przez prąd elektryczny. Zaprosiłem dziś umyślnie moich kolegów medycyny, bo przy eksperymencie, który natychmiast wykonam obecność ich jest niezbędna.

Po tej sensacyjnej deklaracji prof. Curnisch wziął swego psa i posadził go pod klosz. Zapomocą szklanej rurki klosz ten komunikował się z naczyniem, szczelnie zamkniętem, w którem znajdował się „Lewisith", najsilniejszy ze znanych dotychczas gazów trujących. Potem uczony otworzył kurek, znajdujący się na dnie klosza i wszyscy obecni zobaczyli, jak gaz przez szklaną rurkę zaczął powoli wpływać do szklanego więzienia. Już po kilku sekundach „Bobby" padł jak gromem rażony. Po dwóch godzinach, gdy pies już od dłuższego czasu nie dawał znaku życia, prof. Curnisch nakazał wszystkim obecnym nałożyć maski przeciwgazowe i otworzyć szeroko okna. Potem zdjął klosz ze stołu i poprosił swoich kolegów o skonstatowanie śmierci wiernego „Bobby". W istocie ciało psa było już zimne i serce przestało bić, tak, że wszyscy fachowcy byli pewni, że mają przed sobą trupa. — Wtedy profesor zastrzyknął zwierzęciu swe serum, tajemniczy biały płyn i po kilku minutach „Bobby" zaczął dawać znaki życia. Ciało kurczyło się w spazmach, serce zaczęło bić — a w pół godziny potem buldog uczonego skakał wesoło na sali...

Eksperyment prof. Curnischa wywołał wielką sensację w Stanach Zjednoczonych. Lecz gdy uczony zażądał w liście publicznym od rządu, by mu pozwolono „przywołać do życia" straconych na krześle elektrycznem zbrodniarzy, opinja publiczna podzieliła się wnet na dwa obozy. Podczas gdy jedni twierdzili że eksperymenty na ludziach są barbarzyństwem, drudzy odmiennego byli zdania, mówiąc, że jeżeli postępy wiedzy tego się domagają, to trzeba coś „zaryzykować", tem więcej, że mordercy z Sing-Sing są w każdym razie straceni dla ludzkości.

Walka tych dwóch opinij była naturalnie wodą na młyn gazet amerykańskich. Pierwszy „New York Advertiser" zaarangował wielkie referendum publiczne pod tytułem: „Chcesz ożyć, czy nie?" — i otrzymał już pierwszego dnia więcej niż 10 000 odpowiedzi. Na drugi dzień gazeta umieściła na pierwszej stronicy odpowiedź pani pastorowej Smith, która pisała: „Jestem przeciwniczką teorji dr. Curnisch'a. Dotychczas prowadziłam pobożny żywot, lecz kto mi da gwarancję, że po wskrzeszeniu nie stanę się kobietą lekkich obyczajów? Wolę więc umrzeć „na serjo"...

Lecz następnego dnia na łamach tego samego dziennika pojawiła się replika pana John'a Nilrose: „Argumenty pani pastorowej nie są logiczne, bo np. spędziłem 30 lat mego życia w więzieniach całej Ameryki. Jeżeli więc umrę i prof. Curnisch wstrzyknie mi swoje serum, to mam szanse, że drugie moje życie będzie nienaganne! Dlatego jestem za teorją słynnego uczonego".

Walka opinji publicznej doszła jednakowoż do kulminacyjnego punktu, gdy towarzystwa ubezpieczeń na życie wmieszały się do debat. „Universal Insuring Company", największe przedsiębiorstwo amerykańskie tego rodzaju, ofiarowało profesorowi 5 miljonów dolarów na jego dalsze eksperymenty. Jest jasne, że towarzystwo nie dało tych pieniędzy uczonemu ze względów altruistycznych, lecz przeciwnie, dyrektorowie „Universal Insuring" mniemają bowiem, że jeżeli prof. Curnisch będzie w stanie przywołać do życia nieboszczyków, to towarzystwa asekuracyjne zrobią złoty interes; zamiast wypłacić spadkobiercom sumę, na którą zmarły był asekurowany, „zmartwychwstały będzie dalej płacił premje, a pieniądze zostaną w kasach towarzystwa...

W każdym razie wynalazek prof. Curnisch'a będzie miał wielki wpływ na życie amerykańskiego społeczeństwa. Ludzie staną się optymistami, bo będą sobie mówić, że jeżeli w pierwszem życiu nie mieli szczęścia, to po wskrzeszeniu będą mogli rozpocząć na nowo swoje interesy. A liczba samobójców napewno się szybko zmniejszy, bo doprawdy nie opłaci się wyprawiać na tamten świat, jeżeli na drodze stoi dr. Curnisch ze swoją strzykawką.

Wystawa i Targi Końskie w Ostrzeszowie

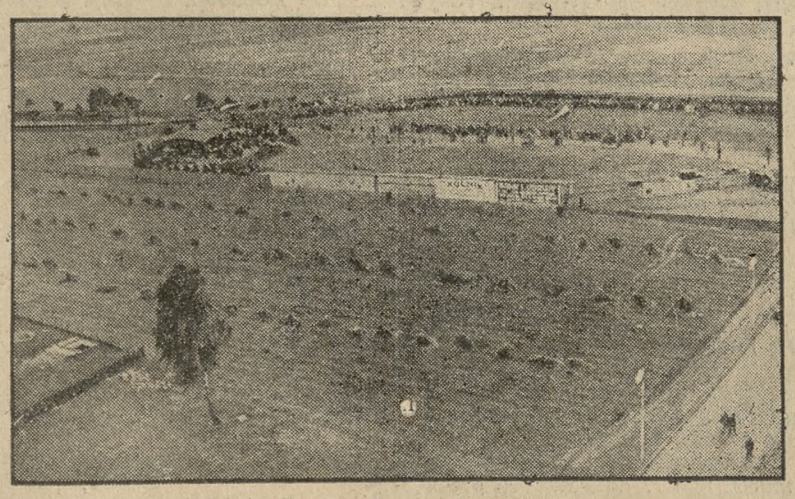

OGÓLNY WIDOK WYSTAWY

Ostrzeszów (cp) W uzupełnieniu sprawozdania w numerze wczorajszym zamieszczamy zdjęcia z wystawy koni w Ostrzeszowie. Ostrzeszów wystąpił z wystawą wspaniale i zaprezentował zwiedzającym pracę rzetelnie obmyślaną i w godnych podziwu ramach.

Tuż przy mieście na t. zw. szewckich stawkach pobudowało Koło Hodowców koni przy poparciu władz powiatowych i zarządu miasta wielką targowicę, na której postawiło murowaną stajnię na około 200 koni, pawilon restauracyjny i t. d. Tu przewinęło się przez trzy dni wystawy 300 zgórą koni, a kilka tysięcy osób podziwiało pięknego konia, wyhodowanego przez ziemian i małorolnych gospodarzy.

Tegoroczna wystawa koni dowiodła, że przy zainteresowaniu odnośnych czynników istnieją wszelkie dane, aby targi te jeszcze wzrosły i objęły szersze zakres terytorjalny.

Komitet wystawowy na którego czele stoją płk. Thiel z Doruchowa i starosta Dąbrowiecki przygotowuje nową wystawę bydła i trzody, która odbędzie się we wrześniu.

POKAZ KLACZY HODOWLANYCH

Siostrzenice albańskiego Achmed Zogusa, Tera i Damesia, uczęszczają do szkół w Londynie. Na wakacje wyjechały obecnie do Albanji.

Tajemnica haremów turkiestańskich

Jednym z krajów, który ominęła fala przemian obyczajowych zwyczajowych, jakie od czasu wojny światowej zaznaczyły się prawie wszędzie, jest niewątpliwie Chiński Turkiestan. Tu od stuleci nic się nie zmieniło.

Wśród licznych niezmienionych form dawnego życia ostały się tutaj i haremy. Właścicielami najwspanialszych haremów są wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, którzy sprawują rządy z ramienia rządu chińskiego. Wielu z pośród nich jest wyznawcami Mahometa, jak większość ludności turkiestańskiej. W haremach turkiestańskich przebywają nietylko dziewczęta tutejsze, naogół o jasnej cerze i czarnych włosach. Są tu najrozmaitsze typy: Greczynki, wiotkie Chinki, obok ciężkich cór Mongolji, jasnookie piękne typy dziewcząt z Samarkandy rosyjskiej, Gruzinki i córy Kaukazu.

Wszystkie „obywatelki" haremów są niepodzielną własnością ich właścicieli, którzy mogą z niemi robić, co im się podoba. Choć targi niewolników nie są już dzisiaj jawne, istnieją nadal w ukryciu. Specjalni agenci wędrują po kraju, wyszukując „najpiękniejsze brzoskwinie z drzew rozkoszy". Niewiele z nich uchodzi wprawnemu oku znawcy. Życie w pałacu turkiestańskiego władcy wydaje się wschodnią bajką: najpiękniejsze stroje, najbardziej nowoczesne środki kosmetyczne i pięknie urządzone pokoje są do dyspozycji hurys. Cały ten przepych ma jednak swoją ciemną stronę. Każda z tych kobiet wie, że jej pozycja i los są jak puszek ostu, który najlżejszy podmuch wiatru może zwiać daleko. Kobieta w haremie jest zasadniczo wieczną już niewolnicą swego pana, zdarza się jednak, że piękność jej nabiera rozgłosu i uprowadzają ją do innego haremu. Jest naogół dobrze zaopatrzoną we wszystko, czego jej do życia potrzeba. Jeśli która z hurys zachoruje, leczy ją miejscowy lekarz. Jego djagnozy jednak i leczenie są wątpliwej wartości. Robi się to tak: figurkę z kości słoniowej lub metalu podaje się przez otwór w zasłonie. Chora oddaje z powrotem figurę przez zasłonę, oznaczywszy uprzednio na figurze miejsce, które ją boli.

Poza Persją, Turkiestan jest jedynym krajem, gdzie kobiety mogą uciekać z jednego haremu do drugiego. Dzieje się to w bardzo ciekawy sposób. Kobieta zostaje jednocześnie poślubiona i rozwiedziona. Zostaje poślubiona jednemu haremowi, skąd po stu dniach może przenieść się do innego, o ile, oczywiście, ma świadectwo rozwodowe, służące za kartę wstępu. Jeżeli posiada taką kartę, może ją wykorzystać dla celów drugiego rozwodu i w ten sposób obejść prawo, które nakazuje, że w ciągu tych stu dni nie wolno jej powtórnie wstępować w związki małżeńskie.

WYCIECZKA DO CZECHOSŁOWACJI

AUDYCJA MUZYCZNA

W PIĄTEK 26. VII. O GODZ. 17.00

Kopernik znowu Niemcem!

Niemieckie wydawnictwo „Propyläen-Verlag", które było ongiś oddziałem wydawnictwa Ullsteina, wydaje teraz czterotomową encyklopedję, zawierającą życiorysy wszystkich wybitnych Niemców, którzy przyczynili się do wielkości i świetności Rzeszy. Jest oczywiście też Veit Stoss (Wit Stwosz), ale poza tem na tej liście figuruje Kopernik i Pastealozzi, słynny szwajcarski pedagog, na cześć którego Szwajcarja wydała teraz specjalny znaczek pocztowy.

Stulecie śmierci twórcy „Marsyljanki"

W roku 1936 odbędą się we Francji wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy śmierci autora „Marsyljanki" Klaudjusza Józefa Rouget de Lisle'a. Obchody odbędą się w Paryżu, w Lons - le -Saunier, gdzie Rouget le Lisle urodził się, w Choisyle - Roi, gdzie umarł i w Strasburgu, gdzie powstał hymn narodowy Francji, popularna na całym świecie „Marsyljanka".

TEATRY

Scena z „To, co lubią kobiety": p. Pluciński i p. Ludwiżanka.

Teatr Polski

Dziś i jutro wesoła farsa muzyczna „To lubią kobiety" w premjerowej obsadzie. Publiczność stale zapełnia teatr, a rzęsiste brawa przy otwartej kurtynie dowodzą, że sztuka przypadła do gustu publiczności. Główne role kreują pp. Ludwiżanka, Jaworski, Kierczyński, Pluciński i Szubert.

Najbliższą premjerą Teatru Polskiego będzie lekka komedja Labicha „Przyjaciel domu", której przygotowania dobiegają końca.

Teatr Letni w Zoologu

Dziś i codziennie wesoła i melodyjna rewja p. t. „Automat humoru", z udziałem Haliny Lubicz, Andrzeja Kuryłły, Tadeusza Piotrowskiego, Wacława Tura na czele baletu i chóru rewelersów. Program złożony z zupełnie nieznanych numerów rewjowych jest nadzwyczaj urozmaicony — Początek przedstawień o godz. 8.30. W dni chłodne i deszczowe przedstawienia odbywają się w sali.

Przedsprzedaż biletów w firmie Szrejbrowski, ul. Pierackiego.

RUCH KOBIECY

Stanowisko prawniczek w Polsce

W ostatnich czasach czasopisma kobiece zajmowały się kilkakrotnie sprawą życia zawodowego prawniczek w Polsce. Problem ten jest w chwili obecnej nadzwyczaj aktualny, już choćby dlatego, że rok rocznie wyższe nasze uczelnie opuszcza liczny zastęp młodych studentek. Niejedna z nich ukończyła studja z najlepszemi świadectwami, może wykazać się dobremi kwalifikacjami zawodowemi, zdolnością, inicjatywą i chęcią do pracy.

Mimo to jednakże chwila ukończenia uniwersytetu jest dla tych młodych osób momentem tragicznym, gdyż nagle kończy się wszystko, a właściwe życie zawodowe jest zamknięte jakąś zaporą, niemożliwą do przezwyciężenia. Dziewczęta nie znajdują dla siebie posad, zapewniających im byt, a co gorsza nie otrzymują naogół aplikantury, ani sędziowskiej, ani adwokackiej, nie mówiąc już o płatności tych stanowisk. — Ustawowo sprawa powyższa przedstawia się następująco.

W roku 1918 wyszedł dekret opiewający, że czynności adwokata może pełnić każdy obywatel polski bez różnicy płci. Na tej zasadzie więc młodzież żeńska została dopuszczona do studjów prawniczych, na wszystkich uniwersytetach w Polsce. Uznano więc kobietę za zdolną do podejmowania obowiązków obrony drugich i zastępowania ich przed sądem. — Nie istnieje więc właściwie żadna przeszkoda ustawowa, uniemożliwiająca kobiecie pełnienia zawodu adwokackiego. Inaczej się przedstawia, gdy chodzi o stanowisko sędziego.

Ustawą z dnia 7 lutego 1919 roku, odebrano kobietom przyznane im już poprzednio prawo pełnienia obowiązków sędziowskich. — Przez kilka lat następnych toczyły się na ten temat dyskusje w uczelniach, w prasie, w gronie palestry.

Przeciwnicy kobiet-sędziów wysuwali różne argumenty, popierające ten zakaz, a więc mówiło się o tem, że kobieta-sędzia nie będzie miała należytego autorytetu i że tem samem poderwie się prestiż samego sądownictwa. Twierdzono również, że uczuciowość kobieca i jej impulsywność stanowią ważną przeszkodę w sumiennem wypełnianiu obowiązków sędziego.

Równocześnie jednakże różne organizacje kobiece, oraz prasa kobieca wszczęły akcję protestacyjną, która została uwieńczona pomyślnym skutkiem. W r. 1928 wydano ustawę, dotyczącą ustroju sędziów powszechnych i zniesiono w niej zakaz z roku 1919. W rok później, t. j. w r. 1929 dopuszczono już jedną z prawniczek do stanowiska sędziego dla nieletnich.

Teoretycznie więc niema w tej chwili przeszkody ustawowej, która hamowałaby dostęp kobiet-prawniczek do stanowisk sędziowskich w Polsce.

Jednakże w praktyce mamy do czynienia z jak największem ograniczeniem tych nominacyj kobiecych.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej mamy tylko 4 sędziów-kobiety. Z tych trzy pełnią urząd sędziów grodzkich, w resortach dla nieletnich, a jedna jest sędzią grodzkim dla spraw cywilnych.

W stosunku więc do licznej rzeszy młodych prawniczek, kończących studja z najlepszemi wynikami, jest ta cyfra zatrudnionych prawniczek wprost katastrofalna. Niewiele lepiej bowiem przedstawia się sytuacja w zawodzie adwokackim. — I tu kobiety chcące otworzyć dla siebie biuro adwokackie spotykają się, mimo teoretycznego uprawnienia, z tak wielkiemi trudnościami, że ilość ich jest proporcjonalnie bardzo nikła.

Jest zrozumiałe, że opinja publiczna odnosi się zawsze nieufnie do wszelkich nowości, jest również zupełnie łatwe do wytłumaczenia zwalczanie konkurencji zawodowej kobiet-prawniczek w dobie kryzysu i bezrobocia. Jednakże tu sytuacja przejściowa nie może w żadnym wypadku być miarodajna dla kwestji samej. — Kobiety nadają się bardzo dobrze do zawodu zarówno sędziego jak i adwokata, i powinny tutaj działać, już choćby dlatego, aby bronić i sądzić kobiety i młodocianych przestępców. Mają one bowiem większą możność psychicznego zbliżenia się do przesłuchiwanych kobiet, czy dzieci i łatwiej spotykają się z zaufaniem ich, szczególniej, gdy w procesach poruszane nieraz bywają najbardziej intymne sprawy osobiste.

Rodzice więc mający córki-maturzystki powinni wziąć pod uwagę tę skomplikowaną sytuację i kierować na studja prawne tylko tę młodzież żeńską, która i fizycznie i duchowo zdatna jest przezwyciężyć przyszłe trudności zawodowe. — A tym, które już ukończyły studja zalecić należy cierpliwość i nieustępliwość w poszukiwaniu pracy zawodowej. Odpływ do mniejszych ośrodków, inicjatywa w znajdywaniu nowych form zarobkowania i przedsiębiorczość mogą zawsze jeszcze wyprowadzić wiele kobiet z trudnej sytuacji życiowej. Sprawa uzyskiwania odpowiednich stanowisk w sądzie, czy adwokaturze w zastosowaniu do kobiet, jest w zasadzie słuszna, można jednak zrozumieć, że ogół społeczeństwa w dobie kryzysu i bezrobocia jest nieufny i niechętny, powinny więc kobiety same, przedewszystkiem przez związki zawodowe, kołatać do czynników miarodajnych.

J.

Postacie o których nie wolno zapomnieć...

Nauczycielka poleska

Znakomity pisarz Jan Wiktor w artykule p. t. „Mity poleskie", drukowanym w „Prosto z mostu", nakreślił sylwetki kilku ofiarnych nauczycielek, które z poświęceniem zastępowały matki dzieciom porzuconym w czasie wojny.

Jedna z nauczycielek znalazła dziecko zawinięte w łachmany, strzeżone przez wychudłego psa i przez mały krzyżyk, związany z dwóch patyków. Ktoś rzucając ciężar, chciał może komuś oszczędzić pracy zbijania krzyżyka, a może dziecku dał, aby się bawiło w ostatniej godzinie.

Przyszły ciężkie chwile. Dworek trzeba było sprzedać, mały kapitalik uciułany na czarną godzinę rozprysł się w czas dewaluacji, uratowano domek i ogródek w mieście. Wierna swym zobowiązaniom podejmowała się nawet najcięższych prac z radosnym uśmiechem, aby tylko dziecko wyżywić i wychować. Piła herbatę bez cukru, byleby dziecku nie zbywało. Jej ofiara była czysta, jakby z płomieni poczęta, a przecież złość ludzka znalazła garście błota, aby cisnąć w nią.

Dziewczynę posłała do gimnazjum, potem do szkoły sztuk pięknych, gdyż okazywała zdolności artystyczne.

Zawsze, w najcięższych nawet chwilach była dla swej wychowanki najlepszą matką, której serce, choćby pełne było łez, to zawsze dla dziecka rozżarza się miłością i ofiarą.

Ktoś znalazł porzuconego chłopca, bez pytania zaniósł tutaj. Przyjęła. Po kilku latach zgłosiła się prawowita matka, któa tymczasem wyszła zamąż i zażądała zwrotu, ale natrafiła na nieprzełamany opór. — „Złą byłaś matką dawniej, to i teraz jesteś niegodna". Tłumaczono starej pannie, że daremne są jej wysiłki i opór, gdyż matka ma prawo do swego dziecka. — „Matka? żachnęła się — jaka matka? Kiedy niemowlę wyrzuciła na bruk. Wtedy nie miała serca, a teraz ma? Może znowu jutro je wypędzi? Nie dam na zmarnowanie czy ty wiesz, czem jest dziecko? Gdyby to nie był grzech, tobym powiedziała, że to uśmiech Boga, mogący oświecić mroki życia. I oświeca mi.. Mam ostatnie 100 złotych, zbierałam na ogrodzenie nagrobka rodziców, trudno, pójdę do sądu, zapłacę adwokata i bronić będę dziecka przed niegodziwą matką!" I wciąż niepewna, rozżarta, gotowa bronić, trzyma te ostatnie uciułane pieniądze... choć trzebaby ogrodzić nagrobek rodziców.

Wychowuje pod groźbą, każdej chwili mogą jej odebrać. Nic dla niej praca i znój i mordęga i noce nieprzespane i przepłakane. W dziecięcą duszę przelewa swoją duszę tak ofiarną, poświęcającą się, wierną i wytrwałą, jakby na świadectwo, że dobroć kobieca jest niewyczerpana, jak światłość niewyczerpana ze słońca.

Plater-Zyberkówna

Jednym z obowiązków naszych społecznych, to przypominanie o tych, którzy pozostawili nam w spuściźnie żywe wzory do naśladowania i zachętę do pełnienia naszych obowiązków narodowych i społecznych.

Jedną z tych zasłużonych, a prawie zapomnianych postaci, to niewątpliwie Cecylja Plater-Zyberkówna. Wychowana w nadzwyczaj dobrych zasadach i w duchu katolickim, stała się wzorem młodej dziewczynki. Już od dzieciństwa okazywała niepospolitą zdolność i zapał do pracy społecznej, a w r. 1863 jako dziesięcioletnia dziewczynka próbowała ucieczki z domu, aby móc wziąć udział w powstaniu.

Do dwunastu lat kształciła się w domu pod opieką nauczycielek, poczem przez 4 lata — aż do ukończenia — w zakładzie naukowym Sacré-Coer w Poznaniu. Matkę straciła jeszcze podczas swojego pobytu na pensji, to też po jej ukończeniu powróciła do domu w Szlosbergu i z całym zapałem oddała się pracy domowej, dzierżąc berło pani domu, które jej przypadło w udziale z powodu wyjścia za mąż starszych jej sióstr.

Troskliwą opieką otaczała lud wiejski i docierała do jego najniższych sfer — do chat wiejskich, aby lud oświecać i umoralniać. W tym celu więc założyła szkółkę dla dzieci z pobliskich folwarków, gdzie sama została nauczycielką. Po śmierci ojca swojego 1875 — postanowiła na swój koszt w Lipowie założyć szkołę dla ubogich dziewcząt, któraby je wychowywała społecznie, narodowo i religijnie. Udała się więc zagranicę, gdzie spotkała się z ś. p. generałową Zamoyską, z którą wspólnie zwiedzała różne instytucje wychowawczo-naukowe, szukając odpowiednich wzorów.

Wróciwszy do kraju, w r. 1882 zamierza otworzyć szkołę rękodzielniczą z oddziałem naukowo-wychowawczym i to w Warszawie — nie w Lipowie — co połączone było z nader przykremi trudnościami, których nie szczędził jej ówczesny i nieufny rząd rosyjski, podejrzewając wszystkie jej poczynania o wrogie wzgędem siebie zamiary, ukrywające się pod różnemi pozorami. Lecz ś. p. Cecylja Plater-Zyberkówna, nie zrażając się temi przeciwnościami i niepowodzeniem, wyjeżdża do Petersburga i udaje się do najwyższej instancji, gdzie uzyskała pozwolenie na otwarcie szkoły — a ówczesny kurator szkolny — największy jej przeciwnik — Apuchtin nawet na prośbę jej ustanowił jako inspektora jej zakładu dyrektora Płońskiego. Zakład miał takie powodzenie, że już w przeciągu 3—4 lat okazała się potrzeba powiększenia go. Obecnie zakład ten przekształcony jest na gimnazjum żeńskie im. Cecylji Plater-Zyberkówny i cieszy się jak najlepszą opinją.

Program swej pracy ś. p. Cecyja Plater-Zyberkówna obmyślała jak najstaranniej, dbając o jak najlepsze przygotowanie swoich uczenic, a w każdem jej poczynaniu zaznaczała się bezgraniczna wprost ofiarność.

Oprócz innych zakładów założyła również szkołę gospodarczą w Chyliczkach — 20 km od Warszawy — który to zakład miał dać dziewczętom cały zasób wiadomości gospodarczych, przygotowując je nietylko na dobre gospodynie, ale i na dzielne obywatelki. W przeciągu 39 lat istnienia tej szkoły wyszło z niej 1500 wychowanek.

Ś. p. Cecylja Plater-Zyberkówna wpływała i działała umoralniająco na swoje wychowanki, wychodząc z założenia, że podstawą moralną społeczeństwa i narodu to wartość kobiety. Stała ona na tem stanowisku, że kobieta nie może być lalką salonową, lecz musi realnie się zapatrywać i umieć pracować, gdyż praca uszlachetnia człowieka, daje mu zadowolenie i przynosi korzyść moralną i społeczną. Umiała ona wyjaśnić rolę i wartość każdej pracy, bądź to umysłowej, duchowej czy fizycznej. Przedewszystkiem wyjaśniła i podkreśliła wartość pracy fizycznej, spotykała się bowiem z brakiem dostatecznego jej zrozumienia. Uświadamiała ona kobiety o ważności ich roli w odrodzeniu moralnem społeczeństwa, chcąc je pobudzić do podjęcia tej misji, a jako apostołka czystości życia rodzinnego, przypominała kobietom o ich ważnem zadaniu wychowawczem. Przewodnią jej myślą było: „przez odrodzoną kobietę odrodzona rodzina, przez odrodzoną rodzinę odrodzone społeczeństwo".

Poznań.

ŁUCJA RYDLEWSKA.

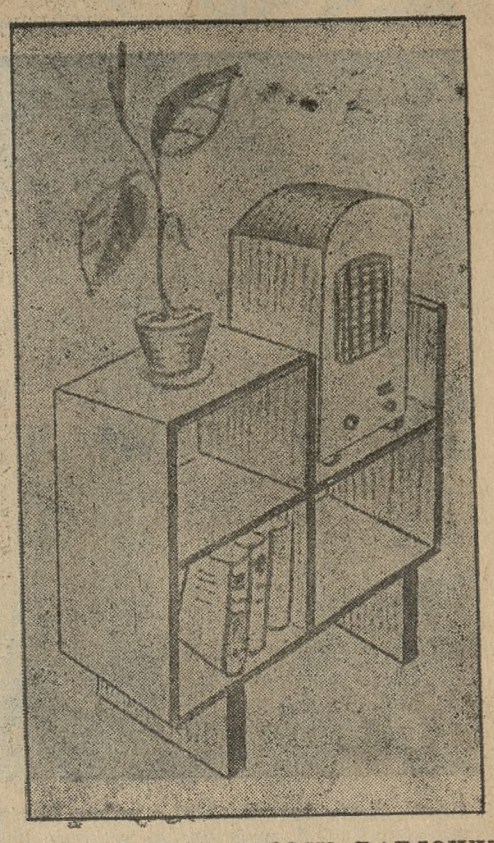

PRAKTYCZNY STOLIK RADJOWY

Polskie liceum żeńskie na Śląsku Opolskim

Na terenie Śląska Opolskiego, w miejscowości Kociborz rozpoczęto pracę przy budowie polskiego liceum żeńskiego. Będzie to wielki gmach trzypiętrowy, według projektu inżyniera Michejdy. Liceum ma czynić zadość wymaganiom najbardziej nowoczesnym pod względem urządzenia wewnętrznego i estetyki zewnętrznego wyglądu. Przestronne sale, szeroki dopływ światła i powietrza, racjonalne sprzęty i szczegółowo obmyślany rozkład ubikacyj, zapewnią gmachowi maksimum fizycznych walorów. Ponieważ projektuje się umieszczenie obok liceum również i internatu dla uczenic — należy się spodziewać, że nowa placówka spełniać będzie wśród rodaków na Śląsku Opolskim ważne zadanie narodowe i kulturalne. —

Inicjatywę do założenia tego liceum dał ruchliwy Związek Towarzystw Szkolnych w Niemczech.

Z zagranicy

Kobiety nie posiadają imion

Na Korei kobiety podnoszą rewoltę przeciw poniżającemu traktowaniu ich płci. Inicjatywę podniosły kobiety pewnej miejscowości, gdzie dotychczas głosi się, iż kobiety nie godne są noszenia mienia własnego — dopóki nie urodzą syna. Do tej chwili mówi się do nich „ty", albo „ona, córka Izmaela" i t. p. W ostatnich czasach Koreanki, buntujące się przeciw tej krzywdzie, nadają wprawdzie swym córkom imiona, ale tylko fantastyczne, przeważnie z dziedziny roślin i kwiatów. Ponieważ w tych zacofanych miejscowościach jest znacznie mniej kobiet, niż mężczyzn, grożą więc one, że za mężów będą sobie brały tylko mężczyzn z innych miejscowości.

Odezwy, apelujące do patrjotyzmu kobiet Francji, poskutkowały

Tak twierdzą sfery rządzące Francją, które agitowały na rzecz rozrostu ludności. Oto, jak głosi statystyka ruchu ludności, w 90 departamentach Francji było obecnie dwa razy tyle urodzin, niż przed rokiem. W roku 1934 nadwyżka liczby urodzin nad liczbą zgonów wyraziła się w liczbie 42.840, gdy w roku 1933 liczba ta wynosiła tylko 21.508

SPORT

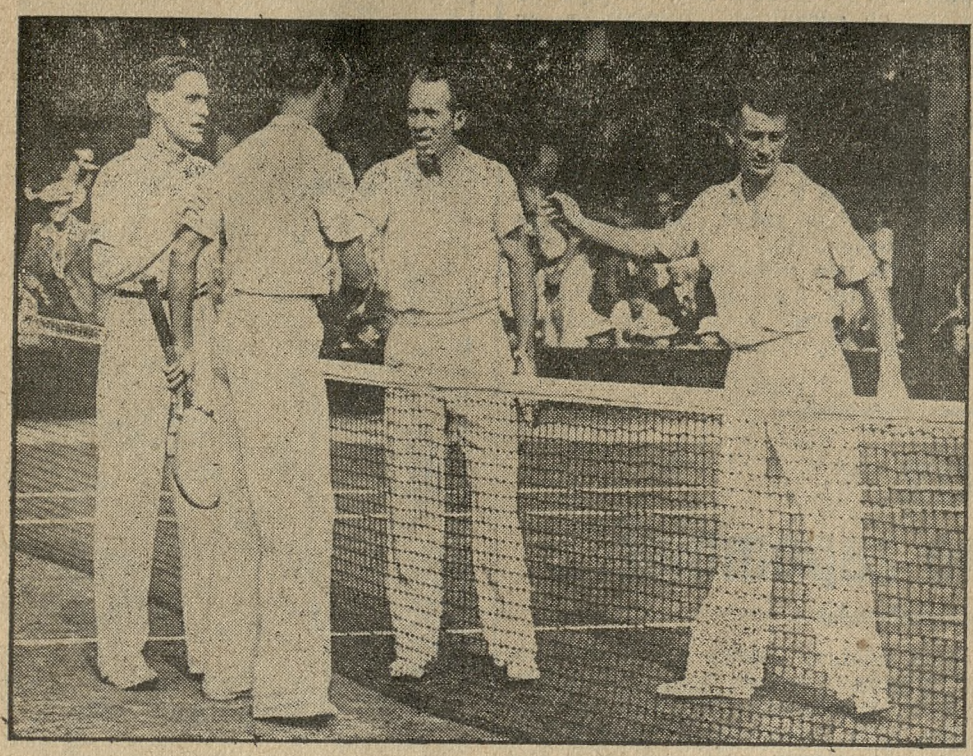

W finale strefy europejskiej o puhar Davisa, Ameryka pokonała w Londynie Niemcy w stosunku 4:1, wygrywając w środę niespodziewanie obie gry pojedyńcze. Na zdjęciu para niemiecka Cramm i Lund (od lewej) składa gratulacje zwycięzkiej parze amerykańskiej Allison i van Ryn po skończonej grze podwójnej, wygranej po zaciętej pięciosetowej walce.

Lekka atletyka

400 metrów w 52 sekundy. Na treningach w parku szkolnym im. Sobieskiego, Zawieja z Warszawianki przebiegł 400 m w dobrym czasie 52 sek. (PAT)

Kusociński objął kierownictwo sekcji lekkoatletycznej pań „Warszawianki".

Mondralówna dokooptowana została do zarządu WOZIA, jako referentka spraw kobiecych.

Mistrzyni Polski w skoku wdal, Duninówna (AZS Poznań), przenosi się na studja do Warszawy i prawdopodobnie wstąpi do „Warszawianki".

Warszawa i Poznań, spotkanie międzymiastowe odbędzie się w Poznaniu w dn. 31 sierpnia i 1 września.

Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w Poznaniu w dniach 7 i 8 września w ramach meczu Poznań — Wrocław.

Piłka nożna

„HCP" komb. i „Pogoń". Zawody powyższe odbędą się w nadchodzącą sobotę o godz. 18.30 na arenie łazarskiej. W przedmeczu spotkają się drużyny junjorów obu drużyn.

Wyniki z niedzieli: Ostrovia i Repr. P. W. i W. F. 4:1 (2:1). Pogoń i Warta I b 1:2 (0:1) Stella Gniezno i Sokół Gniezno 2:1 (1:0). Sokół Leszno i Sokół Wolsztyn 5:1 (2:0). Legja Środa i Korona komb. 6:1 (2:1). Unja Swarzędz — HCP II 3:3 (0:3). Czempiński Kl. Sp. i Unja II Kościan 10:2 (5:0). Britania i Legja I b 2:3 (0:2). Grom i Czarni II 0:2 (0:2). Korona jr. i Stella II Żabikowo 4:1 (1:0). Dyskobolja II i Promień — Opalenica 10:2 (5:0).

A jednak w Świętochłowicach. Mecz Śląsk i Polonja zostanie rozegrany definitywnie w Świętochłowicach a nie w Warszawie. Zależnie od decyzji zarządu P. Z. P. N. mecz będzie miał charakter towarzyski lub spotkania o mistrzostwo. (PAT)

Podgórze walczy dopiero w finale. Zarząd P. Z. P. N. postanowił, że mistrz klasy A okręgu krakowskiego Podgórze walczyć będzie zgodnie z decyzją walnego zebrania PZPN dopiero w finałowych rozgrywkach o wejście do ligi. W eliminacjach zatem Kraków nie będzie miał swego reprezentanta. (PAT)

O wejście do ligi. W najbliższą niedzielę walczyć będą: w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 17 Skoda z Polonją bydgoską, a w Poznaniu Legja miejscowa z Union - Touringiem. Pozatem w Wilnie Śmigły spotka się z nieznanym jeszcze mistrzem Polesia. (PAT)

Mistrz Austrji Rapid w Warszawie. W czasie trwania obozu piłkarskiego rozegrane zostaną w Warszawie dwa sensacyjne mecze pomiędzy mistrzem Austrji „Rapidem" a dwiema reprezentacjami Polski, ustalonemi z graczy obozu treningowego. Mecze mają się odbyć w dniach 31 lipca i 1 sierpnia. (PAT)

W Reykjavik w Islandji drużyna piłkarska junjorów niemieckich rozegrała czwarty zkolei mecz z reprezentacją Islandji, bijąc ją 2:1 (0:1).

WKS „Śmigły" jako mistrz piłkarski Wilna miał rozegrać mecze z mistrzem podokręgu, którym został w tym sezonie zespół „Ogniska" (Baranowicze). Potych dopiero meczach zostałby wyłoniony oficjalny mistrz okręgu wileńskiego. Ponieważ reprezntant Wilna miał już 28 bm. rozegrać pierwsze spotkanie o wejście do ligi, przeto baranowiczanie — uznając wyższość drużyny wileńskiej, zrzekli się zawodów eliminacyjnych.

Strzelanie

Drugi dzień Narodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łuczniczych upłynął pod znakiem pięknej pogody. Wpłynęło to ogromnie na wzmożenie frekwencji strzelających, którzy przybyli na strzelnicę masowo. Drugiego dnia rozpoczęły się także na strzelnicy przy ul. Zielenieckiej strzelania z łuku. Dla strzelań z łuku dzień nie był odpowiedni. Dął bowiem silny wiatr, który znosił strzały. Na strzelnicy na Forcie Szczęśliwickim odbywały się wreszcie, prócz strzelań z karabinu i pistoletu, strzelania myśliwskie, śrutowe do sylwetek zająca i dzika i do rzutków.

Wyniki szczegółowe: Z karabinu wojskowego na 400 pkt. możliwych w postawie leżącej, klęczącej i stojącej: 1. por. Witkowiak Józef (KOP) 277 p., 2. kpt. Wieliczko Ignacy (KOP) 275 p., 3. kpr. Kaczmarek Mieczysław (61 p. p.) 270 p.

Karabin wojskowy (na 200 pkt. możliwych) leżąc: 1. kpt. Wieliczko Ignacy (K. O. P.) 164 p., 2. kpr. Kaczmarek Mieczysław (1. p. p.) 163 p., 3. por. Nowicki Stanisław (KOP) 161 p.

Strzelanie do sylwetek na odległość 300 m z karabina wojskowego: 1. kpt. Pilch Michał (KOP) 105 p., 2. kpt. Przybylski Piotr (KOP) 90 p., 3. plut. Pachla Antoni (25 p. p.) 85 p.

Karabin bocznego zapłonu dowolny na 50 m w trzech postawach (1200 p.): 1. sierż. Kisielewicz Juljan (CW Piech.) 1064 p., 2. sierż. Dąbrowski Michał (CW Piech.) 1048 p., 3. ppor. Wasilewski Bolesław (Śmigły — Wilno) 1028 p.

Karabin bocznego zapłonu krajowy (Bz. kraj. 10) na 400 pkt. możliwych: Panowie: 1. Riedel Edward (Orkan) 377 p., 2. Rutecki Edmund (Legja) 371 p., 3. st. sierż. Dziedzic Ignacy (6 p. p.) 367 p. Panie 1. Ogórkiewiczówna Stanisława (PPW) 346 p., 2. Strzemińska - Sałażyna (Legja) 337 p., 3. Broklówna Janina (PPW) 334 p.

W strzelaniach z broni myśliwskiej śrutowej (Mśr. 4.) do zająca: 1. Tobola Kazimierz (PZS Łow.) 23 p., 2. Soroko Mieczysław 20 p. W konkurencji myśliwskiej i śrutowej (Mśr. 1) do rzutków (100 pkt.): 1. Kiszkurno Józef 96 p., 2. Rozenweld Stanisław 95 p. W strzelaniu z broni myśliwskiej i kulowej (Mk. 5) do dzika (150 p.) pierwsze miejsce zajął Regulski Janusz (Pol. Tow. Myśl.) 38 p. Wyniki wyżej podane nie są ostateczne. (PAT)

Silna LOPP przy masowym udziale kobiet, to gwarancja bezpieczeństwa.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Serdeczne ofiary

na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu złożyli do dnia 15 lipca 1935 r.

407. ng 12 928

Ze Skarbony przy Pomniku wybrano:
9. 7. 35. 17.95
10. 7. 35. 13.62
11. 7. 35. 20.03
12. 7. 35. 12.70
13. 7. 35. 11.32
14. 7. 35. 20.83
i Sercu Jez. podz. za odebr. łaski 1,—
15. 7. 35. 16.99
P. Sobociński, Poznań 1,—
K. Z. Mieściska 20,—
C. S. Poznań 400,—
N. N.Poznań 5,—
J. Lewandowski, Kalisz 1,—
M. Mickiewicz, Sosnowiec 2,—
Chmielewski, Ostrów 3,—
A. Kalina, Ostrów z pr. o błog. 10,—
E. Radecka, Stryj 2,—
L. Pągowski, Piotrków 1,—
B. Mikołajczyk, Kościan 5,—
G. Kleszka, Zbaszyń 2,—
L. Miller, Kraków 5,—
B. Bieńkiewiczowa, Drabinianka —,50
K. Gaydzicowa, Sokal 1,—
St. sierż. W. Mitręga, Żurawica 4,—
A. Michalak, Ostrów 3,—
Szpital O. O. Bonifratrów, Marysin-Piaski Wlkp. 5,—
M. Ceremugowa, Drohobycz 1,—
Fr. Kurczyński, Warszawa 2,—
W. Zieliński, Sochaczew 1,—
L. Kruszczyńska, Sompolno 1,—
M. Radnicka, Tarnów 5,—
Wł. Wesołowski, Kalisz 2.50
R. i J. Sarnowiczówny, Kalisz 5,—
I. Cepuch, Zielonki 1,—
I. Sosnowski, Zielonki 3,—
W. Wierzbowski, Wołkowysk 1,—
M. Wojcieszak, Kościan 2,—
M. Anuszewska, Warszawa 1,—
M. Niwiński, Bydgoszcz 10,—
A. Kotowicz, Jasło 5,—
M. Oczkowska, Jasło 5,—
St. Makohoniuk, Cygany 2,—
K. Mazur, Boduszów 5,—
Ks. M. Kliszko, Otwock 3,—
A. Ciechaniewicz, Tomaszów 2,—
C. Kohl, Pleszew z pr. o ł. 1,—
St. Zamazalowie, Lwów 10,—
K. Dąbkowski, Kalisz 2,—
A. Kaszyński, Dobrowa 2,—
M. Jastrzębska, Janowiec 1,—
Ks. T. Bromboszcz, Mysłowice 5,—
Fr. Suda, Stecowa 10,—
M. Wilczyńska, Stanisławów z podz. za otrz. zdr. 4.80
M. Stanślewiczowa, Cochaczew 2,30
St. Tomczykowa, Warka 4,—
H. Gadecka, Żyrardów —,80
A. Wierski, Inowrocław 2,—
Ks. J. Suliński, Sułkowice 1,—
Ks. St. Milewski, Zagórze od siebie i innych osób 6,—
Fr. Trybski, Zawiercie 1,—
Urząd Parafjalny Iwonicz 10,—
A. Jawień, Stryj 5,—
Adw. Wł. Iwanowski, Kalisz 2,—
J. Ogłaza, Lwów 3,—
Cz. Rybscy, Gostyń z podz. za odebr. ł. z pr. o dal. 3,—
Fr. Szwajdler, Łódź 3,—
St. Stankiewiczówna, Warszawa 2,—
J. Bromberek, Brzyskorzystew z podz. N. S. J. za otrzymane łaski 5,—
X. N. Brzyskorzystew 3,—
W. Leraczyk, Oborniki z podz. N. S. J. za odebr. ł. z pr. o dalsze 2.50
Ks. prałat L. Łagoda, Misław:
od pewnej Francuski 30,—
od pewnej Polki z Francji 5,—
razem 35,—
J. Zagórna, Grodziec 2.40
A. i Z. Szpilowscy, Iwieniec 3,—
S. Hoffmann, Rohatyń 5,—
J. Sienkiewiczowa, Klewań 1,—
M. Truszewska, Sambor 1,—
D. Kaleta, Rybowo 2.50
J. Błażejewska, Kościan z podz. za odebr. ł. z pr. o błog. dla całego domu 2.50
J. Wrzesiński, Jelonki 1,—

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat Św. Marcin 69 m. 17.

✝

We wtorek, 23 lipca 1935 r., zasnął w Bogu, w 80 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, ś. p.

Pankracy Pawlik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 lipca, o godz. 18 z kostnicy Zakładu Opatrzności na Śródce.

Żałobą dotknięci

żona, dzieci, wnuki i prawnuki

Poznań, Rynek Śródecki 7/8. Pg 4 837-30,24

LOKOMOBILA

Wolfa 72/105 K. M. na parę przegrzaną z kondensacją, 1928, tylko 3 tygodnie w ruchu, jak nowa, spiesznie za niezwykle niską cenę **do oddania.**

Inż. Rowecki

Poznań, Wierzbięcice 7, tel. 61-12.

zg 11 530

„Haftoplis"

wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.

wejście Wiankowa.

Wróciłem

Doc. F. Łabendziński

Mickiewicza 22

zg 11 525

Dr. med. M. Krysiński

powrócił

Poznań, ul. Chwaliszewo 70. **Tel. 30-68**

Przyjmuje od 9—10,30 i 3,30—6

zg 11 528

KINO w GNIEŹNIE

na przetargu przymusowym w dniu

8 sierpnia 1935 r.

na dogodnych warunkach do nabycia. Informacyj udzieli wierzycielka Pg 4788-28,28

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gniezna.

8 FRAPUJĄCYCH GODZIN PIĘKNOŚCI

Ten zupełnie nowy rodzaj pudru nadaje natychmiast skórze Pani frapujący „matowy wygląd", któremu nie oprze się żaden mężczyzna, a to dzięki temu, że puder ten jest zmieszany specjalnym, patentowanym sposobem z Podwójną Pianką. Po ośmiu godzinach cera Pani jest ciągle taka sama, czarująca i fascynująca. Ani wiatr, ani deszcz, lub pocenie się nie mogą zaszkodzić. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.

ng 12 658

Polecamy nowe śledzie

Crownbrandt Matties w 1/1 i 1/2 beczkach

Cygański i Semma

Hurtownia Kolonjalna Pg 4826-35,300

Specjalność: **Palone kawy z własnej Palarni.**

Poznań, ul. Wielka 18. Tel. 33-32

OKAZJA

dnia 26 lipca, o godz. 9,30 w Sądzie Grodzkim w Rogoźnie odbędzie się

LICYTACJA

½ nieruchomości położonej w Tarnowie Podgórnem za cenę 3 000,— zł. zg 11 527

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Parcelę
500 m kw. z ogrodem z wodą przy ul. Palacza tanio sprzedam. Kolejowa 9, m. 8. zdg 23 235

Dom w Lesznie
w Rynku najlepsze położenie do sprzedania. Do objęcia potrzebne 30 000 zł. reszta hipoteka. Zgłoszenia pod zdg 23 571 do Kurjera Poznańskiego

Dom
nowy 3 mieszkania, ogród przy tramwaju Górczyn sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 23 545. Obejrzeć od 18 godz.

Parcele
pod kamienice Sołacz 938 m², Chłodna 727, Drużbackiej 1008, Rochа 855, willowa Bukowska, Grodziska, Dąbrowskiego, Aleja Pułaskiego, Szeląg, „Osadopol", Rzeczypospolitej 9 zdg 23 758

Kamienica
nowa komfortowa, dochód 7800, cena 55 000, wpłaty 40 000. Fr. Ratajczaka 18 — 7. zdg 23 793

Willę
nowa, dwa razy pięć pokoi sprzeda Małecki, Rybaki 20 a. zdg 23 804

Kamienicę
komfortowa (Jeżyce) dochód 18 000, sprzedam 155 000, wpłaty 40—60 000, reszta amortyzacja 4%. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 23 806

Kamienica
nowa, dochodowa, Łazarz, amortyzacji 6000, dopłata 18 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 807

Parcela
500 m² na Łazarzu, blisko Focha. Skład tow. krótkich, Focha 77. zdg 23 876

Kamienicę
5 piętrową, komfortową narożnikową z składami sprzedam, cena 160 000, wpłaty 90 000, dochód 28 500.

Kamienicę
6 piętrową komfortową, mieszkania 4, 3 i 2 i składy, cena 95 000, dochód 16 500

Parcela
1100 m² Fryderyka Skarbka.

Parcela
600 m² Grunwaldzka.

Parcela
900 m² Aleja Wielkopolska, ulica Botaniczna 1250 m² i 2500 m² tanio sprzedam. Maciejewski, Aleja Marsz. Piłsudskiego 27, tel. 62-66. zdg 23 925

Willę
dużym ogrodem sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zdg 23 956

2. PIENIĄDZ

25 000 zł.
poszukuję na I hipotekę większej nieruchomości Poznania. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 721

Szukam wspólnika z kapitałem do 5 000 zł
celem rozszerzenia mego przedsiębiorstwa rzeźnickiego na Górnym Śląsku. Zgłoszenia W. Nowakowski, Chorzów II, ul. Mickiewicza 59. zdg 23 946

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Letnisko
w pięknej okolicy lesistej, zdrowej, blisko jezior, poleca na sierpień pokoje dla rodzin i pojedyńcze. Utrzymanie dobre, obfite i zdrowe. Bliższe informacje Ziembowa, Promienko, pocz. Biskupice, stacja Promno. zdg 23 481

Letniska
okolica Oborniki, las, dobre utrzymanie (sierpień) poszukuje. Zgłoszenia podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 23 754

Leśniczówka
letnisko 2 pokoje, kuchnia, bez mebli zaraz wydzierżawię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 816

3 pok. mieszkania
na stałe szuka emeryt. na wsi ewtl. miasto, z wodą, lasem, Kościołem, dobrą komunikacją. — Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 23 865

Promno
pokoje z utrzymaniem na sierpień. Zgłoszenia Bzyl, św. Marcin 66/67. zdg 23 889

Hel
nad morzem. Na sierpień mam jeszcze pokoje familijne z 5 i 3 łóżkami z utrzymaniem 6—7 zł dziennie, dzieci połowę. Kuchnia domowa suta i zdrowa. Marja Kozłowska, Kolonja 18. dg 3292

Jastrzębia Góra
pensjonat „Cicha" 5,50. Kalksteinowa. zdg 23 947

4. OSOBISTE

Legitymację
służbową nr. 1, wystawioną przez Gazownię Miejską na nazwisko Jan Rogalski, unieważniam. zdg 23 743

Witolda
7 pik. strzelców konnych (Teatr Polski — Jaracz) oczekuje niecierpliwie „ul. M. Focha". zdg 23 808

6. OŻENKI

Koleżanki
szatynka, blondynka, urzędniczki pragną poznać inteligentnych panów do lat 35. Cel matrymonjalny. Oferty fotografja Orędownik d 3272

Przemysłowiec
lat 32, kat., wykształcenie akademickie, oficer rezerwy, na stanowisku w poważnej firmie, posiadający własny zakład przemysłowy w jednem z większych miast Wielkopolski, pragnie z braku znajomości towarzyskich zapoznać panią do lat 35, chętnie wdówkę bezdzietną, któraby miała zamiłowanie do współpracy i była dzielnym współtowarzyszem życia. Panie, zdecydowane, które dysponują gotówką 10.000 do 20.000 zł, są proszone o łask. napisanie z załączeniem fotografji do administracji Kurjera Poznańskiego pod zdg 23 687 — Rzecz traktuje się poważnie, dyskrecja zapewniona, fotografje zwraca się.

Sierota
lat 30 z braku znajomości pozna pana starszego, cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 700

Wyjdę
zamąż za pana lat 40—45, z towarzystwa na stanowisku. Zgł. Kurjer Poznański pod zdg 23 814

Kawaler
lat 48, katolik, technik, na posadzie ożeni się z panią posiadającą gotówkę lub emeryturę. — Zgłoszenia z fotografją pod adres Jan Gemsa, Bielsko (Śląsk), ul. Kolejowa 25. zdg 23 949

Przystojna
inteligentna prawego charakteru młoda wdówka 2 chłopców pozna dobrze sytuowanego pana, wiek obojętny. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 953

7. SPRZEDAŻE

Pianino
tanio sprzedam. Podgórna 14, skład instrumentów. zdg 23 794

Wilk
tresowany 50 zł. Św. Marcin 62. Farbiarnia. zdg 23 825

Cegłę, dachówkę
z rozbiórki sprzedam. Chwaliszewo 52. zdg 23 827

Motocykl
F. N. 350 ccm turowy z oświetl. elektr. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Waliński, Parsko, poczta Bojanowo Stare, pow. Kościan. zdg 23 815

Walizy — torebki
najtaniej u Czarnoty, Pierackiego 8. ng 12 590

Dom Sztuki
plac Świętokrzyski 4 poleca
Antyczne meble, obrazy,
dzieła sztuki. ng 12 032

Obrazy
heljograwjury, miedzioryty, drzeworyty, olejodruki na płótnie w ramach, bez. 50% zniżki. Księgarnia Katolicka Fundacji Twardowskich, Jezuicka 5. zdg 23 203

Skład nabiału
przy ruchliwej ulicy korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 763

Motory
na gazssany 25, 40, 60, 80 i 120 koni tanio sprzedamy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 760

Sypialnia, jadalnia
nowa tanio. Grunwaldzka 80, — willa. zdg 23 761

Dywan
plusz. nowy 3×4 piękny, korzystnie sprzedam. Poznań, Jasna 4, m. 6. zdg 23 707

Flower
dobry Mauser 200 naboi 45 zł. — Wielkie Garbary 48 — 24. zdg 23 710

Pianina
nowe i używane bardzo korzystnie. Skład Instrumentów Muzycznych „Lira", Podgórna 14. zdg 23 723

Konia
6-letniego i wóz rzeźnicki tanio sprzedam Półwiejska 36. ng 3286

Gabinet Gdański
bogato rzeźbiony,
dywan 3 × 4
ręcznie wiązany. Skarbowa 4, ptr.-lewo. zdg 23 787

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 3227/8

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań, Plac Wolności 14 a. dg 3239/40

Skład
delikatesów, nabiału, egzystencja śródmieście tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 23 755

Skład
pieczywa dzierżawa 45.— sprzedam 1 200 zł. Adres Kurjer Poznański zdg 23 728

Fortepiany
Arnolda Fibigera zainstalowane są w Polskim Radjo i na okrętach R. P. Przedstawiciel: Drygas, Podgórna 10 a. zdg 23 868

Pianina
Arnolda Fibigera światowej sławy tylko u Drygasa, Podgórna 10 a. zdg 23 869

Elegancki gabinet
męski nowoczesny, polerowany, okazyjnie
Dywan salonowy
3×4 bardzo ładny tanio.
Dywan pluszowy
2×3 dobrym stanie korzystnie.
Garnitury klubowe
gobelinie Epangle dobre wykonanie okazyjnie — Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 8. Pg 4832-30.11

Żyrandole
elektryczne, gazowe, radjoodbiornik 25 złotych, kuferki dla podróżujących, maszynę krajania chleba, linoleum. Stróżewanie, Skarbowa 18. zdg 23 879

Probiernię
wyszynk piwa i wódek sprzedam. Najruchliwszy punkt Poznania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 880

Skład
kolonjalny dobra egzystencja — mieszkaniem sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 23 901

Sprzedam
leżankę, łóżko rozkładane, wózek biały dziecięcy, frak na średnią figurę. Zgłoszenia Zagrodzki, ul. Kwiatowa 5, m. 5. zdg 23 902

Dla gorzelni
Parnik „Henze" 5720 ltr. Zacierania z chłodnią miedzianą, gniotownik do słodu, gruntownie wyremontowane. S. Samulski i S-ka, Pleszew. dg 3287

Zamienię
przedsiębiorstwo działu spożywczego wartości około 10 000 na kolonjalkę, restauracje lub podobne. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 907

Używane
szafy, stół, obrazy. Podgórna 12 b m. 7. zdg 23 885

Parcela
Aleja Szelągowska. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 894

Maszynę krawiecką
tanio sprzedam. Staszica 12 — 6. zdg 23 962

Makulatury
większą ilość sprzeda Księgarnia Katolicka Fundacji Twardowskich, Jezuicka 5. zdg 23 971

Gramofon
szafkowy 2 sprężynowy tanio sprzedam. Zgł. Polna 5, m. 23. zdg 23 972

11. KUPNA

Samochód ciężarowy
2—3 tonnowy, dobrze utrzymany z podaniem dług. platformy również
betoniarkę
zaraz kupię. Oferty z dokładnym opisem ewentl. fotografją do Adm. „Dziennika Bydgoskiego" pod „Samochód" skierować. zdg 23 182

Sportowe
ubranie kupię. Figura wysoka. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 534

Kupię
kilkadziesiąt centnarów miodu czysto pszczelnego. Oferty do Fabryki Cukrów St. Marecki, Poznań, św. Wojciech 28. zdg 23 563

Srebro
złoto, brylanty kupuje Szulc, pl. Wolności 5. Pg 4 566-29.5

Szukam
składu towarów krótkich w centrum miasta. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 716

Motocykl
w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego. Mickiewicz, Kościan. ng 12 957

Pianino
kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 23 796

Motor
dobry 1—2 konny na prąd stały kupię. Chwaliszewo 38, mieszk. 10 zdg 23 802

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 848

Złote
monety kupię. Podać ceny. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 874

Samochód
limuzynę lub otwarty, bardzo dobrym stanie, oszczędny, nowszego typu kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dg 3288

Maszynę
do pisania. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 23 903

Kupię
grezarkę. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 23 904

Kupię
zaraz gotówką rower, maszynę szycia. Kraszewskiego 8. Ładownia akumulatorów. zdg 23 935

Kupię
młodego willka czystej rasy. Zgł. Kurjer Poznański zdg 23 886

Pianino
kupię. Oferty „Par" pod 55,327 Pg 4833-55,327

Szyny
kolejki polnej 65 wysokość natychmiast kupię za gotówkę. — Oferty „Par", Poznań, pod 55,316 Pg 4834-55.315

Wózek
towarowy, ręczny, kryty kupię. Zgłoszenia Fraas Nast. Wielka 14. Pg 4835-3020

Balony szklane
o pojemności 40—60 ltr. kupię. — Zgłoszenia Fraas Nast., Poznań, Wielka 14. Pg 4836-3023

Maszynę
damską używaną lub starą kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 963

12. DO WYNAJĘCIA

4 pokoje
zgoda gospodarza. Wierzbięcice 49, m. 3. zdg 23690

3 pokojowe
łazienka czynsz miesięczny 80 zł potrzebna kaucja trzymiesięczna. Pokaże stróż. Gen. Umińskiego 19. zdg 23 691

Najsolidniejsze biuro
mieszkań
Pięciopokojowe
Jasna, Mickiewicza
Czteropokojowe
Marcina
Trzypokojowe
Pocztowa
„Jur"
Piekary 26. Informacje bezpłatne zdg 23 769

Dwupokojowe
kuchnia ul. Urbanowska, 40 mies. rok zgóry. Sołacz, Podolska 2. zdg 23 699

Pięć
słoneczne. Matejki 110 i 120. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 706

Do
wynajęcia 2 pokoje, kuchnia od gospodarza we willi, przystanek tramwajowy, czynsz zgóry. Sołacz, Mazowiecka 6, gospodarz. zdg 23 714

Mieszkanie
5 pokojowe natychmiast do wydzierżawienia. Św. Wojciech 30. Zgłoszenia Firma Gaede, od 8 do 4,30. zdg 23 722

Dwupokojowe
Focha częściowo umeblowane, zwrot zaległości 450 oddam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 779

Trzy
ubikacje suterenowe pewnemu. — Szyperska 3. Gospodarz. zdg 23 830

Trzypokojowe
komfortowe 60.— Wierzbięcice, trzypokojowe, łazienka 52.— Łazarz, dwupokojowe 34.— „Pawilon", Focha 15. zdg 23 834

Sześciopokojowe
Działyńskich 140.—
5 pokojowe
Zamkowa 145.— Zgłosz. Mielżyńskiego 23, m. 12, 9—2. zdg 23 870

5 pokojowe
komfortowe — I piętro — parter 125—120. Staszyca. Zgł. Mielżyńskiego 23, m. 12. 9—2. zdg 23 871

2 pokoje
kuchnia, komfort od zaraz 75,— miesięcznie. Sołacz, Śląska 11. Wawrzyniak. zdg 23 938

3 pokoje
z komfortem, nowoczesnem umeblowaniem wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 895

Cztery pokoje
kuchnia, przynależności, przy Św. Wojciechu, parter od 1 sierpnia do wynajęcia. Wiadomość administrator Szwajcarska 12 a, m. 8. zdg 23 967

13. SZUKA MIESZK.

2 pokoi
kuchni, śródmieściu od gospodarza, urzędnik państwowy, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 726

Potrzebne
czterypokojowe, wysokiemu urzędnikowi państwowemu październik centrum (Jasna, Mickiewicza). Oferty Polna 37, m. 8. P. Sapożnikow. zdg 23 692

Pokoju
mansardy urzędnik gospodarza, śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 766

Urzędnik
etatowy szuka 3—4 pokoi komfortem od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 770

Czteropokojowe
komfortowe mieszkanie nie wyżej drugiego piętra, okolica Jasnej, poszukuje dobrze sytuowany, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 792

Poszukujemy
2—3 pokoi kuchnią, łazienką; — urzędniczki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 831

Trzypokojowego
śródmieściu poszukuję zapłacę pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 855

3 pokoi
z przynależnościami komfort, poszukuję od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 882

Poszukuję
małego mieszkania (zgóry). Oferty Kurjer Poznański zdg 23 917

4—5
pokojowego nie wyżej drugiego piętra poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 919

14. ZAMIANA MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia na pokój kuchnię, śródmieście. Stary Rynek 44, m. 10 zdg 23 784

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umeblowany (elektryka, łazienka) do wynajęcia od 1 sierpnia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, dom narożnikowy. zdg 23 584

Frontowy
Półwiejska 21, m. 11. dg 3277

Szwajcarska
14 — 4. zdg 23 169

Czysty
solidnemu panu. Wroniecka 1/2, m. 17. zdg 23 748

Frontowy
elektryczność. Niegolewskich 2, I. lewo. zdg 23 749

Matejki
65, II., m. 5, w ogrodzie, słoneczny. zdg 23 630

Mickiewicza
21/25 m. 1, jednoosobowy, niekrępujący, kulturalnym pracującym. zdg 23 463

Pokój
jedno — dwuosobowy. Skryta 14 m. 3. zdg 23 765

Pierackiego
10, m. 4, ładny pokój balkonowy wynajęcia 40. zdg 23 730

Pokój
tanio. Spokojna 27, m. 4. zdg 23.720

Dwuosobowy
Marcina 48 — 6. zdg 23 782

Pokoje
lub przyjezdnym. Pierackiego 17, m. 8. zdg 23 791

Dwuosobowy
front, duży, elektr., pościel pożądana. Małżeństwo kuchnia. Szymańskiego 9, m. 8. zdg 23 785

Dwie
panienki. Wroniecka 3, — 10. zdg 23 786

Panienkę
wspólny. Półwiejska 3, m. 25. zdg 23 801

Dwuosobowy
Szkolna 9, m. 8. zdg 23 805

Zacisze
4, m. 6, elegancki zdg 23 809

Pokoje
utrzymaniem Ogrodowa 2 — 8. zdg 23 828

Grudnia
18, m. 8. zdg 23 829

Jednoosobowe
lepsze. Śniadeckich 13 — 5. zdg 23 823

Pokój
Działyńskich 6, m. 10. zdg 23 847

Utrzymaniem
lub bez. 3 Maja 3 a — 17. zdg 23 833

Niekrępujący
Wielkie Garbary 36, m. 19. zdg 23 842

Pokój
front, I. św Marcin 57, m. 4. zdg 23 844

Pokój
Nowy Rynek 13, m. 4. zdg 23 849

Duży
słoneczny. Ratajczaka 11 a — 70. zdg 23 860

Elegancki
pokój — pokoik. Jasna 5 — 9. zdg 23 881

Pokój
z utrzymaniem. Romana Szymańskiego 9, m. 4. zdg 23 896

Klatki
frontowy. Focha 47 a — 2. zdg 23 899

Centrum
miły. Kreta 5, m. 8. zdg 23 905

Matejki
68, m. 1. zdg 23 934

Centrum
elegancki balkonem, niekrępujący jedno — dwuosobowy, z utrzymaniem — bez. Św. Marcin 56 — 6. zdg 23 939

Szkolna
wejście Jaskółcza 10 a, miły, niekrępujący. I prawo. zdg 23 884

Pokoje
jedno, dwuosobowe, łączne, elektryczność. Skarbowa 4 — 14. zdg 23 890

Przecznica
2, m. 4, telefon, utrzymaniem. zdg 23 893

Pokój
przy Parku Wilsona I piętro. — Focha 47, m. 2. zdg 23 920

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem), pianino. zdg 23 923

Długa
5 — 11. zdg 23 924

Jedno-
dwuosobowy, Strzelecka 23/24 — m. 7. zdg 23 928

Łąkowa
16 — 9. zdg 23 922

Słowackiego
39 — 9, też małżeństwu. zdg 23 930

Tani
Lodowa 17 a, m. 1, Łazarz. zdg 23 954

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek dnia 26 lipca.

6.30 audycja poranna; **7.20** — dziennik poranny; **12.05** dziennik południowy; **12.15** koncert dla letnisk i uzdrowisk; **13.00** chwilka dla kobiet; **13.05** piosenki wojskowe w wyk. chóru Juranda; — **13.30** z rynku pracy; **15.15** giełda; **15.25** wiadomości gospodarcze; — **15.30** utwory Schumana w wyk. zespołu N. Mańskiej; **16.00** odczyt z Katowic; **16.15** koncert ze Lwowa; **16.35** audycja dla chorych ze Lwowa; **16.50** „Dzieło sztuki" humoreska; **17.00** koncert ork. kameralnej z Krakowa; **18.00** „Szlakiem autobusowym przez siarczane uzdrowiska do basenu pod szczytem gór" reportaż; **18.15** z Krakowa; **18.45** płyty; **19.05** program; **19.30** recital śpiewaczy E. Mossakowskiego (baryton); **19.50** „Pirat radjowy" — monolog aktualny; **20.00** skrzynka rolnicza; — **20.10** piosenki z płyt; **20.45** dziennik wieczorny; **21.00** koncert ork. sym. pod dyr. Fitelberga; **22.00** wiad. sportowe; **22.10** muzyka taneczna z płyt.

POZNAŃ

Piątek, dnia 26 lipca.

Poznań — **6.30** audycje poranne z Warszawy; **8.20** program; **11.57** tr. z Warszawy; **13.05** muzyka rosyjska i cygańska z płyt; **13.30** z Warszawy; **15.15** giełda; **15.25, 16.15** i **18.00** tr. z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Katowic; **18.30** płyty; **18.40** arje i pieśni w wyk. Marjana Lisiaka (tenor); **19.00** — program na dz. następny; **19.10** słuchowisko dla dzieci p. t. — „Klucz do świata"; **19.30** z Warszawy; **20.00** skrzynka rolnicza; **20.10** z Warszawy; **22.06** wiad. sportowe; **22.10** płyty.

ZAGRANICZNE

Piątek, dnia 26 lipca.

Radio-Paris — **20.35** koncert; **22.35** muzyka taneczna; **23.00** muzyka. **Koenigswusterhausen** — **6.30** i **8.20** muzyka poranna; **12.00** koncert południowy; **14.00** muzyczne rozmaitości; **16.00** koncert ogrodowy; **17.50** rec. skrzypcowy; — **19.00** konc. ork. wojskowej; **20.10** słuchowisko muzyczne; **23.00** koncert popularny. **Londyn** — **20.00** koncert ork. dętej; **21.50** koncert kameralny; **23.15** muzyka taneczna. **Budapeszt** — **20.00** tr. z Wiednia (koncert symf.); **22.30** muzyka cygańska; **23.20** śpiew. **Sztutgatr** — **21.10** muzyka ludowa; — **20.30** słuchowisko regjonalne z muzyka; **22.30** koncert popularny z udz. solistów; **0** do **2** wyjątki z operetek. **Wiedeń** — **20.00** koncert symf. w programie Bruckner; — **22.30** Ascher śpiewa; **23.50** muzyka taneczna. **Praga** — **15.00** koncert; **20.00** słuchowisko; **20.45** koncert na flecie; **21.10** tr. z Wiednia; **22.30** płyty. **Medjolan** — **20.40** koncert popularny następnie muzyka taneczna. **Rzym** — **20.40** tr. z Wiednia (koc. symf.); **22.10** koncert skrzypcowy. **Wrocław** — **5, 6.30 8.20** i **9.10** muzyka poranna i koncert popularny; **12.00** koncert popularny; **16.00** rec. fortepianowy; **17.00** wesoła muzyka; **19.00** konc. ork. wojsk.; **20.10** audycja wojskowa; **22.30** „Noc letnia" aud. muzyczna; **23.30** koncert popularny.

Dąbrowskiego
24 — 11, kulturalnym. zdg 23 931

Kraszewskiego
4 — 8. zdg 23 932

Pokoik
Matejki 68, m. 1. zdg 23 933

Przyjezdnym
1,50. Wrocławska 13 — 11. zdg 23 966

Marcina
15, m. 7. zdg 23 961

16. SZUKA POKOJU

Bankowiec
poszukuje eleganckiego niekrępującego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 753

Pokoju
umeblowanego, swobodnego elektyczność ew. centraln. ogrzewaniem i częściowem utrzymaniem w centrum lub początku Jeżyc. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdr 23 751

Próżnego
poszukują bezdzietni. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 797

Wdowa
z synkiem szuka skromnie umebl. pokoju do 15 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 23 803

Większego
słonecznego, centrum możliwie klatki, telefonem poszukuje sędzia. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 824

Próżny
duży, słoneczny, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 835

Pokoju
częściowo umeblowanego śródmieściu od 25—30 zł poszukują dwie panienki. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 846

17. LOKALE

Próżnego
składu z mieszkaniem na towary kolonjalne w nowszej dzielnicy miasta szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 703

Poszukuję
odpowiedniej ubikacji na mleczarnię, mieszkanie, stajnią. — Zgłoszenia pisemne Stolarski, Wierzbięcice 30, m. 5. zdg 23 704

Szukam
składu odpowiedniego na drogerję lub kolonjalkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 864

18. DZIERŻAWY

Mleczarnię
dobrze prosperującą blisko Poznania oddam rzetelnemu dzierżawcy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 23 170

Poszukuję
piekarni celem dzierżawy w cenie do 2000. Agenci wykluczeni. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 711

Ubikacje
przemysłowe, wydzierżawię tanio. Bittner, Dąbrowskiego 79. zdg 23 929

TEATRY

Poznań, czwartek, 25. 7.

TEATR POLSKI — **Dziś** „To lubią kobiety".
Piątek: „To lubią kobiety".

TEATR LETNI **w Zoologu:** Dziś, o godz. 8,30: „Automat humoru".

KINA

Poznań, czwartek, 25. 7.

APOLLO: „Gra zmysłów".
CORSO: „Bandyta Detektyw".
GWIAZDA: „Urwis z Hiszpanji".
METROPOLIS: „Czerwona dama".
MOJE: „Zwycięzca".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Silva Zulu" oraz „Uśmiech szczęścia".
RENAISSANCE: „Zabawka" oraz „Ręka mściciela".
SFINKS: „W wiedeńskiej kawiarence".
SŁOŃCE: „Niebezpieczny flirt".
ŚWIT: „Wyścig o miłość".
TĘCZA — ŁAZARZ: „Abecadło miłości".
TĘCZA — WILDA: „Ja w dzień ty w nocy".
WILSONA: „Pat i Patachon jako kompozytorzy".

22. ZGUBY

Przybory fryzjerskie
znalezione odebrać można w ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdg 288/9

Wykaz osobisty
na nazwisko Seweryna Bogaczyk znaleziono. Odebrać można w administracji niniejszego pisma przy kasie. zdg 23 701/2

Kanarek
zielony uciekł. Proszę zwrot. — Skryta 9, m. 7. zdg 23 867

23. ROZMAITE

Kto się zainteresuje?
Uczennica 7 kl. gimn. pryw., utalentowana, z promocją do kl. 8, lat blisko 17, nie będzie mogła ukończyć szkoły z powodu zaległego czesnego. Może znajdzie się osoba, gotowa dopomóc rodzicom Wielkopolanom, dawniej zamożnym, którzy chwilowo znajdują się w trudnościach, lecz później dług z wdzięcznością spłacą. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kurjer Poznański pod zdg 23 154

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. n 8297

Panie
zainteresowane przyjmuje, porady, pomoc położnicza. Akuszerka Kowalewska, Łąkowa 14. zdg 23 727

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10 front. zdg 23 780

24. NAUKA

Kursy
kroju — szycia. Nowak, kierownik, Wrocławska 33. dg 3271

Listy handlowe
francuskie, niemieckie, angielskie, piszę tłumaczę fachowo. — Kręta 4, mieszkanie 11. zdg 23 725

25. MUZYKA

Pianino
do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 747

Saksofonista
czello klarnet wolny od 1. 8. — Oferty Kurjer Poznański zdg 23 715

Pianistka
akordeon wolne. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 12 961

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Techniczka
dentystyczna mająca 16 lat praktyki w operatywie i technice poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 413

Gospodyni samodzielna
znająca się na wszelkich pracach wchodzących w zakres gospodarstwa domowego szuka posady na majątku lub probostwie. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 594

Panienka
kochająca wieś i dzieci, znająca robótki, roczną praktyką przedszkolu poszukuje posady od sierpnia. Łaskawe oferty: Emilja Cichorska, Buk. dg 3274

Panienka
inteligentna posiadająca wszelkie zalety, umiejąca śpiewać, bawić towarzystwo, pragnie przyjąć posadę u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 762

Panienka
poszukuje posady jako uczennica do biura. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 729

Dziewczę
lat 15 poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 742

Krawcowa
dobrym krojem szuka posady za dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 783

Młynarz - ślusarz
kawaler lat 26, dobre świadectwa, znający remont młyna poszukuję posady. Zgłoszenia Bronisław Strużyński, Chojno-Młyn, poczta Sieraków, powiat szamotulski. zdg 23 818

Stenotypistka
polsko-niemiecka, 9-letnia praktyka biurowa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 832

Panna
inteligentna, pracowita, zaufana, znająca szycie, krój bielizny szuka posady, pomocy w składzie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 819

Czeladnik rzeźnicki
uczciwy i sumienny z praktyką, z dobremi świadectwami szkoły zawodowej z prowincji poszukuje pracy za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 682/3

Szukam
posady z gotowaniem do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 719

Posługaczka
uczciwa pracowita szuka posługi lub na stałe dobrem gotowaniem — bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 750

Dziewczyna
poszukuje posady, czysta uczciwa z gotowaniem od zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 757

Fachowiec
poszukuje portjerstwa, wszelkiemi naprawami, życzenie kaucja, sumienny, dobremi poleceniami, Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 679

Krawcowa
Warszawianka szuka posady dom poza dom. Małeckiego 32-16. zdg 23 686

Stróżostwa
lub jakiejkolwiek posady poszukuję. Złożę kaucję 1 000.— Józef Poroda, Wyszki, poczta Dziembowo pow. Chodzież. zdg 23 688

Podróżujący
własnym samochodem reklamowym nośność 2 tonny przyjmie przedstawicielstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 693

Krawcowa
dzielna poszukuje posady 1,50 zł dziennie. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 23 866

Krawcowa
niedroga, dom — poza dom poszukuje posady. Adres: Piekary 24, m. 17. zdg 23 877

Dla emerytów!
Willa w Dolsku
prześlicznie położona, 5 pokoi, kuchnia, alkowa, sklepy itd. tuż przy kościele, zaraz tanio do oddania lub wydzierżawienia z ogródkiem nad jeziorem. Zgłoszenia do **ks. Zakrzewskiego, dziek. i prob. w Dolsku.** dg 3284

Sierota
panienka uczciwa pracowita poszukuje posady jako początkująca do piekarni za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 908

Dziewczyna
uczciwa, pracowita poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 906

Osoba
nawskroś uczciwa z gotowaniem, bez, poszukuje posługi na cały dzień od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 912

Gospodyni - kucharka
rutynowana z długoletniemi świadectwami z lepszych domów czysta i uczciwa, wiek starszy, z gotowaniem szuka posady najchętniej do dwóch osób lub jednej osoby. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 23 913

Powstaniec
wojak starszy wiekiem szuka stróżostwa stałego. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 940

Kelner
poszukuje posady ewentualnie za kaucją. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 941

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, wszechstronnie wykształcony, długoletni kierownik ogrodów handlowych — specjalność wczesne warzywa i kwiaciarstwo poszukuje posady od 1. 10. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 942

Nauczycielka
z wyższem wykształceniem — skromnych wymagań, znajdująca się w ciężkiem położeniu materjalnem, tą drogą szuka posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 950

Zbożowiec książkowy - bilansista
lat 25, znający wszelkie prace biurowe pisanie maszyną, prima świadectwa poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 959

Kawaler
poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 969

Krawcowa
domowa dobrym krojem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 973

Dzielna
kucharka poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 565

Ekspedjentka
branży rzeźnickiej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 525

Ekspedjentka
dobremi świadectwami językiem polskim, niemieckim szuka posady do składu kolonjalnego lub piekarni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 643

Dziewczyna
z gotowaniem, długoletnie świadectwa w domu obywatelskim szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 592

Gospodyni
poszukuje posady do restauracji lub do hotelu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 593

Uczciwa
z prowincji dobremi poleceniami szuka jakiejkolwiek posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 428

Dziewczyna
do wszystkiego, gotowaniem, — praniem, prasowaniem wszelkiej bielizny, świadectwami szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 123

Praczka
rzetelna szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 175

Dziewczyna
wiejska samodzielnem gotowaniem, poszukuje posady od 1. lepszy dom, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 318

Szukam
posady z gotowaniem i do wszystkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 224

Młoda
inteligentna gospodarstwo, krawieczczyzna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 249

Posługi
najchętniej na Wildzie poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 218

Kawaler
lat 35, monter ogrzewania centralnego, aparatów sanitarnych, spawacz, 10 lat praktyki zagranicą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 363

Inteligentna
starsza panna zaufana dobremi świadectwami poszukuje posady wychowawczyni, wyręczycielki, zarządczyni, dobrze gotuje, zaprawia, szyje, zajmie się chorą osobą. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 355

Krawcowa
pierwszorzędna i kuśnierka szuka posady poza dom tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 500

Młynarz
żonaty w średnim wieku, pracujący w większem przedsiębiorstwie z nowoczesnem urządzeniem
pragnie zmienić posadę.
Oferty Kurjer Poznański zdg 23 181

25 lat
żonaty, bezdzietny, uczciwy, 6 kl gimn., znajomość weterynarji, prosi posadę, magazyniera, polowego, podwórzowego, stróża, język polski, niemiecki słowie, piśmie. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 23 346

Ekspedjentka
młodsza szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 371

Praktykantka
biurowa poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 370

Rutynowana
krawcowa domowa dobry krój, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 386

Poszukuję
posługi na pół dnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 458

27. WOLNE MIEJSCA

Pomocnik fryzjerski
potrzebny W. Konieczny, Gostyń ng 12 907

Służąca
potrzebna, Jeżycka 34, m. 2. zdg 23 685

Elewki
na bezpłatną naukę gospodarstwa domowego, gotowania, prasowania sztywnej bielizny od od 1. 8. Pierwszeństwo córki gospodarskie. Zgłoszenia życiorys Kurjer Poznański zdg 21 978

Książkowa-maszynistka
siła pierwszorzędna biegła w polskiem i niemieckiem potrzebna na zastępstwo na sierpień. Śpieszne oferty do Kurjera Pozn. zdg 23 695

Złotnik
starszy samodzielny uczciwy potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 696

Masz piegi?
POZBĘDZIESZ SIĘ ICH UŻYWAJĄC MYDŁA i KREMU „Efelis"
ng 12 550

Szofer
Robocza 11, warsztat mechaniczny. zdg 23 789

Fryzjerka
potrzebna. Zamkowa 7. zdg 23 790

Fryzjer
Szamarzewskiego 10. zdg 23 799

Fryzjerka
stała. 50 %. Szamarzewskiego 1. zdg 23 800

Ekspedjentka
uczciwa do składu piekarsko-cukierniczego potrzebna zaraz. Język niemiecki. Oferty, odpis świadectw, fotografją, podaniem pensji Kurjer Poznański zdg 23 817

Przedstawiciele
agenci potrzebni. Piekary 26, m. 2 zdg 23 836

Dojarz
młody, uczciwy oraz chłopak do koni potrzebni. Piątkowo, szosa obornicka, sołtys. zdg 23 858/9

Bufetowa
potrzebna prowincję obsługą gości 15. 8. Oferty fotografją, świadectwami Kurjer Poznański zdg 23 897/8

Fryzjer
Żydowska 31. zdg 23 850

Fryzjer
dzielny zaraz. Marsz. Focha 177. zdg 23 852

Służąca
czysta dobrem gotowaniem, praniem, 2 osoby, potrzebna 1 sierpnia. Rybaki 18 — 5. zdg 23 853

Fryzjer
na trwałą i wodną. Św. Marcin 24. zdg 23 854

Biuralistka
młodsza z znajomością księgowości, z poręczeniem potrzebna. — Oferty z podaniem pensji Kurjer Poznański zdg 23 712

Przedstawiciela
poszukuje poważny Tygodnik celem objęcia całego działu ogłoszeń na własny rachunek. Potrzeba gotówki 1 000, dochód 400 miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 713

Fryzjerka
Ratajczaka 13. zdg 23 772

Uczeń
z ukończoną szkołą handlową. — Zgłoszenia piśmienne. Specjalny Skład Maszyn i Narzędzi. M. Pałkowski. Św. Marcin 18. zdg 23 776

Chłopiec
z rowerem. Restauracja Łazienki rzeczne. zdg 23 778

Mechanik
obeznany dokładnie z wszelkiemi maszynami rolniczemi (młocarnie, pługi parowe), dalej elektrownią, tokarnią, samochodem i spawaniem. Tylko pierwszorzędna siła, potrzebny na wieś. Zgłoszenia z podaniem posiadanych wiadomości, świadectwami i wymaganiem pensji nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 23 781

Klinika Marji Magdaleny 3
organizuje roczny kurs dla wychowawczyń niemowląt. Mieszkanie, utrzymanie wolne. Opłata 10 zł miesięcznie. Ukończone 7 kl. szkoły powszechnej, lat 18, najmniej. Dobre kandydatki po ukończeniu otrzymują posadę. zdg 23 764

Fryzjerka
na stałe. Św. Marcin 64. zdg 23 862

Panie
panowie z kaucją do prac biurowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 872

Dziewczyna
młodsza, uczciwa z gotowaniem potrzebna. Skład kolonjalny, Górna Wilda 43. zdg 23 873

Fryzjer
i fryzjerka na stałe Wielka 17. zdg 23 875

Pani
do sprzedaży prywatnej mała pensję, prowizję. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 878

Podróżujących
branży kolon. młodszych lecz doświadczonych, pilnych, inteligentnych poszukuje gen. przedstawicielstwo fabryk serów, czekolady na prowincję. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 900

Bufetowa
dzielna, milej powierzchowności potrzebna od 1 sierpnia rb. Zgłoszenia z fotografją Hotel Polonia, Ostrów Pozn. ng 12 960

Lekarz
zastępca, siła męska zaraz potrzebny na 3—4 tygodnie. — Zgłaszających się proszę skierować do: Dr. Sentkowski, Jutrosin, powiat rawicki, woj. poznańskie. dg 3283

Krawcowa
samodzielna dobrą pracą potrzebna do salonu mód. Zgłoszenia Focha 72, m. 10. zdg 23 918

Fryzjer
na stałe. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 23 883

Fryzjer
potrzebny. Mokra 4. zdg 23 892

Gospodyni
samodzielna, wykwintne gotowanie, hodowla rasowego drobiu, wiek średni potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 943

Kasjer
samotny samodzielny korespondent stenotypista, podwórze, nieobecność właściciela nadzór ogólny. Pierwszorzędnie rekomendowany, zaświadczenia. Oferty życiorys Kurjer Poznański zdg 23 944

Maszynista
kowal do cegielni z kaucją. — Oferty Kurjer Poznański zdg 23 945

Ucznia
uczciwego, chętnego od zaraz, wolne utrzymanie. Drogerja w mieście pow. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 948

Uczennica
do krawieczczyzny potrzebna. — Półwiejska 36, mieszkanie 19. zdg 23 957

Bufetowa
gwarancja 100.— Restauracja, Półwiejska 5. zdg 23 975

28. ROZRYWKA

Emocjonująca walka o laury zwycięstwa i serce kobiety
Wyścig o miłość
W roli głównej
Albert Prejean
Kino Świt, Marcin 65
zdg 23 965

Humor zagraniczny

Nasze dzieci.
— Dobrze, że wracasz, tatusiu, bo co dopiero miałem małą rozprawę z twoją żoną.
(Rire - Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149